ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

1 – 7 sierpnia 2022 r.| nr 31 (809/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Dwie ofiary agresywnych owczarków belgijskich

Śmierć od kłów

Prawdopodobnie agresywne owczarki belgijskie zagryzły dwóch mężczyzn w podlubelskiej gminie Jeziorzany. O pierwszej z ofiar, 48-letnim rowerzyście, wiadomo było już tydzień temu, w sobotę. Ciało drugiej, 67-letniego mieszkańca miejscowości Krępa, odkryto kilka dni temu w zbożu.

Str. 6

W Nowym Sączu referendum dotyczące spalarni śmieci okazało się nieważne. Czy w Lublinie w ogóle do niego dojdzie?

Społecznicy z dzielnicy Hajdów-Zadębie nie odpuszczają

Tak ma wyglądać spalania, którą na Hajdowie chce zbudować spółka CNT

Społecznicy z dzielnicy Hajdów-Zadębie nie godzą się na budowę za ich oknami spalarni śmieci i złożyli do prezydenta Lublina wniosek o przeprowadzenie ogólnomiejskiego referendum w sprawie spalania odpadów komunalnych w istniejących i nowo-budowanych elektrociepłowniach na terenie miasta. Dokument wpłynął do Referatu Samorządności w lubelskim Ratuszu w miniony piątek.

Str. 2

– Tylko tymczasowo – zapewnia dowództwo lecznicy

Szpital Wojskowy bez dermatologii

Od lipca w I Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w Lublinie nie działają oddział dermatologii i poradnia dermatologiczna. Szpital zapewnia, że to stan przejściowy, a problemy wynikają z ograniczonej dostępności lekarzy.

Str. 5

ŚWIDNIK. Dzikie wysypisko śmieci, dzicy lokatorzy, dzikie imprezy przy ul. Traugutta 22

Ponura działka zmorą Adampola

Mieszkańców świdnickiego Adampola przeraża to, co dzieje się na działce przy ul. Traugutta 22. Zewsząd płyną skargi. Radny Marcin Magier domaga się od burmistrza pisemnej informacji o podjętych działaniach. Ratusz deklaruje rozwiązanie problemu.

Str. 7

Od 28 do 31 lipca trwała pyszna zabawa z nowym cyrkiem

Sztukmistrze nie zawiedli, pogoda tak

Czy po dwóch latach ograniczeń covidowych udało się przywrócić tę imprezę w formacie jak dawniej? Tak. Carnaval Sztukmistrzów wykwitł nam w Lublinie niczym letni ogród po ulewie, która w sobotę i niedzielę przeszła nad festiwalem, lecz i tak nie popsuła dobrej zabawy.

Str. 2

ŚWIDNIK. Czekają na konkrety

Miejskie in vitro pod znakiem zapytania

Zainicjowany przez radną powiatu Edytę Lipniowiecką i radną miejską Magdalenę Szabałę (obie Świdnik Wspólna Sprawa) miejski program in vitro, to jeden ze zwycięskich projektów ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Teoretycznie powinien zostać zrealizowany w tym roku, ale nic nie wskazuje, że tak się stanie. Nie brakuje też wątpiących w to, że ten projekt w ogóle zostanie przeprowadzony.

Str. 7

ŚWIDNIK. Jest lepiej, ale może być jeszcze bardziej

Rowerzyści rozliczają burmistrza

– Na pewno jest lepiej, także jeśli chodzi o współpracę z Urzędem Miasta, ale wciąż też jest wiele do zrobienia – mówią rowerowi aktywiści ze Świdnika, oceniając realizację podpisanej przez burmistrza Waldemara Jaksona, u progu obecnej kadencji samorządowej, deklaracji rowerowej. Spośród dziesięciu podjętych w niej zobowiązań część udało się już wykonać. Inne dopiero czekają na realizację.

Str. 7

Po wyjściu z nabożeństwa ściągnęli przy krzyżu spodnie i obsikali go

Pomylili kościół z pubem

Około godz. 7.30 wparowali na poranną mszę św. do kościoła pw. św. Wojciecha przy ul. Kaczeńcowej i od razu zaburzyli resztę liturgii.

Str. 6

Pół roku to za mało

Oświatowa hybryda od września nie ruszy

Przebudowa budynku VII LO przy ul. Farbiarskiej na potrzeby przedszkola nie zakończy się przed 1 września. Miasto już przedłużyło wykonawcy termin o miesiąc, ale prawdopodobnie to nie ostatnie przesunięcie.

Str. 3

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

Od 28 do 31 sierpnia trwała pyszna zabawa z nowym cyrkiem

Sztukmistrze nie zawiedli, pogoda tak

Czy po dwóch latach ograniczeń covidowych udało się przywrócić tę imprezę w formacie jak dawniej? Tak. Carnaval Sztukmistrzów wykwitł nam w Lublinie niczym letni ogród po ulewie, która w sobotę i niedzielę przeszła nad festiwalem, lecz i tak nie popsuła dobrej zabawy.

Znów nieprzebrane tłumy ludzi. Place śródmieścia i zakątki Starego Miasta zalegały skupiska ludzi, którzy otaczali występujących wprost na chodniku buskerów, żonglerów, akrobatów. Dobrze, że spektakle były grane zwykle po kilkakroć. Inaczej nie dałoby się zobaczyć większości artystów Carnavalu.

Łagodną formę cyrku zobaczyli widzowie kameralnego spektaklu „Halo, sąsiad?" duetu Fantasmagorie z Poznania. Ot, pogodna historia, gdzie ona i on sąsiadujący w bloku pomagają sobie w godzinie próby. Ot, subtelne wprowadzenie w tzw. nowy cyrk. Rodzinne perypetie o dużo szerszej skali naświetlił spektakl „Jump Cut" w… salonie zbudowanym na placu Litewskim. Belgijskie duo Double Take Cinematic Circus dało popis technik cyrkowych, które ilustrowały przeżycia w tym domu. Familijny nurt festiwalu to również włoska trupa Compagnia Lanutti e Corbo. Spektakl „Zirk Comedy" poprzez swój baśniowy entourage przenosił widzów w świat klaunady i iluzji – nawet jeśli to tylko parafraza sztuki cyrkowej w wykonaniu teatru ulicznego.

Dominowali buskerzy-single. **Mauro Wolynsk**i, przystojniak z Argentyny ma polskie korzenie, co brzmi w nazwisku. Jego typowy one-man show łączył klownadę z żonglerką i muzyką na żywo. To człowiek-orkiestra na kilkanaście instrumentów, a różne przedmioty wirują wokół artysty. Na koniec dmucha on w ogromny lateksowy balon i… znika w środku, po czym wychodzi zeń jak gdyby nic się stało. **Flash Gonzalez** (Chile) - niepozorny facet, w pewnym sensie kloszard, przesympatyczny a nawet charyzmatyczny. Użył bardzo proste środki wyrazu, by rozbawić widownię, bez wielkiej magii, iluzji czy akrobatyki – po prostu genialny komizm. Mark z Filipin to artysta wyjątkowy już przez fakt że posługuje się jednym okiem – drugie stracił w dzieciństwie. Mimo to niezwykle bystry i zwinny, do tego przyjazny i ciepły. Oczarowuje widzów błyskotliwym żartem, a w osłupienie wprawia jego sztuka iluzji cyrkowej, wręcz magii. Dał street show w światowym wydaniu. Z kolei **Andy Spigola** z Mediolanu to typowy „makaroniarz": niewysoki, ruchliwy, wygadany, i nawet w typowo włoskim podkoszulku… Tutaj żywiołowy playboy, który gra niewyszukane akordy klownady, uwodząc lublinianki swym śpiewem, tańcem – nawet na szczudłach.

Ci artyści uliczni skupiali wokół swych kramików mniejszy lub większy krąg widowni.

Pod dachem występowali Squadra Sua z Czech w CK-Sali. Spektakl „Across" ukazuje 5 mimów w trakcie dziwnej podróży, pełnej komplikacji, które sami generują. Zbaczają z trasy i zawsze czeka na nich jakaś nowa przygoda. Ich wędrówka symbolizuje fakt, że ubiór jednak „zdobi człowieka". Od tej chwili to już 5 klaunów w drogich garniturach zadający hamletowskie pytania, np. byt' lebo ne byt'?

W namiocie na błoniach duet Circus Side Show „Twisted Sisters", Polka i Niemka – artystki ponętne, jednak w roli bezkompromisowo wyzwolonych pań. To popis hardcorowych sztuk cyrkowych: obie leżą na gwoździach, jedna wygina ciało śmiało jako kobieta-guma, druga połyka długie sztylety, a nawet wieszak z drutu, obie nadziewają się szpilkami i każą przypinać sobie banknoty na wszystkie części ciała – tapicerskim zszywaczem! Po prostu makabra – ku dziwnej uciesze widowni.

Radości z Carnavalu było znacznie więcej, o czym w kolejnym wydaniu NT.

Marek Rybołowicz

Biuro pielgrzymkowe przed archikatedrą czeka na chętnych w godz. 10-17

Jeszcze można się zapisać

Wszyscy pielgrzymi mile widziani

Już w najbliższą środę, 3 sierpnia, po raz 44 pątnicy z Lublina wyruszą pieszo na Jasną Górę. Wciąż można dołączyć do uczestników tych wyjątkowych rekolekcji w drodze. Zapisy prowadzi biuro pielgrzymki działające przez lubelską archikatedrą codziennie w godz. 10-17.

Pielgrzymka do Częstochowy wyruszy jak zwykle spod archikatedry, po mszy św. po godz. 8.30. Na Jasną Górę dotrze 14 sierpnia, po pokonaniu 320 km. W tym roku pątnikom przyświecać będzie hasło „Drogowskazy Wiary", a jedną z głównych intencji będzie modlitwa o pokój na świecie, szczególnie w Ukrainie. Koszt uczestnictwa w pielgrzymce wynosi 85 zł. W przypadku 2 osób z rodziny jest to 140 zł, a dla 3 osób i więcej – 190 zł. Osoby, które nie mogą iść, a chcą, by ktoś zaniósł ich intencję, mogą wpłacić pieniądze na Fundusz „Idę z Tobą". W ten sposób opłacą pielgrzymkę osobom, które z przyczyn finansowych nie mogłyby w niej uczestniczyć. Aktualne informacje dotyczące pielgrzymki są dostępne na stronie pielgrzymka.lublin.pl i na profilu na Facebooku. **MG**

Nie warto tracić głowy po telefonie z banku

Oszust straszył włamaniem na konto

20 tys. zł straciła mieszkanka powiatu lubelskiego po tym, jak zadzwonił do niej rzekomy pracownik banku, w którym miała konto.

– W miniony wtorek na Policję zgłosiła się 46-letnia mieszkanka powiatu lubelskiego. Kobieta oświadczyła, że padła ofiarą oszustwa. Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwonił do niej mężczyzna podający się za przedstawiciela banku. Oszust powiedziała, że ktoś włamał się na jej rachunek i próbuje zaciągnąć kredyt. By uniknąć utraty pieniędzy, polecił pokrzywdzonej zainstalowanie aplikacji działającej na zasadzie „zdalnego pulpitu". Następnie 46-latka miała za zadanie przekazanie swoich danych. Kobieta pod presją czasu nie zastanawiała się nad sensem kolejnych poleceń i realizowała zadania. Straciła blisko 20 tysięcy złotych – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin.

Policjanci poszukują sprawców i kolejny raz apelują o szczególną ostrożność przy dokonywaniu jakichkolwiek operacji internetowych. Ostatnio plagą stały się właśnie oszustwa „na pracownika banku". **(I)**

W Nowym Sączu referendum dotyczące spalarni śmieci okazało się nieważne. Czy w Lublinie w ogóle do niego dojdzie?

Społecznicy z dzielnicy Hajdów-Zadębie nie odpuszczają

Społecznicy z dzielnicy Hajdów-Zadębie nie godzą się na budowę za ich oknami spalarni śmieci i złożyli do prezydenta Lublina wniosek o przeprowadzenie ogólnomiejskiego referendum w sprawie spalania odpadów komunalnych w istniejących i nowobudowanych elektrociepłowniach na terenie miasta. Dokument wpłynął do Referatu Samorządności w lubelskim Ratuszu w miniony piątek.

Przypomnijmy! Jacek Skiba, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie, już 1,5 miesiąca temu, gdy Centrum Nowoczesnych Technologii S.A., giełdowa spółka związana z pochodzącym z Lublina miliarderem, **Zbigniewem Jakubasem**, przedstawiła plany wybudowania przy ul. Tyszowieckiej 12 spalarni śmieci, zapowiedział że Rada i Zarząd Dzielnicy, w których zasiada, będą dążyć do zorganizowania referendum w sprawie tego, czy lublinianie chcą, by w Lublinie w ogóle funkcjonowały takie instalacje, tym bardziej, że kilka tygodni wcześniej o swoich planach budowy spalarni przy ul. Metalurgicznej poinformowało również Kom-Eko.

Ratusz bardzo szybko odpowiedział społecznikom, że zorganizowanie referendum w tej sprawie nie będzie możliwe, bo inwestorzy którzy chcieliby postawić elektrociepłownie wystąpili o decyzje administracyjne, a te nie mogą być przedmiotem referendum.

Skiba nie dał jednak za wygraną i zapowiedział, że pytanie, które zostanie postawione nie będzie dotyczyło tego czy CNT, czy też Kom-Eko mogą wybudować spalarnie w Lublinie, ale czy mieszkańcy zgadzają się na to, by na terenie miasta w nowo powstających lub istniejących już elektrociepłowniach mogą być wykorzystywane jako paliwo śmieci komunalne. A to spora różnica.

19 lipca Rada Dzielnicy Hajdów-Zadębie podjęła uchwałę „w sprawie zobowiązania Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie do złożenia wniosku dotyczącego zobowiązania prezydenta miasta Lublin do przeprowadzenia ogólnomiejskiego referendum w sprawie spalania odpadów komunalnych w istniejących i nowo-budowanych elektrociepłowniach na terenie miasta Lublin". Radni chcą, by mieszkańcy w ogólnomiejskim referendum odpowiedzieli na pytanie: „Czy wyrażasz zgodę aby w nowo-budowanych i istniejących elektrowniach lub elektrociepłowniach używano jako paliwa śmieci komunalnych i ich pochodnych?"

Justyna Góźdź z biura prasowego Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin potwierdza, że w piątek do lubelskiego Ratusza wpłynęła uchwała Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie. – Teraz, jak każdy tego typu dokument, będzie podlegała ona analizie pod kątem zgodności z przepisami – mówi tygodnikowi.

Społecznicy z dzielnicy Hajdów-Zadębie walczą o referendum, choć taka sama inicjatywa podjęta przez mieszkańców Nowego Sącza, gdzie jedna z firm Z. Jakubasa, Newag chce wybudować spalarnię śmieci, nie powiodła się. W przeprowadzonym przed tygodniem, w niedzielę, referendum udział wzięło 4 175 mieszkańców, a to zaledwie 6,59 proc. uprawnionych do głosowania. Choć większość była przeciwna budowie spalarni odpadów (w osiedlu gdzie ma powstać aż 92%), referendum okazało się nieważne, bo do urn wyborczych musiałoby pójść 18 999 osób, czyli wymagane co najmniej 30 proc. mieszkańców.

– Nie jestem zaskoczony frekwencją. Ci, co byli pewni swojej decyzji zagłosowali. Reszta, tak jak przy wyborach, nie poszła do urn. Uważam, że próg 30% dla referendum jest ustawowym błędem i powinien być zniesiony – mówi **Jacek Skiba**. W Lublinie identyczną sytuację mieliśmy w przypadku Górek Czechowskich. Tu, podobnie jak w Nowym Sączu, zdecydowana większość mieszkańców z bezpośredniego sąsiedztwa była przeciwna inwestycji. – Nie może być tak, że inni decydują za życie i zdrowie tych, których te inwestycje dotykają najbardziej. Totalnym absurdem jest już interpretacja wyników referendum, przez prezydenta Nowego Sącza, według którego ci, którzy nie poszli do urn zagłosowali „za" lub „nie" zaprotestowali – dodaje Skiba. Włodarz Nowego Sącza, **Ludomir Handzel**, w mediach społecznościowych napisał, że „60 909 – głosowało „ZA" wybudowaniem ITPOK w Nowym Sączu lub nie zaprotestowało w postaci głosów na „NIE". Tylko 3,82 % mieszkańców jest przeciwnikami budowy ITPOK. To ważny wskaźnik dla wszystkich." Wpis prezydenta przez wiele osób został uznany za skandaliczny i mocno skrytykowany.

Tymczasem w Lublinie, Ratusz zawiesił postępowanie o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla spalarni (w dokumencie mowa o „Instalacji Termicznego Przekształcania frakcji kalorycznej z odpadów komunalnych w Lublinie"), wszczęte na wniosek KOM EKO, do czasu przedłożenia przez wnioskodawcę raportu o oddziaływaniu na środowisko. **BS**

Najpierw potężny pożar w Piotrawinie, potem burzowa noc

Pracowita sobota strażaków

Kilkadziesiąt interwencji podjęli strażacy przez sobotnie burze. Głównie jeździli do powalonych drzew, ale również gasili pożar domu w Kalinówce, który stanął w płomieniach prawdopodobnie od uderzenia pioruna. Spaleniu uległo poddasze.

Kilkudziesięciu strażaków brało udział w akcji gaszenia hali magazynowej, jednej z firm w podlubelskim Piotrawinie. Palił się skład lakierów. Słup czarnego dymu był widoczny z odległości wielu kilometrów. Ogień wybuchł w sobotę około godz. 8. W akcji gaszenia brało udział 20 zastępów PSP i okolicznych OSP. Trwa ustalanie przyczyn pożaru. Na razie nie oszacowano jeszcze strat. **(I)**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

12.07.2022 r. Izabella Boguta, 83 lata
20.07.2022 r. Anna Jancza, 96 lat
21.07.2022 r. Przemysław Łukasiewicz, 95 lat
21.07.2022 r. Stanisława Mącik d. Suszek, 72 lata
22.07.2022 r. Tadeusz Kot, 88 lat
22.07.2022 r. Hieronim Podlodowski, 73 lata
23.07.2022 r. Ryszarda Stefańska z d. Grela, 86 lat
24.07.2022 r. Witold Derewecki, 86 lat
24.07.2022 r. Benita Żurawska, 56 lat

ŚWIDNIK

8.07.2022 r. Adrian Kuszyk, 34 lata
21.07.2022 r. Julian Repeć, 80 lat
24.07.2022 r. Czesława Wilk, 90 latt

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

LISTY CZYTELNIKÓW

Empatia miasta tu nie sięga

Dokończenie budowy ul. Strumykowej o dł. 175 m, w tym 35 m sięgacza, w którym brakuje nawet sieci wodociągowej, to trwająca już ponad 12 lat „niekończąca się opowieść" – piszą w liście do redakcji, zatytułowanym „Łabędzi Śpiew - dokończenie budowy ul. Strumykowej", państwo Anna i Cezary Drob.

Ich list, opisujący batalię mieszkańców o te inwestycje, postawę lokalnych społeczników z zarządu dzielnicy i władz miasta, przytaczamy w całości: *„Było wiele obietnic i nawet terminów rozpoczęcia prac. Zadanie było nawet ujęte w kilku kolejnych budżetach miasta Lublin. Jakież było nasze zdziwienie kiedy, w 2021 roku okazało się, że inwestycja została definitywnie wykreślona z budżetu. Podobno stało się to ze względu na nieuczciwe zachowanie mieszkańców ??!!!!*

W maju 2021 roku zorganizowaliśmy spotkanie z naszą radną P. Moniką Orzechowską. Ponownie przedstawiliśmy problem i poprosiliśmy o spotkanie w terenie z Prezydentem d/s inwestycji. Spotkanie odbyło się w czerwcu 2021 r. Nie było to jednak zebranie spokojne. Pierwszy przybył Pan, który od razu zaatakował nas informacją, że sięgacz jest drogą prywatną i tylko sami mieszkańcy są winni, że nie ma ulicy. Okazało się, że jest On przewodniczącym zarządu naszej dzielnicy. Zadajemy sobie i innym pytanie: jak gospodarz terenu może rozpowszechniać niesprawdzone informacje?

Przybyli wraz z Nim inni członkowie rady dzielnicy dokładnie powtarzali sugestie przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Szerokie. Co więcej przybyły P. Prezydent, też chyba przyjął za pewnik absurdalne sugestie P. Przewodniczącego i dopiero od nas dowiedział się, że sięgacz jest jednak terenem miasta, a temat ogólnie jest skomplikowany i sięga okresu podejmowania uchwały RM Lublin w roku 1995.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, w sięgaczu o dł. 35 m brakuje sieci wodociągowej. Z tego powodu nie możemy przebudować przyłącza do naszego budynku, a te prace są pilne i niezbędne. W wyniku działań miasta nasz obecny wodomierz znalazł się w terenie otwartym pasa drogowego ul. Nałęczowskiej. Miasto nie miało 20.000 zł i Pan Prezydent dał nam propozycję nie do odrzucenia: my mamy wybudować brakujący odcinek sieci na swój koszt, a miasto zwróci nam połowę kwoty w terminie do trzech lat. Pan Prezydent nie zadał sobie żadnego trudu, aby zrozumieć naszą sytuację. Zapoznaliśmy się z warunkami jakie musielibyśmy spełnić, a przede wszystkim z kosztami. My jesteśmy oboje emerytami. Dla Pana Prezydenta wydać ponad 20.000 zł nie byłoby żadnym uszczerbkiem, dla nas, niestety, tak. Musielibyśmy wystąpić o kredyt. Zabrakło spokojnej rozmowy, zabrakło odrzucenia nieprawdziwych sugestii jednego człowieka. Zabrakło zwykłej ludzkiej empatii.

W ostatnich dniach na głównej nitce niewybudowanej ulicy miasto wylało asfalt. W sięgaczu nie ma sieci i nie ma asfaltu. Emerytom nie jest potrzebny... W sieci społecznościowej jest za to zdjęcie P. Przewodniczącego jako dobrodzieja mieszkańców."

W kolejnym numerze poprosimy władze miasta o ustosunkowanie się do listu.

RB

Janusz Kobyłka po raz kolejny na rowerze wyruszy z Lublina dookoła Polski w szczytnym celu

Będzie promował krwiodawstwo oraz honorowych dawców krwi o złotych sercach

Jutro, we wtorek (2 sierpnia), Janusz Kobyłka wyruszy na rowerze z Lublina dookoła Polski. Przez 38 dni samotnie pokona ponad trzy tysiące kilometrów! Wszystko w szczytnym celu. – By promować krwiodawstwo i honorowych dawców krwi o złotych sercach – przyznaje 63-letni pasjonat kolarstwa i zasłużony dawca krwi z Lubartowa.

FOT. PROFIL JANUSZA KOBYŁKI NA FB

To kolejny, piąty charytatywny rajd, na który wybiera się **Janusz Kobyłka**. Zbierał już pieniądze na rehabilitację dzieci niepełnosprawnych, a także na operacje małej dziewczynki. Po krew pojedzie trzeci raz z rzędu. Przed dwoma laty zachęcając Polaków do wspierania idei honorowego krwiodawstwa przejechał ponad 2500 km. W ubiegłym roku wyruszył z Lublina w ponad 2000 kilometrową trasę, przemierzając kraj według linii, która... wyznaczała kształt kropli krwi.

Tym razem pokona 3200 kilometrów. Na trasie tegorocznego rajdu znalazły się wszystkie (21) Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we wszystkich województwach w naszym kraju. Janusz Kobyłka z Lublina wyruszy najpierw do Radomia. Potem odwiedzi: Rzeszów, Kraków, Katowice, Racibórz, Opole, Wrocław, Wałbrzych, Zieloną Górę, Poznań, Kalisz, Łódź, Bydgoszcz, Szczecin, Słupsk, Gdańsk, Olsztyn, Białystok i na koniec Warszawę. Do domu w Lubartowie powróci 7 września.

Motto tegorocznego rajdu to „Krwiodawstwo – nasze wspólne dobro" i zostało wymyślone w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, którego dyr. lek. med. **Małgorzata Orzeł** sprawuje honorowy patronat nad wyprawą.

– To piękne, jakże potrzebne działanie podejmowane przez pana Janusza już kolejny raz. Krwiodawstwo to nasze wspólne dobro. Jeśli w którymś z ośrodków brakuje krwi, pomagamy, wspieramy się – mówi lek. med. **Małgorzata Orzeł**, dyrektor RCKiK w Lublinie i przypomina, że to w wakacje najbardziej potrzeba krwiodawców, którzy mogą oddać krew, najcenniejszy lek, jaki każdy może podarować drugiemu człowiekowi.

Relacje z wyprawy na bieżąco będzie można śledzić w mediach społecznościowych RCKiK w Lublinie.

„Rajd po krew" wspierają Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lubartowie oraz hurtownia hydrauliczno-elektryczna SANIT z Łęcznej.

BS

Chcą skończyć z chaosem reklamowym w mieście

Krajobraz zaczyna się już przy... płocie

W miniony piątek Miasto Świdnik opublikowało raport o przebiegu konsultacji społecznych w sprawie tzw. uchwały krajobrazowej. Jej wdrożenie przyniesie spore zmiany w mieście, a zwłaszcza w centrum. Już wzbudziła uwagi agencji reklamowych i zarządców sieci hipermarketów.

Uchwała nie dotyczy tylko tablic i „urządzeń" reklamowych, ale również sytuowania obiektów małej architektury, a także ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych z jakich mogą być wykonywane. – W ramach konsultacji odbyło się spotkanie z przedsiębiorcami i mieszkańcami . Swoje uwagi mogliście również przedstawiać drogą mailową Dla tych, którzy nie zdążyli podzielić się swoją opinią będzie jeszcze taka możliwość - kolejnym krokiem będzie wyłożenie projektu uchwały z możliwością wnoszenia uwag – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Miasta Świdnik. – Wdrożenie uchwały w życie planujemy z początkiem przyszłego roku. Raport z konsultacji świdniczanie mogą pobrać na portalu e-świdnik.pl w zakładce „dla mieszkańca". Uchwała zakłada radykalne uporządkowanie krajobrazu miejskiego, a zwłaszcza ścisłego centrum Świdnika.

(I)

Pół roku to za mało

Oświatowa hybryda od września nie ruszy

Przebudowa budynku VII LO przy ul. Farbiarskiej na potrzeby przedszkola nie zakończy się przed 1 września. Miasto już przedłużyło wykonawcy termin o miesiąc, ale prawdopodobnie to nie ostatnie przesunięcie.

Podjęta pod koniec ubiegłego roku decyzja o przeniesieniu do budynku ogólniaka przy ul. Farbiarskiej maluchów z przedszkoli nr 26 i 14 wywołała wiele kontrowersji. Szczególnie głośno protestowała społeczność VII LO, która ma oddać przedszkolakom parter budynku, ściskając się na piętrze. Ratusz jednak się nie ugiął i pod koniec lutego br. podpisał z wyłonioną w przetargu firmą Edach umowę na adaptację obiektu na potrzeby przedszkola i zagospodarowanie terenu. Już wtedy mało realne wydawało się, że wycenione na blisko 5,5 mln zł prace uda wykonać się przed 1 września, czyli w ciągu zaledwie sześciu miesięcy. Miasto zapewniało, że wykonawca się wyrobi, ale niedługo po rozpoczęciu inwestycji okazało się, że może być z tym problem. Po skuciu ścian wyszło, że trzeba będzie wykonać dodatkowe, wcześniej nieprzewidziane prace. Urzędnicy początkowo przekonywali, że nie powinno to wpłynąć na termin zakończenia inwestycji, ale ostatnio przyznali, że właśnie z powodu tych niezaplanowanych wcześniej robót, poślizg z oddaniem budynku do użytku jest nieunikniony. W podpisanym z wykonawcą aneksie nowy termin wyznaczono do 30 września.

Do przebudowywanego budynku VII LO przy ul. Farbiarskiej licealiści i przedszkolaki najwcześniej wprowadzą się w październiku

– Roboty budowlane przebiegają sprawnie. Niemniej zaistniała konieczność zawarcia aneksu do umowy w związku z wykonaniem robót zamiennych i dodatkowych. Z powodu stanu technicznego ścianek po skuciu starych tynków tj. występujących nadlewów betonowych, nierówności i odchyłów od pionu, nastąpiła zmiana technologii wykończenia ścian na zabudowę z płyt gipsowo-kartonowych – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Jak informuje magistrat na Farbiarskiej zostały wykonane już wszystkie zaplanowane prace rozbiórkowe oraz większość niezbędnych robót murarskich związanych z przebudową obiektu. Nowa elewacja zewnętrzna jest gotowa w około 70%. Na zewnątrz trwają prace nad budową ogrodzenia (70% zaawansowania), oświetlenia terenu (50%) oraz kanalizacji deszczowej (50%). Wewnątrz prowadzona jest zaś budowa konstrukcji i ścianek gipsowo-kartonowych (50%). Gotowa jest już większość wewnętrznych instalacji - zakończono m. in. prace w zakresie instalacji elektrycznej, sieci LAN i telewizji przemysłowej, wentylacji mechanicznej oraz klimatyzacji. Na ukończeniu jest wymiana kanalizacji sanitarnej, instalacji wodociągowej i centralnego ogrzewania.

Urzędnicy nie wykluczają, że termin zakończenia prac budowlanych może jeszcze ulec nieznacznemu – jak zaznaczają - wydłużeniu.

– Ostateczny termin przekazania pomieszczeń na cele przedszkola jak i liceum będzie zależał od postępów prac. Jeśli chodzi o liceum to planujemy czasowe udostępnienie drugiej kondygnacji na przeprowadzenie poprawkowych egzaminów maturalnych w dniu 23 sierpnia – dodaje Monika Głazik.

Uczniowie VII LO tym samym rozpoczną rok szkolny tam gdzie kończyli poprzedni, czyli w budynku po zlikwidowanej SP nr 17 przy ul. Krochmalnej (aktualnie jego część zajmują też uczniowie Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26), przedszkolaki z placówki nr 26 w Przedszkolu nr 89 przy ul. Dożynkowej, a z Przedszkola nr 14 w swojej dotychczasowej siedzibie przy ul. Bronowickiej.

Ilu z nich ostatecznie trafi do nowej placówki przy ul. Farbiarskiej jeszcze nie wiadomo. Nabór do niej cieszył się umiarkowanym zainteresowaniem i na 250 przygotowanych miejsc na razie obsadzonych jest zaledwie 155. Ostatecznie liczba ta powinna jednak wzrosnąć już w momencie oddania budynku do użytku, bo jak twierdzą urzędnicy, wraz z postępem prac zwiększa się grono rodziców zainteresowanych posłaniem tu swoich dzieci.

Dodatkowe prace nie tylko wydłużają przebudowę, ale również zwiększyły koszty inwestycji. Miasto będzie musiało wykonawcy dopłacić ponad pół miliona złotych. – Aktualny koszt przebudowy obiektu to 5,9 mln zł – wylicza M. Głazik.

Marek Kościuk

Decyzja zapadła. Miasto nie pomoże

Kupcy i radny nic nie wskórali

Lubelscy kupcy handlujący na co dzień na stoiskach ustawionych wzdłuż ulicy Bramowej będą musieli zabrać swoje stragany na czas Jarmarku Jagiellońskiego, czyli „handlowych żniw". Ich prośby i apel radnego Marcina Nowaka do prezydenta, by Zarząd Dróg i Mostów zmienił swoją decyzję w tej sprawie nie zostały wysłuchane. Sekretarz Miasta Andrzej Wojewódzki bez ogródek odpowiedział, że handlowcy mogli odwołać się od decyzji ZDiM do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a że tego nie zrobili, jest po sprawie.

Handlowcy z Bramowej na Jarmarku Jagiellońskim nie zarobią

Kupcy mający całoroczne, mobilne stragany na Starym Mieście muszą je usunąć na czas zaplanowanego na 19-21 sierpnia Jarmarku Jagiellońskiego i ustąpić miejsca najemcom jarmarkowych stoisk. Dla handlowców to nie tylko strata szansy na lepszy zarobek, bo Jarmark co roku przyciąga tłumy lublinian i turystów, ale również koszty związane z usunięciem straganów. Kupcy zwrócili się do wiceprzewodniczącego rady miasta **Marcina Nowaka**, który jest radnym z okręgu obejmującego Stare Miasto, by pomógł im przekonać władze miasta oraz Zarząd Dróg i Mostów, by pozwolono im pozostawić stoiska na czas imprezy i handlować w czasie Jarmarku. Radny skierował w tej sprawie interpelację do prezydenta. – Z wydanej kupcom przez ZDiM zgody na całoroczne zajęcie pasa drogowego w ulicy Bramowej wykluczone są dni od 18 do 22 sierpnia. W mojej ocenie konieczność demontażu zajmowanych stanowisk i zakazanie handlu w okresie Jarmarku Jagiellońskiego, osobom, które w legalny sposób prowadzą tu działalność od lat będącą ich jedynym źródłem dochodu, jest dla nich krzywdzące. Pozbawienie tych ludzi, możliwości sprzedaży w okresie największej cyklicznej imprezy w sercu Lublina, w poważny sposób uderzy w ich sytuację ekonomiczną, albowiem to właśnie podczas tego typu imprez uzyskują największe przychody ze sprzedaży – argumentował radny Nowak, prosząc prezydenta o umożliwienie osobom handlującym na obszarze Starego Miasta prowadzenia bezkolizyjnej działalności podczas Jarmarku Jagiellońskiego.

Odpowiedź, jakiej pod nieobecność przebywającego na urlopie prezydenta **Krzysztofa Żuka**, udzielił radnemu sekretarz miasta **Andrzej Wojewódzki**, pewnie nie tylko rozczarowała, ale i poirytowała zarówno autora, jak i kupców.

– W sprawie umieszczenia stoisk handlowych w pasie drogowym drogi gminnej wydano decyzje administracyjne, w uzasadnieniu których wskazano, że zarządca drogi z uwagi na organizację Jarmarku Jagiellońskiego na terenie Starego Miasta nie wyraził zgody na funkcjonowanie stoisk w dniach 19 - 21 sierpnia 2022 r. W decyzjach pouczono strony o możliwości odwołania się od decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Lublinie w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Żadna z zainteresowanych stron nie skorzystała z tej możliwości. W związku z powyższym decyzja stała się ostateczna – odpisał bez ogródek sekretarz miasta.

RB

Oświadczenia majątkowe za 2021 r. cd

Dyrektor nie ma źle, cz. 2

Dariusz Działo, oprócz pracy w Ratuszu, pobiera pokaźną emeryturę, a Mirosław Hagemajer ma papiery wartościowe na imponującą kwotę niemal 600 tysięcy złotych. Prezentujemy oświadczenia majątkowe kolejnych dyrektorów wydziałów UM Lublin, a także ich zastępców.

Dariusz Działo, dyrektor Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością, zaoszczędził 8 tysięcy złotych; 1,2 tysięcy euro oraz 1,1 tysięcy dolarów. Ma dom o powierzchni 243 metrów kwadratowych i wartości aż 1,5 miliona złotych (współwłasność małżeńska) oraz działkę budowlaną o powierzchni ponad 12 arów, na której stoi dom (wartość 625 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku pobrał ponad 151 tysięcy złotych emerytury z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (jest emerytowanym policjantem), a prawie 118 tysięcy złotych zarobił na etacie w Ratuszu. Jeździ Oplem Mokka z 2013 roku oraz Toyotą Avensis z 2004 r. Spłaca ok. 105,5 tys. złotych kredytu hipotecznego w PKO BP na zakup działki oraz około 230 tysięcy złotych kredytu hipotecznego w tym samym banku na budowę domu jednorodzinnego.

Joanna Gajak, zastępca dyrektora Wydziału Geodezji, zaoszczędziła 90 tysięcy złotych (majątek osobisty). Ma dom o powierzchni 148 metrów kwadratowych (wartość 400 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), mieszkanie o powierzchni 58 metrów kwadratowych (wartość ponad 282 tysiące złotych, własność – majątek osobisty), działkę rekreacyjną o powierzchni 10 arów (wartość 50 tysięcy złotych, współwłasność z mężem) oraz garaż o powierzchni ponad 16 metrów kwadratowych (wartość 33 tysiące złotych, własność – majątek osobisty). W ubiegłym roku zarobiła niespełna 133 tysiące złotych w Ratuszu. Jeździ Citroenem C4 z 2012 roku (własność – majątek osobisty), nie ma kredytów.

Dorota Gąsior, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Administracyjnych, zaoszczędziła 50 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 128 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych, własność - odrębność majątkowa małżeńska) oraz działkę rolno-budowlaną o powierzchni 43 arów (wartość 100 tysięcy złotych, własność - odrębność majątkowa małżeńska). W ubiegłym roku zarobiła niespełna 123 tysiące złotych w Ratuszu. Jeździ Lexusem RX z 2008 roku oraz Renault Megane z 2009 roku (auta stanowią współwłasność małżeńską). Spłaca prawie 74 tysiące franków szwajcarskich kredytu hipotecznego w mBanku na budowę domu oraz niemal 18 tysięcy złotych kredytu w Santander Consumer Banku na częściowe sfinansowanie instalacji fotowoltaicznej (zobowiązanie wspólne z mężem).

Mirosław Hagemajer, dyrektor Wydziału Planowania, zaoszczędził ponad 62 tysiące złotych oraz 10 tysięcy euro, ma też papiery wartościowe na kwotę ponad 578 tysięcy złotych (chodzi o Indywidualne Konto Emerytalne oraz tzw. certyfikaty FIZ). Ma dom o powierzchni 100 metrów kwadratowych (wartość 630 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), mieszkanie o powierzchni 54 metrów kwadratowych (wartość 374 tysiące złotych, współwłasność małżeńska), garaż o powierzchni 19 metrów kwadratowych (wartość ponad 25 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), garaż o powierzchni prawie 17 metrów kwadratowych (wartość ponad 25 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), lokal o powierzchni prawie 16 metrów kwadratowych (wartość niemal 38 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz działkę rekreacyjną o powierzchni 7 arów (wartość ok. 44 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobił w Ratuszu ok. 132,5 tysięcy złotych, prawie 2 tysiące złotych z innych źródeł, a ponad 8,5 tysiąca złotych z najmu. Nie ma aut o wartości ponad 10 tysięcy złotych, ani kredytów.

TN

Trzy szyby wciąż pozostają niewyczyszczone, ogrodzenia wciąż brak

Trzy szyby nadal nie zostały wyczyszczone, ogrodzenia wciąż brak

Czas przy oknie stanął w miejscu

Zniknęły szpetne, techniczne taśmy, ale nowego ogrodzenia nie ma. Z czterech szyb przykrywających instalację wciąż wyczyszczona jest tylko jedna - chodzi o okno czasu, na lubelskim deptaku, w którym można zobaczyć, w jaki sposób zmieniało się Krakowskie Przedmieście na przestrzeni wieków.

O tym, że nie będzie już można chodzić po instalacji informowaliśmy na łamach tygodnika kilka tygodni temu, po tym jak na początku czerwca wyczyszczona została jedna z czterech płyt. Efekt wypolerowania na próbę części instalacji okazał się na tyle zadowalający, że Ratusz postanowił, że prace obejmą całe oszklenie, czyli jeszcze kolejne trzy szyby. Dodatkowo okno czasu miało zostać ogrodzone stylizowanymi barierkami. Początkowo zostało zabezpieczone techniczną taśmą, która jednak po pewnym czasie zniknęła.

Minęło już ponad półtora miesiąca, a przy oknie czasu nic się nie dzieje! Dlaczego? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do lubelskiego Ratusza.

– Aktualnie pracujemy nad opracowaniem dokumentacji dla budowy ogrodzenia okna czasu. Dokument przygotowywany jest w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków. Polerowanie pozostałych trzech szyb zostanie wykonane w tym samym czasie, co budowa ogrodzenia, tak by nie dopuścić do zniszczenia wypolerowanej powierzchni – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta.

Oby tylko przygotowanie ogrodzenia nie trwało tyle, ile o jego ogrodzenie, kutymi łańcuchami pomiędzy kamiennymi sześcianami, zabiegał **Marek Poznański**, były Menadżer Śródmieścia. Ratuszowi zmiana myślenia w tak drobnej sprawie zajęła aż pięć lat.

BS

Nie o takim remoncie marzyli mieszkańcy

Prowizorka zostanie na lata

Między odcinkami nowo położonego asfaltu na ulicy Mackiewicza pozostała około 50-metrowa szutrowa wyrwa. Miasto zapewnia, że ze względu na sprawy własnościowe gruntów, nie było innego wyjścia i tak już zostanie. I to na dłużej, bo żadnych prac, ani docelowej budowy ulicy Mackiewicza wraz z infrastrukturą, miasto na razie nie planuje.

O budowę, a przynajmniej remont pokrytej zniszczonym destruktem ul. Mackiewicza mieszkańcy zabiegali od lat. W miejskim budżecie nawet kilka razy znajdowała się pozycja mówiąca o przygotowaniu dokumentacji projektowej dla tego zadania, ale za każdym razem na realizację nie wystarczało pieniędzy. Po apelach ze strony Rady Dzielnicy oraz miejskich radnych władze Lublina zdecydowały, że w tym roku zostanie wykonany choć prowizoryczny remont.

Prace miały polegać na wyrównaniu istniejącej nawierzchni i pokryciu jej równą warstwą z betonu asfaltowego. W wyniku przetargu zlecenie to trafiło do Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina, które za wykonanie projektu i prac budowlanych miało otrzymać ponad 233 tys. zł.

Z efektu wykonanych prac mieszkańcy – delikatnie mówiąc – nie są do końca zadowoleni.

– Między odcinkami równego asfaltu pozostała kilkudziesięciometrowa wyrwa ze starą, dziurawą szutrową nawierzchnią. Mamy nadzieję, że ten odcinek również zostanie wyasfaltowany, już nie mówiąc, że docelowo wszyscy czekają na ulicę z prawdziwego zdarzenia z chodnikami i oświetleniem – mówi pan Robert.

Te nadzieje i oczekiwanie prędko jednak się nie ziszczą. Ratusza tłumaczy, że wszystko przez kwestie własnościowe. – Na około 50-metrowym odcinku ul. Mackiewicza pas drogowy przebiega po gruncie zagospodarowanym przez wspólnotę mieszkaniową na podjazdy i nasadzenia, a obecne utwardzenie znajduje się na gruncie prywatnym. W związku z powyższym nie było możliwości w ramach działań remontowych (bezinwestycyjnych), ułożenia nawierzchni na prywatnym gruncie oraz zmiany przebiegu ulicy poprzez ingerencję w teren sąsiadującej skarpy zagospodarowanej przez wspólnotę. Wszędzie gdzie było to możliwe, czyli od posesji 13 do 19, dokonano korekty przebiegu na grunty miejskie. Tym samym pracami drogowymi objęto łącznie około 380 m długości ulicy, zgodnie z powstałą dla tego zadania dokumentacją projektową, uwzględniającą kwestie własnościowe. Remont nie obejmował też odcinka z kostki brukowej, wybudowanego wcześniej przez inwestora zewnętrznego – wyjaśnia **Justyna Góźdź** z biura prasowego UM Lublin.

Szutrowa przerwa między odcinkami nowo położonego asfaltu prawdopodobnie zostanie na lata

Choć tegoroczny remont nieco ulżył mieszkającym tu osobom, to w praktyce pozbawia ich szansy na drogę z prawdziwego zdarzenia w kolejnych latach. Obecnie nie ma bowiem żadnych planów w zakresie jej docelowej budowy lub przynajmniej uzupełnienia ciągu pieszego i oświetlenia.

– Z uwagi na wykonany właśnie remont, aktualnie nie ma planów budowy ul. Mackiewicza. Nie posiadamy również opracowanej dokumentacji na tę inwestycję – przyznaje J. Góźdź.

Marek Kościuk

Energia ze słońca obniży rachunki za ciepło, ale najwcześniej w 2024 roku

LPEC wyprodukuje prąd

Po złych informacjach o podwyżkach od 1 sierpnia cen ciepła i jego przesyłu, Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej S.A. podzieliło się dobrą wiadomością, choć na jej efekty trzeba będzie sporo poczekać. Spółka pozyskała unijne dofinansowanie na montaż na dachach swoich budynków paneli fotowoltaicznych. Inwestycja warta blisko 1,77 mln złotych ma być gotowa najpóźniej do końca przyszłego roku i pozytywnie przełożyć się na rachunki jakie płacą klienci LPEC-u.

– Projekt przewiduje wykonanie nowych instalacji fotowoltaicznych o łącznej mocy 338,58 kWp i powierzchni 1650 mkw. Energia słoneczna zasilająca całą instalację w ciągu roku umożliwi produkcję ok. 306,80 MWh energii elektrycznej. Panele zostaną zamontowane na 13 budynkach technicznych LPEC, w których znajdują się węzły cieplne dostarczające ciepło i ciepłą wodę do 304 budynków mieszkalnych w dzielnicach: Czechów Północny, Czuby Północne, Konstantynów, Rury, Wieniawa i Wrotków – informuje **Teresa Stępniak-Romanek**, rzecznik prasowy LPEC S.A. – Wyprodukowana energia elektryczna zostanie wykorzystana do pracy urządzeń ciepłowniczych, a nadwyżka zostanie odprowadzona przez układ pomiarowy do sieci OSD. Takie rozwiązanie pozwoli spółce na oszczędności w kosztach energii elektrycznej, które stanowią istotny udział w opłatach za dostawę ciepła.

Produkcja energii z paneli fotowoltaicznych na tak dużą skalę, pozwoli spółce częściowo uniezależnić się od dostawców energii elektrycznej z tradycyjnych źródeł, zmniejszy też wrażliwość na wzrost kosztów energii elektrycznej, szczególnie odczuwalny w ostatnich dwóch latach.

– Własna produkcja energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych wpisuje się w nasze kompleksowe podejście do zarządzania zasobami energetycznymi, za które odpowiadamy. W niemal każdym obszarze naszej działalności zużycie energii zmniejszamy do niezbędnego minimum. Pomagają nam w tym nowoczesne technologie i dobre praktyki, które stale wdrażamy w naszym przedsiębiorstwie. W rozwoju fotowoltaiki dostrzegamy obecnie olbrzymi potencjał, szczególnie biorąc pod uwagę ilość zużycia energii elektrycznej niezbędnej do pracy urządzeń ciepłowniczych. Właśnie dlatego w 2024 roku planujemy już realizację kolejnego projektu o zbliżonym zakresie. Dywersyfikacja źródeł energii poprawi nasze bezpieczeństwo energetyczne, a przede wszystkim obniży koszty zużycia prądu – mówi **Marek Goluch**, Prezes Zarządu LPEC S.A.

Wartość całego projektu wynosi 1 767 959, 53 zł, z czego 643 224,53 zł stanowi unijne dofinansowanie.

Opr. RB

Dzięki mobilizacji mieszkańców

Ponikwoda się rozświeci

Dzięki mobilizacji mieszkańców zachodniej części dzielnicy i oddaniu 322 głosów w ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego na projekt „Inwestycje na Ponikwodzie – chodniki i oświetlenie" przy ul. Magnoliowej i ul. Bazylianówka stanęły latarnie, a wzdłuż ul. Hiacyntowej i ul. Magnoliowej pojawił się elegancki chodnik.

Budową nowego oświetlenia objęto odcinki ul. Magnoliowej od al. Spółdzielczości Pracy do ul. Bazylianówka oraz ul. Bazylianówka od ul. Mariańskiej do ul. Węglarza. Łącznie ustawiono 10 aluminiowych słupów wyposażonych w energooszczędne oprawy typu LED (7 z nich stanęło przy ul. Magnoliowej, a pozostałe 3 przy ul. Bazylianówka – dod. **aut**.). Inwestycja kosztowała blisko 147 tys. zł.

– Uruchomienie oświetlenia zaplanowano w pierwszej połowie sierpnia. Obecnie trwają prace odbiorowe – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego UM Lublin.

Modernizacja ciągów pieszych objęła zaś odcinek wzdłuż ul. Hiacyntowej od ul. Magnoliowej do ul. Cedrowej oraz wzdłuż ul. Magnoliowej od wejścia do LCKZiU do wejścia na cmentarz. W ramach prac zniszczone nawierzchnie z kostki brukowej, płytek chodnikowych i asfaltu zostały zastąpione jednolitą i estetyczną nawierzchnią z betonowych płyt chodnikowych o wymiarach 50x50 cm. Wymieniono także wykruszone krawężniki i obrzeża trawnikowe, a przy wejściu na teren Szkoły Podstawowej nr 4 zlikwidowano schody i zastąpiono je pochylnią. – Roboty te kosztowały łącznie ponad 110 tys. zł i zostały zrealizowane przez firmę ART-BRUK z Miłocina – dodaje Justyna Góźdź.

Możliwe, że drogowcy wkrótce wrócą na ul. Magnoliową i wyremontują jeszcze krótki fragment chodnika od wejścia do LCKZiU do wysokości ul. Storczykowej. Pierwotnie także ten odcinek był objęty zwycięskim projektem, jednak w związku z szalejącą inflacją i wzrostem kosztów robót budowlanych, konieczne okazało się nieznaczne zmniejszenie jego zakresu. O znalezienie w budżecie miasta środków na zrealizowanie projektu w całości zaapelował do prezydenta Krzysztofa Żuka, radny **Stanisław Brzozowski**. Prezydent nie odpowiedział jeszcze na jego interpelację.

Marek Kościuk

– Tylko tymczasowo – zapewnia dowództwo lecznicy

Szpital Wojskowy bez dermatologii

Od lipca w I Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w Lublinie nie działają oddział dermatologii i poradnia dermatologiczna. Szpital zapewnia, że to stan przejściowy, a problemy wynikają z ograniczonej dostępności lekarzy.

Dermatologia w Szpitalu Wojskowym cieszyła się wśród pacjentów doskonałą opinią. O skierowanie do tutejszej poradni, czy na oddział starali się pacjenci z całego regionu. Na wielu z nich z początkiem lipca czekała niemiła niespodzianka. – Miałam skierowanie do poradni dermatologicznej wystawione jeszcze wiosną z terminem na 18 lipca. Wróciłam z urlopu i wybierałam się na wizytę, ale kiedy zadzwoniłam do szpitala, by dopytać się, dokładnie gdzie i o której mam się stawić okazało się, że wizyta jest nieaktualna, bo poradnia i oddział dermatologiczny od lipca nie działają – poskarżyła się nam w ubiegłym tygodniu jedna z pacjentek. – Teraz muszę od nowa szukać specjalisty, a ci z Wojskowego byli przez wszystkich chwaleni. Jeśli oddział i poradnia zostały zamknięte na stałe to dla pacjentów jest to duża strata.

– Działalność Oddziału Dermatologii została ograniczona od lipca br. ze względu na brak lekarzy specjalistów z zakresu dermatologii. Z tego samego powodu zawieszono poradnię dermatologiczną potwierdza płk **Bogusław Piątek**, zastępca komendanta i rzecznik prasowy I Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką w Lublinie placówki. - Procedury dermatologiczne wykonywane są częściowo przez Oddział Chirurgii i Oddział Wewnętrzny w zakresach, które mogą być na tych oddziałach realizowane – dodaje.

Problem z dostępnością lekarzy ze specjalizacją narasta szczególnie w miesiącach wakacyjnych, kiedy wielu medyków wybiera się na planowane urlopy. W praktyce okazuje się, że często nie ma ich kim zastąpić. A praktyka pokazuje, że coraz większej liczby oddział po takiej przerwie spowodowanej absencją medyków, nie udaje się ponownie uruchomić. Tego też obawiają się pacjenci dermatologii szpitala z Al. Racławickich.

Władze szpitala wojskowego zapewniają, że taki scenariusz nie jest obecnie brany pod uwagę i robią wszystko, aby oddział wraz z poradnią mogły jak najszybciej wrócić do normalnego trybu funkcjonowania. – Ograniczenie działalności ma charakter tymczasowy, uwarunkowany możliwością pozyskania lekarzy specjalistów. Kierownictwo szpitala podejmuje działania mające na celu zatrudnienie lekarzy, jednak ze względu na ograniczoną podaż lekarzy dermatologów na rynku pracy, jest to trudne – mówi płk Piątek i konkretnych, czy choćby przypuszczalnych terminów ponownego otwarcia oddziału i poradni podać nie może.

Do sprawy wrócimy.

Marek Kościuk

FOT. UM ŚWIDNIK

Zwycięzcy loterii swoje nagrody odebrali w ubiegły piątek

Nagrody za rozliczenie PIT w Świdniku

Podatki na rozwój miasta

W miniony piątek uroczyście wręczono nagrody zwycięzcom tegorocznej edycji loterii „Mój PIT w Świdniku - sposób na lepsze miasto". W loterii udział wzięło 1248 osób, wśród nich rozlosowano 15 nagród o łącznej wartości ok. 30 tys. zł.

– Oczywiście nagrody są swego rodzaju elementem motywującym, ale tak naprawdę ważne jest, że rozliczyli się Państwo właśnie w naszym mieście. Świdnik otrzymuje swój udział procentowy kwot wynikających z podatków PIT osób, które są zarejestrowane w Świdniku. Te pieniądze wracają też do mieszkańców w różnych postaciach m.in.: oświacie, przedszkolach, sporcie, drogach, zieleni miejskiej, wodociągach i dziesiątkach innych pożytecznych rzeczy dzięki którym, mieszkańcom żyje się w Świdniku coraz lepiej – mówił burmistrz **Waldemar Jakson**. – Oczywiście potrzeby są zawsze większe niż środki. Ale chciałem państwu bardzo serdecznie podziękować za udział w tej loterii i przyczynieniu się, żeby Świdnik był coraz lepszym miejscem do zamieszkania – dodał.

Nagrodę główną, Thermomix, otrzymała Agnieszka N. Hulajnogi elektryczne dostali: Agnieszka S., Jolanta D., Grażyna B. i Kamila R. Nagrody II stopnia, roboty sprzątające wygrali: Barbara B., Sławomir K., Barbara A. oraz Agnieszka R. Smartfony – nagrody III stopnia, przypadły: Marcie C., Dawidowi W. i Piotrowi B. Smartwatche otrzymały: Małgorzata G., Maria B. oraz Katarzyna L. **(I)**

ŚWIDNIK. Miasto uprząta porzucone wraki, gorzej z koleją

Las niechcianych aut

Przy Rejkowiźnie porzucone wraki aut to stały problem. O ile miasto reaguje na kolejne sygnały mieszkańców, o tyle Kolej, do której należy część tego terenu – już nie.

Miasto zareagowało szybko na zdjęcia nadesłane przez mieszkańców i usunęło wraki spod lasu. Ale pozostały te, które stoją na terenach Kolei. Na razie apel Miasta do przedstawicieli PKP o usunięcie rdzewiejących aut pozostaje bez odzewu. **(I)**

Jedno z porzuconych aut

Wyjątkowa, pionierska akcja Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola

Szkolili personel medyczny w Afryce

Delegacja Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie pod kierunkiem zastępcy prezydenta tej uczelni Doroty Stefanek-Langham oraz z Moniką Wróbel – kierownikiem działu zagranicznego AWP i dr n. o zdr. Michałem Wieczorkiem – dyrektorem Centrum Symulacji Medycznej, odwiedziła trzy partnerskie uczelnie w Afryce. Podczas dwutygodniowego pobytu przedstawiciele ANS przeprowadzili serię kilkunastu szkoleń i wykładów dla studentów oraz pracowników tamtejszych uczelni oraz rozmawiali o dalszej współpracy.

– Przeprowadziliśmy między innymi warsztaty z zakresu Stop The Bleed dla ponad 500 osób. Głównie objętych został nimi lokalny personel medyczny, ale też grupa wspomnianych studentów kierunków medycznych i wykładowców m.in. z Mount Kenya University, Mount Kenya University Rwanda, University of Zmibabwe. Stop The Bleed to szkolenie medyczne certyfikowane m.in. przez Amerykańskie Towarzystwo Chirurgiczne. Jego celem jest budowanie bezpieczeństwa publicznego, poprzez lepsze przygotowanie społeczeństwa do ratowania życia w sytuacji krwotoków zewnętrznych. Uświadomienie podstawowych działań, mających na celu powstrzymanie głównych czynników zagrażających życiu, które mogą wystąpić w wyniku codziennych sytuacji kryzysowych, katastrof naturalnych oraz tych spowodowanych przez człowieka – mówi dr n. o zdr. **Michał Wieczorek**.

Delegacja ANS z uczestnikami jednego ze szkoleń

Zastępca prezydenta Akademii Wincentego Pola, **Dorota Stefanek-Langham** podkreśla, że była to pierwsza, pionierska, unikatowa akcja przeprowadzona przez polską uczelnię w Afryce.

– Dotąd żadna z uczelni z naszego kraju nie prowadziła takich działań na tym kontynencie. Nieodpłatne szkolenia w zakresie hamowania krwotoków dla medyków, ale także potencjalnych kandydatów na studia przeprowadziliśmy w ponad 10 lokalizacjach – mówi Dorota Stefanek-Langham i przypomina, że od 2014 roku do Akademii Wincentego Pola (do października ubiegłego roku funkcjonującej jako Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. W. Pola) trafia bardzo dużo studentów z Afryki. - Nie chcemy tylko rekrutować, być postrzegani jako uczelnia, która zabiera młodych do Europy. Chcemy coś od siebie dać tym społecznościom i najzwyczajniej pomóc – dodaje.

Przedstawiciele ANS w tym roku jeszcze raz wybiorą się do Afryki. W listopadzie wezmą udział w konferencji organizowanej przez Kenijską Radę Techników Medycyny Ratunkowej. Przypomnijmy, o czym już informowaliśmy na łamach tygodnika, że lubelska uczelnia dzięki uruchomieniu w ubiegłym roku nowoczesnego Centrum Symulacji Medycznej przymierza się do otwarcia kolejnego, po fizjoterapii i pielęgniarstwie kierunku medycznego – ratownictwa.

BS

Otwarty umysł i szeroki horyzont wygrały w konkursie...

Dyrektorskie spojrzenie z Labiryntu

Waldemar Tatarczuk ponownie wygrał konkurs na dyrektora lubelskiej Galerii Labirynt. Jeśli prezydent Krzysztof Żuk, zatwierdzi ten wybór, a z tym jak wskazuje Ratusz nie powinno być problemu, misja Tatarczuka wspierania różnorodności – nawet jeśli kontrowersyjnej, będzie kontynuowana.

Labirynt to galeria sztuki dobrze znana w całej Polsce. Eksponuje wystawy niejednoznaczne w myśl reguły: sztuka musi budzić kontrowersje. To założenie w środowisku branżowym nie wszystkim się podoba. Pod lupą kulturowych cenzorów z znalazły się wystawa plakatów ze słynnego Strajku Kobiet czy ekspozycja „Nigdy nie będziesz szła sama". To wokół nich wybuchła polityczna burza: lokalni radni PiS, ale też fundacja Ordo Iuris czy młodzież wszechpolska ostro krytykowali kierownictwo Galerii Labirynt, określając jej ofertę programową jako „ekscesy", „bezeceństwa".

Waldemar Tatarczuk, dyrektorem w tej instytucji był od 2010 roku. I mógł być dalej, gdyż miasto, które jest organem prowadzącym galerię, chciało przedłużyć jego kontrakt bez przeprowadzania konkursu. Nie zgodził się na to minister kultury, ogłoszono więc konkurs. W pierwszej fazie, rozstrzygniętej wiosną tego roku, Tatarczuk, który do niego przystąpił i jako jedyny spełniał wymogi formalne, nie zyskał większości głosów komisji i został odrzucony (w komisji związkowców Solidarności, nie reprezentował nikt z załogi Labiryntu, która popierała kandydata, ale przedstawiciele zarządu regionu – przyp. **aut**.). Drugie podejście do konkursu na dyrektora Galerii Labirynt Tatarczuk jednak wygrał, choć też nie zabrakło ideologiczno-światopoglądowych pytań ze strony członków komisji, pracującej w nieco zmienionym składzie. Jego kontrkandydat, prof. **Dobrosław Bagiński**, choć mógł pochwalić

Waldemar Tatarczuk

się jeszcze większym dorobkiem artystycznym, odpadł z powodów formalnych i choć kwestionował regulamin, to jego odwołanie zostało odrzucone.

Tatarczuk jeszcze czeka na zatwierdzenie wyboru komisji przez prezydenta **Krzysztofa Żuka**. Ten obecnie przebywa na urlopie, ale z Ratusza płyną sygnały, że z powołaniem nowego dyrektora nie będzie żadnego problemu i nastąpi to najpóźniej przed końcem sierpnia.

Powrót W. Tatarczuka na stanowisko dyrektora Labiryntu, to niewątpliwy sukces tego menedżera-performera, który wskutek nagonki został nawet bez pracy, a ostatnio był szeregowym animatorem galerii. – Aż trudno mi uwierzyć, że obecnie nie budzę już kontrowersji. Ogromną wartością i pomocą było wsparcie, które otrzymałem od ludzi interesujących się moją sytuacją – wypowiada się dla mediów Tatarczuk. W swej skromności twierdzi, że był to przejaw troski o galerię, o los instytucji – jej otwartość i aktywność, w ostatnich latach tak spektakularne. Labirynt stał się niemal synonimem sporu o kulturę w Lublinie: czy będzie jak dotychczas otwarta, tolerancyjna, o szerokim spektrum sztuki, czy zaściankowa.

Co zamierza kontynuować

Nowy „stary" dyrektor Labiryntu chce tu tworzyć przestrzeń do debaty z udziałem społeczności lokalnej, oddać głos artystom podejmującym ważkie społecznie, nawet jeśli kontrowersyjne tematy. Jego instytucji ma przyświecać wolność twórcza, wolność słowa i wyrażania poglądów. - Nie istnieją tematy, których zabrania się podjąć artystom. Nikt nie ma prawa cenzurować sztuki, dyktować instytucji kultury jej program – wskazuje Waldemar Tatarczuk. Oburza go fakt, że minister kultury wprowadza nowe standardy zarządzania instytucjami kultury poprzez presję polityczną. Ingerowanie w programy działania placówek kultury, wywieranie wpływu na dyrektorów, na samorządy – to jest demoralizujące, nie trzyma się litery prawa, konstytucji.

– Nie zdarzyło się to za mojego dyrektorowania, nigdy nie miałem ingerencji w swoje działanie ze strony samorządu miasta, prezydenta – mówił Tatarczuk w wywiadzie 23 lipca dla rozgłośni radia TOK FM. Zaznacza, że w drugiej fazie konkursu dyrektorskiego, wraz ze złożeniem dokumentów aplikacyjnych, prosił o opinie na temat jego programu działania instytucji wiele autorytetów kultury w Polsce. To m.in. **Agnieszka Morawińska**, **Maria Poprzęcka**, **Jerzy Hausner**, **Paweł Potoroczyn**, **Krzysztof Czyżewski**, **Lechosław Lameński**. Otrzymał od nich bardzo pozytywne oceny.

Bo, jak twierdzi, nie interesuje go prezentacja sztuki samej w sobie, tylko świat, na który sztuka reaguje, relacjonuje go odnosząc się do bieżących zdarzeń. A także respektowanie tego, co gwarantuje Konstytucja RP.

Dlatego program jego galerii dużo mówi na temat dostępności sztuki: dla osób niepełnosprawnych czy w jakikolwiek sposób wykluczonych – tu przykład stanowi spektrum autyzmu. Ale również dla społeczności LGBT, a ostatnio również uchodźców - by ludzie ci nie czuli się niekomfortowo lub dyskryminowani.

Dyrektor spogląda na Wschód

Wiele miejsca w zakresie jego działań zajmuje wsparcie artystów zza wschodniej granicy. Przypomina, że już od 2004 roku podejmuje działania wspierające ich. Wówczas, jako kurator sztuki, opracował oś programową między Polską a Ukrainą, później Białorusią. Uznał Lublin za transgraniczny punkt na mapie, gdzie łączy się wpływ obu obszarów kulturowych.

Już jako dyrektor galerii organizował imprezy artystyczne, występy artystów ze Lwowa jako miasta partnerskiego w aspiracjach Lublina. Znalazło to miejsce w programie, jaki Lublin przedstawił w 2011 roku kandydując do tytułu Europejska Stolica Kultury 2016. Tatarczuk dowodzi, że sztuka i szerzej – kultura ukraińska była i jest w projektach realizowanych przez Galerię Labirynt we współpracy z Warsztatami Kultury w Lublinie. Jednak z biegiem lat to otwarcie na kierunek wschodni nieco osłabło.

Inaczej jest teraz, gdy w naszym mieście przebywa ponad 60 tys. uchodźców z Ukrainy. Ci ludzie są wokół nas i oczywiste staje się wzajemne zainteresowanie kulturą. W ślad za ogromnym zaangażowaniem mieszkańców i organizacji społecznych, za pospolitym ruszeniem pomocowym, humanitarnym musi więc iść wsparcie kulturowe. Tym bardziej, gdy na wysokości zadań nie stają władze centralne państwa, gdy problem stanowią finanse na rzecz uchodźców. Dlatego niezbędne staje się integrowanie obu społeczności poprzez kulturę, program pomocy kulturowej. – A to nie jest wcale łatwe, ten proces musi trwać. Co ważne, Ukraińcy winni czuć się zaproszeni do udziału w kulturze miasta, poczuć że chcemy ich tutaj – twierdzi Tatarczuk. – Nie wymagajmy, by uchodźcy byli nam wdzięczni za naszą pomoc, sami bądźmy wdzięczni artystom z Ukrainy, że możemy ich ugościć – uważa.

Marek Rybołowicz

FOT. KMP

Młodym degeneratom grozi do 2 lat więzienia

Po wyjściu z nabożeństwa ściągnęli przy krzyżu spodnie i obsikali go

Pomylili kościół z pubem

Około godz. 7.30 wparowali na poranną mszę św. do kościoła pw. św. Wojciecha przy ul. Kaczeńcowej i od razu zaburzyli resztę liturgii.

Proboszcz ks. **Jacek Wargocki** od razu ich zauważył. Chwiali się na nogach. Usiedli w ławkach i zaczęli głośno rozmawiać. Zaraz wierni poczuli też papierosowy dym. Nowi przybysze zaczęli też pić alkohol. Od ołtarza podszedł do nich wikary, który tego dnia odprawiał wspólnie z proboszczem rano eucharystię. Zwrócił dwóm młodym mężczyznom uwagę. Ale oni w ogóle się tym nie przejmowali.

– Sprawcy od samego początku zachowywali się hałaśliwie i używali słów wulgarnych. W pewnym momencie zaczęli palić papierosy i spożywać alkohol. Pomimo interwencji księdza nie chcieli opuścić kościoła. Dopiero po reakcji innych wiernych wyszli na zewnątrz. Tam jak się okazało, załatwili potrzebę fizjologiczną, na stojący na placu krzyż – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – O sprawie zostali powiadomieni lubelscy policjanci. Funkcjonariusze szybko zatrzymali mężczyzn w wieku 19 i 20 lat. Jak się okazało, obaj byli kompletnie pijani. Jeden z nich miał 3 promile alkoholu w organizmie, a drugi ponad 2 promile – dodaje.

Sprawcy usłyszeli zarzuty złośliwego przeszkadzania w wykonywaniu aktów religijnych i obrazy uczuć religijnych. Jeden z nich tłumaczył się, że krzyż pomylił ze ścianą. Za te przestępstwa grozi do 2 lat więzienia. **(I)**

Długo nie otwierała drzwi „Przyjaznemu patrolowi"

Mamusia coś „chlapnęła"... na kręgosłup

Kompletnie pijaną matkę, opiekującą się 7-letnim synem, ujawnili w miniony weekend policjanci oraz pracownicy socjalni w ramach działań „Przyjazny patrol".

– W ostatni weekend „Przyjazny patrol" odwiedził jedno z mieszkań przy ulicy Unickiej w Lublinie. Po kilkuminutowym oczekiwaniu drzwi otworzyła policjantom 39-latka. Kobieta oświadczyła, że z powodów bólu kręgosłupa nie mogła wstać z łóżka. Jak się szybko okazało, to nie była prawdziwa przyczyna jej problemów. W pokoju porozrzucane były puszki po piwie, a od 39-latki wyczuwalna była silna woń alkoholu. Została zbadana alkomatem, który wykazał 2 promile. Kobieta w takim stanie zajmowała się 7-letnim synem – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** oficer prasowy KMP Lublin. – 39-latka trafiła do izby wytrzeźwień, a jej syn pod opiekę zastępczą. W rodzinie wdrożona została niebieska karta. Sprawą zajmują się już policjanci z 2. Komisariatu – dodaje.

Policjanci, pracownicy miejskiego ośrodka pomocy społecznej oraz centrum interwencji kryzysowej biorą udział we wspólnych działaniach pod nazwą „Przyjazny patrol". Wspólne kontrole odbywają się w każdy weekend. Patrole odwiedzają rodziny, z których dochodzą niepokojące sygnały. **(I)**

30-lecie powołania Państwowej Straży Pożarnej

Chronią nie tylko przed ogniem

FOT. ST. A. SP. TOMASZ STACHYRA

W miniony wtorek, 26 lipca, strażacy świętowali jubileusz 30-lecia powołania Państwowej Straży Pożarnej.

W uroczystym apelu w Komendzie Wojewódzkiej PSP uczestniczyli wicewojewoda lubelski **Bolesław Gzik**, wicemarszałek województwa lubelskiego **Zbigniew Wojciechowski**, posłowie i liczni przedstawiciele służb mundurowych.– Podczas apelu szerokie grono zasłużonych osób odebrało odznaczenia państwowe i resortowe oraz dyplomy Komendanta Głównego PSP. Ponadto mianowano na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Organizacji i Nadzoru KW PSP w Lublinie mł. bryg. **Katarzynę Grzegorczyk -Wysocką**. Powołano także na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego PSP w Łukowie kpt**. Konrada Turskiego** – mówi st. asp. **Tomasz Stachyra**, rzecznik prasowy KW PSP. – Nasza formacja, kojarzona ze zwalczaniem pożarów, w dzisiejszych czasach jest wysoce wyspecjalizowana również w innych dziedzinach, m.in. w ratownictwie drogowym, w specjalistycznym ratownictwie chemicznym, w ratownictwie wodno-nurkowym. **(I)**

Kto rozpoznaje klienta o lepkich rękach?

Ukradł perfumy za 1000 zł

Kryminalni z „siódemki" poszukują sprawcy kradzieży perfum o wartości prawie 1000 złotych. Wizerunek mężczyzny nagrały kamery monitoringu.

– Jeżeli ktoś ma wiedzę na temat tego zdarzenia lub wie kto dopuścił się kradzieży, proszony jest o kontakt z 7. Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Wyżynnej

18, telefon 81 147 49 20 lub z najbliższą jednostką Policji pod nr 112. Zapewniamy anonimowość – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowsk**i z KMP Lublin. **(I)**

Dwie ofiary agresywnych owczarków belgijskich

Śmierć od kłów

Prawdopodobnie agresywne owczarki belgijskie w podlubelskiej gminie Jeziorzany zagryzły dwóch mężczyzn. O pierwszej z ofiar, 48-letnim rowerzyście, wiadomo było już tydzień temu w sobotę. Ciało drugiej, 67-letniego mieszkańca miejscowości Krępa, odkryto kilka dni temu w zbożu.

W miniony czwartek późnym wieczorem lubartowscy policjanci otrzymali informację, że dwaj myśliwi natknęli się na zwłoki mężczyzny leżące na polu zboża w miejscowości Krępa.

– Na miejscu zdarzenia czynności podjęła grupa dochodzeniowo-śledcza pod nadzorem prokuratora. Denatem okazał się 67-letni mieszkaniec gminy Jeziorzany. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że mężczyzna najprawdopodobniej został pogryziony przez psy. Świadczyć o tym miały liczne rany znajdujące się na jego ciele. Ustalenia wskazują też, że do śmierci 67-latka doszło najprawdopodobniej tydzień wcześniej. Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji zwłok. Do jego śmierci mogły przyczynić się psy, które w poprzedni weekend zaatakowały 48-latka – mówi nadkomisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Przypomnijmy informację o 48-letnim mężczyźnie pogryzionym przez psy zgłosił w sobotę, tydzień wcześniej, przypadkowy przechodzeń. Ciało z licznymi ranami szarpanymi leżało przy jednej z gruntowych dróg. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, mężczyzna jechał rowerem, gdy z jednej z niezamieszkałych posesji wybiegły za nim dwa owczarki belgijskie.

– W wyniku pogryzień mężczyzna zmarł. Sekcja zwłok wykaże dokładną przyczynę zgonu 48 latka. Dookoła ciała znajdowało się dużo śladów łap, co zaprowadziło policjantów do miejsca, gdzie znajdowały się dwa agresywne owczarki belgijskie – mówi st. sierż. **Jagoda Stanicka** z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie. - Na miejscu podjęto próbę odłowienia psów. Pomimo celnych strzałów ze środkiem usypiającym, psy stały się jeszcze bardziej agresywne i niebezpieczne zarówno dla interweniujących funkcjonariuszy, jak i mogły stanowić zagrożenie dla okolicznych mieszkańców. Policjanci wykorzystali broń służbową i oddali strzały. Jeden z owczarków belgijskich został odstrzelony na miejscu, natomiast drugi z raną postrzałową oddalił się – dodaje.

FOT. KPP LUBARTÓW

Właściciel owczarków został zatrzymany, ale sąd nie zastosował wobec niego tymczasowego aresztu

Psy pilnowały niezamieszkałej posesji. 62-letni właściciel owczarków belgijskich odpowie przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmierci. Grozi mu do 5 lat więzienia. Został zatrzymany dzięki dzielnicowej. Początkowo próbował mataczyć, twierdząc, że nie ma żadnych psów i że ostatni jego pies już dawno zdechł. Został doprowadzony do prokuratury i usłyszał zarzuty. Sąd nie zastosował wobec niego aresztu. **(I)**

Na szczęście udało się zatrzymać przelewy na 300 tys. zł

Proboszcz uwierzył w... policjantów

300 tys. zł w dwóch transzach przelał proboszcz jednej z podlubelskich parafii na konto wskazane przez fałszywych policjantów, na szczęście duchowny w porę oprzytomniał i zatrzymał transakcję.

– Z informacji, jakie przekazał policjantom duchowny wynikało, że zadzwonił do niego mężczyzna podający się za policjanta. Oszust oświadczył, że pieniądze na rachunku parafii są zagrożone i może dojść do kradzieży środków poprzez atak hakerski. Dlatego, by uniknąć utraty pieniędzy, polecił księdzu przelanie oszczędności na „rachunek policji" – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie. – Duchowny uwierzył w historię oszusta i wykonał wszystkie polecenia. W dwóch przelewach przekazał blisko 300 tysięcy złotych. Na szczęście po chwili sprawa zaczęła mu się wydawać podejrzana. Dlatego od razu zadzwonił na Policję oraz do banku. Dzięki szybkim działaniom oba przelewy zostały zatrzymane - dodaje.

Policjanci poszukują sprawców. Jednocześnie apelują o szczególną ostrożność przy dokonywaniu jakichkolwiek operacji internetowych. Oszuści cały czas udoskonalają metody swojej działalności i wykorzystują każdą okazję, aby wyłudzić pieniądze! W ostatnim czasie duchowni w całym regionie coraz częściej stają się celem przestępców. **(I)**

Po napadzie na kiosk próbowali wyjechać z Lublina

Rosną bandyci

13- i 14-latek dokonali zuchwałego napadu na sprzedawczynię w kiosku, w centrum Lublina i zrabowali blisko 2000 zł. Obaj byli poszukiwani po ucieczce z poprawczaka. W ciągu ostatnich dni dopuścili się innych przestępstw na terenie miasta.

– W miniony poniedziałek, po południu policjanci z Lublina zostali powiadomieni o rozboju, jaki miał miejsce w centrum miasta. Z przekazanych informacji wynikało, iż do kiosku przyszło dwóch młodych mężczyzn. Jeden z nich przez okienko próbował kupić papierosy. Drugi w tym czasie wszedł do środka i odpychając oraz zastraszając, obezwładnił ekspedientkę. Następnie dokonali kradzieży utargu. Ich łupem padło blisko 2000 złotych – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Policjanci szybko namierzyli i zatrzymali podejrzanych. Dwaj nastolatkowie w wieku 13 i 14 lat okazali się być poszukiwani z powodu ucieczki z ośrodka wychowawczego.

Policjanci oprócz rozboju udowodnili nieletnim dokonanie innych kradzieży, w tym zuchwałego wyrwania torebki na ulicy. Łącznie starszy z nich będzie odpowiadał za 5 czynów, natomiast młodszy za 3. Sprawą nieletnich zajmie się sąd rodzinny i nieletnich. **(I)**

Lubelscy policjanci ze smutkiem pożegnali kolegę

Za wcześnie odszedłeś komisarzu

Lubelski garnizon pożegnał przedwcześnie zmarłego komisarza Marcina Szwajgiera.

Marcin Szwajgier od ponad 17 lat służył w Policji. Funkcjonariusz przez większość czasu związany był z Komendą Miejską Policji w Lublinie. Przez pierwsze lata służył w pionie prewencji. Następnie doświadczenie zdobywał m.in. w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w Lublinie. Od 2013 roku był policjantem Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie, gdzie realizował swoje pasje i przechodził kolejne szczeble kariery. Ostatnio zajmował stanowisko kierownika referatu.

– Komisarz Marcin Szwajgier był zawsze aktywny, chętny do pomocy kolegom oraz mieszkańcom nawet poza służbą. Był wyróżniającym się policjantem. Chętnie dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem. To policjant, który pomaganie miał we krwi. Zmarł po ciężkiej chorobie w wieku niespełna 45 lat, opuszczając pogrążoną w żalu rodzinę, ale też nas policjantów i pracowników Policji – wspomina nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie. – Wszyscy łączymy się w bólu z jego bliskimi. Rodzinie, najbliższym i przyjaciołom najszczersze kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia w imieniu własnym, kierownictwa, policjantów i pracowników cywilnych składa Komendant Miejski Policji w Lublinie podinsp. **Tomasz Gil**.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w środę, 27 lipca w Kościele pw. Św. Jakuba Apostoła w Lublinie przy ulicy Głuskiej 145. **(I)**

FOT. KMP

Śp. kom. Marcin Szwajgier od ponad 17 lat służył w Policji

Działka stała się nie tylko miejscem libacji pod chmurką, ale również wysypiskiem śmieci

ŚWIDNIK. Dzikie wysypisko śmieci, dzicy lokatorzy, dzikie imprezy przy ul. Traugutta 22

Ponura działka zmorą Adampola

Mieszkańców świdnickiego Adampola przeraża to, co dzieje się na działce przy ul. Traugutta 22. Zewsząd płyną skargi. Radny Marcin Magier domaga się od burmistrza pisemnej informacji o podjętych działaniach. Ratusz deklaruje rozwiązanie problemu.

Dzicy lokatorzy działki są utrapieniem dzielnicy. Nocami ściągają tam młodzi. Strumieniami leje się alkohol, w obieg idą narkotyki. Naćpani i pijani chuligani są agresywni, zaczepiają przechodniów, wyłudzają pieniądze.

– To okropne, co tam się wyprawia. Wieczorami strach wyjść na spacer – mówi pani Anna, mieszkanka dzielnicy.

Z powodu nasilania się niebezpiecznych incydentów oraz rosnącego dzikiego wysypiska śmieci radny **Marcin Magier (**klub burmistrza **Waldemara Jaksona)** złożył w świdnickim ratuszu interpelację.

– Mieszkańcy okolicznych nieruchomości alarmują, iż na posesji Traugutta 22 znajduje się dzikie wysypisko śmieci, dodatkowo znajduje się tam wrak przyczepy kempingowej, w którym widywani są dzicy lokatorzy. Ponadto, zdaniem mieszkańców, jest to miejsce, gdzie nocami spotyka się młodzież spożywająca alkohol i narkotyki – co sami dokumentują filmami zamieszczanymi w Internecie. Lokatorzy przebywający na tym dzikim terenie są agresywni w stosunku do przechodniów, zaczepiają i wyłudzają pieniądze. Mieszkańcy okolicznych nieruchomości informują również, że zdarzały się drobne kradzieże – informuje burmistrza radny Marcin Magier. – W związku z powyższą sytuacją, która jest mocno niepokojąca, wnioskuję o zobowiązanie właściciela do całkowitego uprzątnięcia terenu oraz wprowadzenia regularnych kontroli tego terenu przez Straż Miejską.

Radny prosi również burmistrza o pisemną informację o działaniach podjętych w tym rejonie. Świdnicki Ratusz podjął już pierwsze działania po otrzymaniu alarmującego sygnału z Adampola.

– Na posesji przy ul. Traugutta pod wskazanym adresem znajduje się dom jednorodzinny. Została ustalona lokalizacja wskazanego dzikiego wysypiska oraz podjęto czynności w zakresie ustalenia właściciela i uprzątnięcia terenu – mówi **Monika Głowacka** z Biura Burmistrza Miasta Świdnik.

(l)

FOT. M. MAGIER

Na kierowców i przechodniów czyha taka dziura

Miasto apeluje do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku o naprawę uszkodzonej jezdni

Spora dziura wita „biedronkowiczów"

Wyrwa w jezdni na ul. Skarżyńskiego, przy wjeździe do „Biedronki" wymaga szybkiej naprawy.

– Na wysokości zjazdu do sklepu Biedronka w nawierzchni ulicy powstał duży ubytek. Dziura odsłoniła starsze warstwy nawierzchni. Powstała wyrwa jest stosunkowo głęboka, a najechanie na nią może spowodować uszkodzenie pojazdu – mówi radny **Marcin Magier**.

Zwrócił się on z interpelacją do władz miasta w tej sprawie. Zaapelował o przeprowadzenie prac naprawczych „lub jeśli ubytek leży na terenie należącym do innego podmiotu o przekazanie prośby do administratora gruntu".

Okazuje się, że Miasto nie jest gospodarzem tego terenu.

– Zwróciliśmy się do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, o naprawę niebezpiecznych zapadnięć na parkingu przed sklepem Biedronka przy ul. Skarżyńskiego – informuje **Monika Głowacka** z Biura Burmistrza Miasta Świdnik.

(l)

ŚWIDNIK. Czekają na konkrety

Miejskie in vitro pod znakiem zapytania

Zainicjowany przez radną powiatu Edytę Lipniowiecką i radną miejską Magdalenę Szabałę (obie Świdnik Wspólna Sprawa) miejski program in vitro, to jeden ze zwycięskich projektów ubiegłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego. Teoretycznie powinien zostać zrealizowany w tym roku, ale nic nie wskazuje, że tak się stanie. Nie brakuje też wątpiących w to, że ten projekt w ogóle zostanie przeprowadzony.

– Cały czas czekamy na jakieś konkrety w tej sprawie – przyznaje radna **Edyta Lipniowiecka**. – Radna **Magdalena Szabała** dopytywała ostatnio o tę sprawę. Powiedziano jej , że prace trwają i abyśmy jeszcze uzbroiły się w cierpliwość. Czekamy więc, choć nie ukrywam, że ta cierpliwość powoli się kończy.

Miejski Program In Vitro – to jeden z pomysłów zgłoszonych do poprzedniej edycji Budżetu Obywatelskiego. Jego pomysłodawczyniami są wspomniane już radne Stowarzyszenia Świdnik Wspólna Sprawa. Zachęcając mieszkańców miasta do poparcia tego pomysłu w głosowaniu argumentowały, że obecnie nie ma możliwości skorzystania z programu rządowego, dlatego warto zawalczyć o to, by takie zabiegi mogły być finansowane na poziomie samorządu.

E. Lipniowiecka nie ukrywa, że od samego początku miała obawy o to, że miasto znajdzie pretekst, by na którymś z etapów odrzucić projekt, jednak pozytywnie przeszedł on ocenę formalną i został zakwalifikowany do głosowania, w którym zdobył ponad 600 głosów (więcej otrzymały tylko kolejne edycje Świdnickiej Nocy Kultury i koncertów w parafii pw. Św. Kingi).

Kiedy ostatnio pytaliśmy w Ratuszu o postępy w realizacji programu, wiceburmistrz **Marcin Dmowski** tłumaczył, że urząd przystąpił do próby jego realizacji, ale efekty trudno przewidzieć, bo to trudna i czasochłonną procedura. Zapytany o tę sprawę w ubiegłym tygodniu M. Dmowski zapewnił, że miasto opracowało już program i wysłało go do oceny Państwowego Centrum Akredytacji.

– Wszystkie programy profilaktyczne i prozdrowotne oraz ich procedury muszą być akceptowane przez tę instytucję. Aktualnie czekamy na opinię i liczymy, że „pójdzie to do przodu" – mówi M. Dmowski.

Na miejski program in vitro zapisano w budżecie 70 tys. zł. Wg projektu przygotowanego przez radne ŚWS w ramach tej kwoty dofinansowanie do zabiegu zapłodnienia tą metodą mogłoby otrzymać ok. 11 par. Wiceburmistrz wskazuje jednak, że ta kwota może okazać się niewystarczająca.

– Może się okazać, że z programu, który ma być dostępny dla wszystkich zainteresowanych, mogą skorzystać na przykład tylko dwie osoby. Będziemy musieli również ogłosić na to zadanie przetarg. Na pewno nie jest to prosta procedura, ale mamy nadzieję, że zostanie to zrealizowane, choć efektów nie jesteśmy pewni – zastrzega M. Dmowski.

Jeśli program faktycznie dojdzie do skutku, Świdnik będzie najprawdopodobniej pierwszym samorządem w regionie, który dofinansowuje takie zabiegi ze swojego budżetu (program ma przygotowany również Lublin, ale w tym roku, ze względów finansowych, na pewno z nim nie wystartuje – przyp. **aut**.). Wśród mieszkańców nie brakuje jednak głosów, że jego realizacja jest miastu bardzo nie na rękę, a wcielając go w życie burmistrz narazi się partyjnym kolegom z PiS, księżom i swoim wyborcom, reprezentującym na ogół konserwatywne podglądy.

– Jest coraz większa obawa, że coś może pójść „nie tak", ale do końca chcę wierzyć, ze miasto zrobi wszystko, żeby zrealizować potrzeby mieszkańców, wyrażone w głosowaniu nad Budżetem Obywatelskim. Do tej pory nie było takiej sytuacji, żeby któryś z projektów nie został zrealizowany. Dajemy miastu jeszcze „chwilę", jest sezon urlopowy, ale mamy nadzieję, że jesienią pojawią się konkrety. W innym wypadku na pewno będziemy pospieszać i mobilizować władze miasta – mówi E. Lipniowiecka.

(w)

ŚWIDNIK. Jest lepiej, ale może być jeszcze bardziej

Rowerzyści rozliczają burmistrza

– Na pewno jest lepiej, także jeśli chodzi o współpracę z Urzędem Miasta, ale wciąż też jest wiele do zrobienia – mówią rowerowi aktywiści ze Świdnika, oceniając realizację podpisanej przez burmistrza Waldemara Jaksona, u progu obecnej kadencji samorządowej, deklaracji rowerowej. Spośród dziesięciu podjętych w niej zobowiązań część udało się już wykonać. Inne dopiero czekają na realizację.

Tuż przed ostatnimi wyborami samorządowymi Stowarzyszenie Świdnik Miasto Dla Rowerów przesłało kandydatom na burmistrza (przypomnijmy, że oprócz **Waldemara Jaksona**, byli to obecni miejscy radni **Waldemar Białowąs** i **Mariusz Wilk**), prośbę o złożenie deklaracji dotyczącej szeroko pojętej infrastruktury rowerowej, którą w razie wygranych wyborów, zobowiążą się wypełnić.

Choć do końca kadencji pozostało jeszcze sporo czasu, rowerzyści pokusili się o pewne podsumowanie zobowiązania, pod którym podpisał się W. Jaksona, jako zwycięzca wyborów,

– Jeśli chodzi o pierwszy punkt, dotyczący budowy infrastruktury, która pozwoli dzieciom na bezpieczny dojazd rowerem do każdej szkoły, trzeba zauważyć, że dość duże placówki, czyli I LO i ZS nr 1 wciąż tego połączenia nie mają, inne szkoły na szczęście tak – mówi **Maciej Lubaś** ze stowarzyszenia ŚMDR. – Ktoś może powiedzieć, że nie są to miejskie szkoły, ale ulice, przy których stoją, są miejskie. Za to wspólnie z Urzędem Miasta przyglądamy się temu, jak rowerowo połączyć Świdnik z Lublinem al. Jana Pawła II. Nie jest to łatwe zadnie, bo kiedy projektowano tę drogę wielu rzeczy nie przewidziano; trzeba to teraz prostować, ale obiektywnie można powiedzieć, że pracę nad tym trwają.

Urzędnicy wskazują jednak, że powstała także m.in. ścieżka w ul. Nadleśnej oraz w przedłużeniu ul. Żwirki i Wigury. Trwają też prace projektowe nad przedłużeniem kolejnego odcinka ul. Żwirki i Wigury. W I etapie inwestycji powstanie droga wraz ze ścieżką rowerową do ul. Kolonijnej, a w kolejnym do ul. Brzegowej.

W deklaracji burmistrz zobowiązał się także dołożyć starań, aby wraz ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Świdniku, stworzyć dogodne połączenie rowerowe dla os. Wschód, poprzez stworzenie infrastruktury na osi ulic Niepodległości i Armii Krajowej.

– To ważna sprawa, bo to osiedle zamieszkuje bodajże 5 tys. osób, czyli 1/8 mieszkańców Świdnika. Być może jakieś rozmowy w tej sprawie trwają, ale nam na ten temat nic nie wiadomo – mówi M. Lubaś.

Urzędnicy wskazują jednak, że prace związane z połączeniem al. Armii Krajowej z ul. Niepodległości udało się wykonać razem z Powiatem Świdnickim. W ramach pomocy celowej wykonano przebudowę ul. Gen. Maczka oraz al. Armii Krajowej. Powstała wtedy ścieżka rowerowa. Umożliwia ona przejazd od ul. Niepodległości poprzez ul. Kosynierów do al. Armii Krajowej. Dodatkowo zrealizowano dojazd do ul. Gen. Maczka i al. Armii Krajowej od ul. Niepodległości poprzez ul. Okulickiego oraz ul. Targową.

Kolejne dwa punkty deklaracji mówią o wprowadzeniu dokumentu, który będzie określał standardy budowy infrastruktury pieszej i rowerowej, tak, aby służyła użytkownikom jak najlepiej oraz powołaniu zespołu opiniującego inwestycje drogowe, składającego się z m.in. z przedstawicieli rowerowych stowarzyszeń oraz służb mundurowych. Jak przyznaje M. Lubaś, choć taki dokument nie powstał, inwestycje są konsultowane i przebiegają całkiem sprawnie.

– Kontakty z miastem na pewno się poprawiły – podkreśla.

Deklaracja mówi również o organizacji cyklicznych kampanii zachęcających mieszkańców do wybierania roweru jako środka transportu. Taka akacja odbyła się w ubiegłym roku przy okazji Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu, ale aktywiści zaznaczają, że działania powinny odbywać się systematycznie, a nie tylko „raz na jakiś czas".

Urząd Miasta wskazuje, że prowadzi kampanie z wykorzystaniem oficjalnych profili burmistrza, wiceburmistrza i miasta Świdnik na portalu społecznościowym Facebook, a także na oficjalnych stronach urzędu, jak również z udziałem lokalnej prasy.

– Rokrocznie przystępujemy do organizacji Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. W ubiegłorocznym pikniku, poza animacjami dla dzieci, odbył się pokaz rowerów cargo i przewóz dzieci. Zapewniono możliwość znakowania rowerów, jak również rozdawano oświetlenie rowerowe osobom, które przyjechały na piknik jednośladem – mówią przedstawiciele Ratusza.

Kolejnymi z postulatów, które burmistrz zobowiązał się spełnić, było zwiększenie ilości stacji miejskiego roweru i tym samym liczby dostępnych jednośladów oraz liczby stojaków na rowery (o 500) przed wszystkimi szkołami, wprowadzenie minimum pięciu ulic z kontraruchem rowerowym oraz minimum pięciu liczników, pokazujących, ilu mieszkańców jeździ rowerami.

– Stacji rowerowych, co prawda, nie przybyło, ale nie można mieć o to do miasta pretensji, bo w zastępstwie pojawił się nowy środek transportu, o którym wówczas jeszcze nikt nie myślał, a który ma zbliżoną grupę docelową, czyli hulajnogi. Nowe stojaki rowerowe na pewno powstają, ale nie wiemy, ile ich jest. Zdaje się też, że powstało kilka ulic z kontraruchem, a jeśli chodzi o liczniki, to nic o nich nie wiemy – mówią cykliści.

Ratusz wyjaśnia, że liczba stacji rowerowych oraz rowerów miejskich jest obecnie dostosowana do zainteresowania mieszkańców miasta do przemieszczania się tym rodzajem transportu. Z otrzymywanych comiesięcznych statystyk wynika, że liczba wypożyczeń spada, więc nie ma ekonomicznej zasadności zwiększania liczby stacji rowerowych. Jeśli chodzi o stojaki, w 2021 roku w ramach zadania „Budowa drogi pożarowej oraz zagospodarowanie terenu wzdłuż drogi w celu zapewnienia bezpieczeństwa uczniów oraz rozbudowa parkingu rowerowego przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku" powstało ponad 120 stojaków dla rowerów. Kolejne są i będą sukcesywnie powstawać w innych szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę.

– W marcu 2019 r. wprowadzono kontraruch na ulicy Skarżyńskiego, a w czerwcu 2019 r. zlikwidowano z uwagi na wniosek mieszkańców i użytkowników drogi. Po przeprowadzonych analizach można wprowadzić kontraruch na ulicy Głowackiego – mówią urzędnicy.

Zapytany o liczniki Ratusz wyjaśnia, że z uwagi na funkcjonowanie w mieście systemu Lubelski Rower Miejski, operator systemu comiesięcznie przekazuje do urzędu raport finansowy i statystyczny. Powyższe raporty zawierają dane dotyczące liczby i czasu wypożyczeń rowerów miejskich, liczby sprzedanych abonamentów, opłaty pobranej za wypożyczenia minutowe oraz kwoty ze sprzedaży abonamentów. Ale nie o takie liczenie rowerzystom chodzi, a o liczniki, które stanęłyby w kilku punktach Świdnika i pokazywały, ile osób danego dnia (i np. danego miesiąca lub roku) skorzystało z danej trasy rowerowej.

M. Lubaś liczy jednak, że pozostały czas kadencji miasto wykorzysta na spełnienie pozostałych postulatów.

– Jest jeszcze „chwila" do kolejnych wyborów i świetnie by było, gdyby udało się to wszystko zrealizować – mówi.

(w)

Słupki i łańcuch okazały się zbyt delikatne, by powstrzymać kierowców

Eksperyment się nie powiódł

Za delikatne, by powstrzymać kierowców

Metalowe słupki i łańcuch, to za mało, by powstrzymać lubelskich kierowców. Przekonali się o tym społecznicy ze Śródmieścia, którzy w ten sposób chcieli uniemożliwić autom wjazd na chodnik i trawnik przy ul. Radziszewskiego. Nie dali rady, a do kosztów montażu zabezpieczenia trzeba będzie teraz doliczyć jeszcze koszty demontażu tego, co z niego pozostało.

To miało być rozwiązanie, które rozwiąże długoletni problem z niesfornymi kierowcami, którzy trawnik i chodnik przy ul. Radziszewskiego traktują jak parking. Powstrzymać ich miało otoczenie skwerku słupkami i rozciągnięcie między nimi łańcucha. Postawiono na niewielkie, wpasowane w otoczenie słupki i drobny łańcuch. W starciu z kierowcami okazały zbyt delikatne.

– Zadanie było zwycięskim projektem złożonym przez mieszkańców w II edycji Zielonego Budżetu, tj. w 2018 roku, a wyboru dokonał tzw. Panel Ekspertów. Z uwagi na problemy z sieciami podziemnymi – licznymi uzgodnieniami projektu, koniecznością zmian w projekcie oraz wykonaniem podziemnych osłon sieci energetycznej – zadanie zrealizowano w roku 2019. Łączny koszt wyniósł ponad 46 tys. zł – przypomina **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Po trzech latach od montażu część słupków jest wygięta, a część całkiem wyrwana, w wielu miejscach brakuje łańcucha. Urzędnicy przekonują, że w tym wypadku winna nie jest pospolita dewastacja, ale nieprawidłowe parkowanie przez kierowców. Mają oni wyjeżdżać poza zabrukowaną część parkingów niszcząc trawniki, a przy okazji ich zabezpieczenia.

Z powodu dużych uszkodzeń zapadła już decyzja o całkowitym usunięciu obecnych barierek. Prace w tym zakresie zostały już zlecone i mają zostać wykonane do połowy sierpnia. W przyszłym roku w ich miejscu staną nowe, solidniejsze wygrodzenia. Ich ostateczny koszt i wygląd nie są na ten moment znane, ale bardzo możliwe, że w celu wzmocnienia konstrukcji łańcuchy zostaną zastąpione stalowymi poprzeczkami.

– Ulica Radziszewskiego była pierwszą drogą, w której zastosowaliśmy zabezpieczenia tego typu, był to projekt po części testowy, który przez kilka sezonów pozwolił nam zaobserwować zachowania kierowców oraz ich wpływ na zabezpieczenia i trawniki. Należy jednak podkreślić, że zabezpieczenia i bariery nie mogą być wyłącznym środkiem zapobiegawczym niszczeniu zieleni – ważne jest również wyciąganie konsekwencji od kierowców niszczących zieleń i uświadamianie ich o wykroczeniach, jakie popełniają – dodaje Justyna Góźdź. **MK**

CZECHÓW. Wykonawca poszukiwany

Ruina z szansą na remont

Schody z ul. Kosmowskiej na tzw. Stary Czechów zostaną wyremontowane, o ile znajdzie się firma zainteresowana tym zleceniem

Nierówne, rozsypujące się stopnie schodów prowadzących z ul. Kosmowskiej na tzw. Stary Czechów od dawna stanowią realne zagrożenie dla pieszych. Do tej pory ciągle brakowało funduszy na ich remont. Teraz są, ale nie wiadomo czy wystarczą na kompleksowy remont i czy w ogóle uda się znaleźć wykonawcę, bo na pierwsze zapytanie ofertowe nikt nie odpowiedział.

Pieniądze na ten cel zdecydowała się przeznaczyć Rada Dzielnicy Czechów Południowy z tzw. rezerwy celowej. To łącznie 170 tys. zł, które lokalni społecznicy mogą w ciągu roku przeznaczyć na drobne inwestycje w swoim otoczeniu, takie jak np. remonty ulic, chodników, dodatkowe latarnie czy miejsca postojowe.

– Zakres prac obejmuje remont schodów od ul. Kosmowskiej do ul. Iglatowskiego. Rada Dzielnicy przeznaczyła na ten cel 56 tys. zł brutto i taki jest koszt zadania, czyli będzie ono wykonane do wysokości środków – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

Urzędnicy zaplanowali prace remontowe w tym miejscu na III kwartał tego roku. Na razie jest jednak problem ze znalezieniem firmy zainteresowanej tym zleceniem.

– W ramach postępowania w trybie zapytania ofertowego, przekazano zaproszenia 9 potencjalnym wykonawcom. Nie wpłynęła jednak żadna oferta. Trwają przygotowania do powtórnego przesłania zapytań ofertowych – dodaje Justyna Góźdź. **Marek Kościuk**

Opóźnienia nadrobione

Nowe przedszkole prawie gotowe

Chociaż prace przy budowie nowego segmentu przedszkolnego wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 12 przy ul. Sławinkowskiej złapały na początku roku spore opóźnienie, to otwarcie nowego obiektu dla przedszkolaków od 1 września nie jest zagrożone. Dzięki przenosinom Przedszkola nr 86 znacznie więcej miejsca otrzyma oblegana Szkoła Podstawowa nr 14.

– Zespół Szkół nr 12 to jeden z naszych największych miejskich obiektów oświatowych. Jego rozbudowa o dodatkowy segment przedszkolny to nasza kolejna wielomilionowa inwestycja oświatowa, która znacząco wpłynie na warunki lubelskiej edukacji. Od tej pory przedszkole będzie funkcjonować w nowoczesnym i przestronnym obiekcie, a szkoła podstawowa zyska więcej miejsca do prowadzenia zajęć lekcyjnych. Budowa nowego segmentu przez cały czas trwania inwestycji przebiegała bardzo sprawnie i już wkrótce obiekt wejdzie w etap odbiorów. Przygotowujemy się również do jego wyposażania w meble i sprzęt. Wszystko wskazuje na to, że nowe przedszkole powita dzieci już 1 września – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin.

Inwestycja, którą realizuje spółka Edach z podlubelskich Jakubowic Konińskich, pochłonie łącznie ok. 12 mln zł. W jej ramach powstał 12-oddziałowy obiekt o trzech kondygnacjach nadziemnych i jednej kondygnacji podziemnej o kubaturze prawie 9 tys. m3. W nowej części znajdzie się ponadto m. in. rozdzielnia posiłków (te będą w dalszym ciągu szykowane w szkolnej kuchni – dod. **aut**.), wielofunkcyjna sala widowiskowa oraz specjalna sala do ćwiczeń ruchowych. Będzie tu uczęszczać aż 300 przedszkolaków.

Wszystko wskazuje na to, że nowe przedszkole przyjmie dzieci zgodnie z planem, czyli od 1 września

– W większości pomieszczeń gotowe są już posadzki i wykonawcy pozostał montaż wykładzin. Zamontowano 95% stolarki drzwiowej, w salach trwa malowanie i kładzenie okładzin ściennych. W łazienkach pozostał już tzw. biały montaż. Kończą się też prace w zakresie instalacji wentylacyjnej i teletechnicznej, po ich ukończeniu rozpocznie się montaż kasetonów w konstrukcjach sufitów podwieszanych. Na dachu budowana jest konstrukcja pod panele fotowoltaiczne, wokół zaś samego budynku trwają roboty brukarskie przy budowie drogi pożarowej. Po ich zakończeniu, pozostanie wysianie trawników i posadzenie krzewów. Obok przedszkola znajdzie się też nowy plac zabaw dla dzieci – informuje Biuro Prasowe Urzędu Miasta Lublin.

Marek Kościuk

Miasto dołoży, park na Felinie do realizacji

Czyż nie będzie pięknie?

Miasto zdecydowało się dołożyć blisko 90 tys. zł i rozstrzygnąć przetarg na budowę tzw. Parku Centralnego w dzielnicy Felin. To projekt zgłoszony do Budżetu Obywatelskiego, który w ubiegłorocznym głosowaniu poparło aż 861 osób.

Park, który ma mieć powierzchnię ok. 2 ha powstanie na błoniach koło gmachu Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagiełły. Jeszcze kilka dni temu nie było jednak pewne, czy prace uda się rozpocząć w tym roku. Oferty od zainteresowanych wykonawców okazały się bowiem znacznie wyższe niż 390 tys. zł wyliczone przez autorów projektu – najtańsza, którą złożyła firma Budownictwo Drogowe Zdzisław Kozieł opiewała na ponad 477 tys. zł. Miasto ostatecznie zdecydowało się dołożyć brakujące pieniądze i przyjąć najtańszą ofertę. Wykonawca będzie miał na realizację projektu 6 miesięcy od dnia podpisania umowy. Zakłada on uzupełnienie brakujących odcinków ciągu pieszo-rowerowego powstałego przy szkole w 2020 roku ze środków rezerwy celowej Rady Dzielnicy Felin, które połączą istniejący fragment z ul. Jagiełły (od północny) i z ul. Zygmunta Augusta (od południa). Część dla pieszych otrzyma nawierzchnię z betonowej kostki brukowej, natomiast trasa dla rowerzystów będzie wykonana z asfaltu.

FOT. FACEBOOK.COM_PARKNAFELINIE

Tak finalnie ma wyglądać Park Centralny na Felinie według wizji przygotowanej na zlecenie jego pomysłodawców

Wykonawca ustawi także wzdłuż powstałego ciągu pieszo-rowerowego 16 latarni z energooszczędnymi oprawami parkowymi typu LED. Część z nich stanie przy odcinku zrealizowanym dwa lata temu, gdzie dotąd panowały „egipskie ciemności". Ponadto wybudowane zostaną dwie główne alejki przyszłego parku, które otrzymają nawierzchnię z betonowych płyt chodnikowych o wymiarach 30x30 cm.

Ze względu na kolizję z planowaną infrastrukturą pod topór trafi tu, niestety, okazała lipa drobnolistna. W zamian w pobliżu ma zostać zasadzone młode drzewko tego samego gatunku. **Marek Kościuk**

CZECHÓW. Koniec z kłopotliwym wyjazdem

Ostatnie tygodnie porannego koszmaru

Jeszcze w tym roku zakończą się problemy z porannym wyjazdem osób mieszkających przy ul. Organowej i ul. Milenijnej. Wszystko za sprawą budowy drugiego wyjazdu z osiedla, który uda się zrealizować po kilkunastu latach od ogłoszenia takich planów przez miasto.

– Dziś w godzinach szczytu wyjazd z osiedla to istny koszmar. Ul. Organowa się korkuje, a sznur aut jadących ul. Szeligowskiego uniemożliwia szybkie rozładowanie zatorów – tłumaczy pan Mateusz, mieszkaniec bloku przy ul. Organowej.

Nowy odcinek drogi połączy ul. Milenijną z ul. Szeligowskiego na wysokości skrzyżowania z ul. Fijałkowskiego. Na jego budowę miasto dostało dotację z funduszy Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Za kwotę ponad 683 tys. zł powstaje tu jezdnia o nawierzchni z betonu asfaltowego licząca ok. 110 m długości, obustronne chodniki z kostki i 8 dodatkowych miejsc postojowych. Prace realizuje spółka PRD Lubartów S. A., a na ich sfinalizowanie ma czas do 4 listopada br.

– Na ten moment wykonano kanalizację deszczową. Obecnie wykonawca kończy realizację nasypu pod konstrukcję przyszłej jezdni i ciągów pieszych. Termin zakończenia inwestycji nie jest zagrożony – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego UM Lublin. **MK**

Drugi wyjazd z ulicy Organowej ma być gotowy do 4 listopada

Po pierwszym etapie naboru

Wolne miejsce nawet w renomowanych liceach

W tegorocznym naborze do szkół ponadpodstawowych miasto przygotowało łącznie 7199 miejsc w liceach, technikach i szkołach branżowych. Po etapie rekrutacji elektronicznej do wybranych przez siebie szkół zakwalifikowano 6243 kandydatów, z których 5807 zdecydowało się na potwierdzenie wcześniejszego wyboru i złożenie dokumentów. Pozostali chętni powalczą teraz o wolne miejsca, jakie pozostały w większości miejskich szkół, w tym w renomowanych liceach.

– Do dyspozycji kandydatów do klas pierwszych pozostało jeszcze 1392 miejsca, w tym 366 miejsc w liceach ogólnokształcących, 578 miejsc w technikach, 448 miejsc w branżowych szkołach I stopnia. Kandydaci zainteresowani podjęciem nauki w szkołach, które dysponują jeszcze wolnymi miejscami zgłaszają się bezpośrednio do tych szkół. W systemie elektronicznym będą jedynie odnotowywane decyzje komisji rekrutacyjnych o przyjęciu kandydatów – informuje biuro prasowe Urzędu Miasta Lublin.

Na skutek rezygnacji z podjęcia nauki w danej szkole przez część zakwalifikowanych kandydatów, wolnymi miejscami dysponują nawet najbardziej prestiżowe lubelskie ogólniaki i technika. Np. w I Liceum Ogólnokształcącym im. St. Staszica jest 31 miejsc, w II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego (Lublin) – 18, w III Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej – 1, w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Stefanii Sempołowskiej - 16 miejsc, w V Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie (Lublin) – 13, w Technikum Ekonomiczno-Handlowym (ZS-1) – 4, Technikum Gastronomiczno-Hotelarskim (ZS-5, Lublin) – 5, Technikum Ekonomicznym (ZSEk) - 10, Technikum Elektronicznym (ZSEl) – 8.

Podczas tegorocznej rekrutacji przyszłym licealistom najtrudniej było dostać się do klasy o profilu biologiczno-chemicznym w IX LO przy ul. Struga – o 1 miejsce walczyło tu aż 4,56 kandydatów. Bardzo zacięta rywalizacja toczyła się także w przypadku klas: z rozszerzoną biologią, WOS-em i językiem angielskim w XV LO przy ul. Podwale (4,16 osób na 1 miejsce), językami angielskim i polskim oraz WOS w III LO im. Unii Lubelskiej (3,81), biologiczno-chemicznej w III LO (3,00) oraz z rozszerzonymi językami polskim, angielskim i historią w XV LO (3,00).

Wszelkie rekordy popularności pobiła jednak klasa kształcąca w zawodzie technik programista, którą przygotowało Technikum Ekonomiczno-Handlowe w ZS nr 1. Tutaj o 1 miejsce rywalizowało aż 7,81 kandydatów. Innymi popularnymi zawodami oferowanymi przez lubelskie szkoły średnie okazały się technik reklamy, również w Technikum Ekonomiczno-Handlowym (3,34), technik żywienia i usług gastronomicznych w Technikum Gastronomiczno-Hotelarskim (2,34), technik handlowiec (2,31) i technik informatyk (2,28) – oba także w ramach Technikum Ekonomiczno-Handlowego.

Tradycyjnie już znacznie mniejszym powodzeniem cieszyły się szkoły branżowe. W ich przypadku więcej niż 1 chętna osoba na miejsce znalazła się tylko w 4 oddziałach, w skali całego miasta. Były to klasy kształcące w zawodach: monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie w Zespole Szkół Budowlanych (1,64), fryzjer w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych (1,56), elektryk w ZSB (1,30) oraz cukiernik w Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego (1,17).

Najwyżej przed kandydatami poprzeczka zawieszona była w: I LO w klasie anglojęzycznej, gdzie próg punktowy wynosił 183.05 pkt i klasie fiz.-inf.-mat. - 173,00 pkt, w II LO w klasie mat.-fiz. (ang.-niem./ros./hisz.) - 173.75 pkt. i biol.-chem. - 171,6 pkt., w III LO w klasie pol.-ang.-hist. (ang., hisz.-niem.) - 182.95 pkt. i pol.-ang.-wos. (ang., hisz.-niem.) - 186.60 pkt.

Marek Kościuk

„Lubelski" implant płatniczy, z którego korzysta już ponad 600 osób na całym świecie, doceniony przez narodowe muzeum polskiego pieniądza

Nowy pieniądz rodem z Lublina

Podskórny implant płatniczy Walletmor, którego pomysłodawcą jest lublinianin Wojciech Paprota, trafił do Centrum Pieniądza Narodowego Banku Polskiego - warszawskiego muzeum popularyzującego wiedzę na temat ekonomii i historii pieniądza. Implant umieszczono w gablocie wraz z opisem i zdjęciami, które wyjaśniają zasadę działania urządzenia, które od ponad roku wykorzystywane jest do realizacji bezdotykowych płatności na całym świecie.

Myśląc o pieniądzu z Lublina, ekspertom najczęściej przychodzi do głowy przełom XVI i XVII wieku, gdy w Lublinie przez 7 lat działała królewska mennica. Z tego okresu pochodzą między innymi tzw. trojaki i szóstaki, często z wybitą literą „L" lub lwem. Od maja 2022 roku - do srebrnych monet rodem z Lublina - dołącza także implant płatniczy, wymyślony i wdrożony do produkcji przez lublinianina, Wojciecha Paprotę. Implant znalazł się właśnie jako eksponat na najnowszej wystawie przygotowanej przez Muzeum - Centrum Pieniądza NBP im. S. Skrzypka w Warszawie.

– Jest mi niezmiernie miło, że Centrum Pieniądza NBP zainteresowało się naszym implantem i postanowiło umieścić go w swoich zbiorach – mówi **Wojciech Paprota**, założyciel polsko-brytyjskiego start-upu Walletmor i pomysłodawca implantu płatniczego. – Jestem przekonany, że wiele osób odwiedzających to nowoczesne muzeum, a zwłaszcza ci, którzy po raz pierwszy zetkną się z taką formą płatności, wyjdą z Centrum Pieniądza bogatsi o rzetelną wiedzę na temat implantów płatniczych. Gablota jest przygotowana bardzo merytorycznie,

Implant płatniczy Wojciecha Paproty na wystawie w Centrum Pieniądza Narodowego Banku Polskiego

a jednocześnie przystępnie, za co duże brawa dla zespołu muzeum.

Implant płatniczy Walletmor pojawił się w sprzedaży wiosną 2021 roku. Produkt lubelskiego przedsiębiorcy od początku wzbudzał kontrowersje, ale też ogromne profesjonalne zainteresowanie zwłaszcza wśród osób z branży implantologicznej, finansowej oraz high-tech. Wykonany z biopolimeru implant, wszczepiony pod ludzką skórę w dowolnie wybranym przez klienta miejscu, umożliwia dokonywanie płatności wszędzie tam, gdzie wykorzystywana jest technologia NFC (Near Field Communication), czyli bezdotykowa metoda płatności. Jest to o tyle wygodniejsze, że nie ma konieczności noszenia przy sobie portfela, a pieniądze mamy zawsze przy sobie - a właściwie… w sobie.

Obecnie z pomysłu lublinianina korzysta na świecie już ponad 600 osób.

Opr. ZM

Pani Ewa - jedna z wolontariuszek Stowarzyszenia mali Bracia Ubogich – i jej podopieczne

Senior seniorowi przyjacielem

Samotność 60 +

W Lublinie jest ich 67 tysięcy, w Świdniku 10 tys. Zadziwiająco często mieszkają na najwyższych piętrach bloków bez windy. Wokół nich żyją setki ludzi, ale, poza sąsiedzkim "dzień dobry", często nie mają z kim zamienić słowa. To seniorzy. Kiedy rozpoczynają emeryturę często czują zagubienie, wpadają w próżnię towarzyską, zaczynają podupadać na zdrowiu, bliscy odchodzą, dzieci żyją problemami swoich rodzin, a świat pędzi do przodu. Coraz trudniej zejść z czwartego piętra. Tak rodzi się samotność 60+...

Dobrym sposobem na płynne przejście od aktywności zawodowej do innych form uczestniczenia w życiu społecznym jest działalność wolontariacka. Jest ona skuteczną metodą przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, w tym również - przeciwdziałaniu własnej samotności. Dzięki aktywności, zwłaszcza na rzecz innych ludzi, człowiek czuje, że nadal jest ważny i potrzebny. Osoby rozpoczynające emeryturę nadal dysponują potencjałem, który często nie wiedzą, jak wykorzystać w nowej dla nich rzeczywistości.

– Lublin daje ku temu coraz więcej możliwości. Osoba będąca na emeryturze jest wymarzonym kandydatem na wolontariusza - dysponuje ogromnym doświadczeniem życiowym i zawodowym oraz, co nieocenione, wolnym czasem – mówi **Katarzyna Kasperek**, koordynatorka wolontariatu ze Stowarzyszenia mali bracia Ubogich. – Nasze stowarzyszenie nieustannie potrzebuje w Lublinie i Świdniku takich wolontariuszy, by wspólnie z nimi wspierać innych seniorów; tych, którzy sami nie są już w stanie zaspokoić własnych potrzeb społecznych. Wolontariat w mbU polega na regularnych, cotygodniowych odwiedzinach starszej osoby, która czuje się samotna.

Wolontariuszem Stowarzyszenia może zostać osoba powyżej 18 roku życia. Jednak seniorzy coraz częściej pytają o Wolontariusza w dojrzałym wieku, który, tak jak oni, ma pokaźny bagaż życiowego doświadczenia; patrzy na świat i życie z podobnej perspektywy. W mbU już co dziesiąty wolontariusz ma powyżej 60 lat. Są nawet takie przypadki, że wolontariusz jest starszy od swojego wiekowego podopiecznego!

Wolontariat senioralny

Dlaczego, zamiast zająć się własnymi sprawami, problemami czy kłopotami zdrowotnymi, osoby na emeryturze postanawiają pomagać innym? Dlaczego decydują się na długoterminowy wolontariat towarzyszący?

- Bo się nie myśli o własnych latach i troskach. Towarzystwo drugiej osoby daje radość, satysfakcję. W Stowarzyszeniu zawiązują się przyjaźnie. Wolontariat pokazuje mi, że mam możliwości. To również dobry sposób na nudę – odpowiada 69-letnia pani **Zosia**, od 7-lat wolontariuszka Stowarzyszenia.

Czego potrzebują seniorzy objęci wsparciem mbU? "życzliwej OBECNOŚCI" i relacji z drugim człowiekiem. Znamienne i chwytające za serce są słowa 90-letniej pani Walerii, od niedawna naszej podopiecznej. Podczas pierwszego spotkania ze swoją wolontariuszką Anią powiedziała: "Zostaw na stole filiżankę, żebym dłużej pamiętała, że miałam gości". Niektórzy nasi podopieczni tak bardzo czekają na spotkanie z wolontariuszem, że przez kilka dni przygotowują się do cotygodniowych odwiedzin. Z radością obserwujemy, jak na nowo zaczynają dbać o siebie, ubierać się "wyjściowo", sprzątać zaniedbywane dotąd mieszkanie. Nie ma dla nas znaczenia, czy człowiek cierpi na samotność z powodu niesprawności, śmierci bliskich czy własnych wyborów życiowych. Nikogo nie oceniamy" – mówi Katarzyna Kasperek.

Obecnie Stowarzyszenie mali bracia Ubogich wspiera w Lublinie i Świdniku ponad 100 osób powyżej 60 roku życia, w całej Polsce - ponad pół tysiąca. Każda z osób objętych wsparciem Stowarzyszenia "otrzymuje" swojego wolontariusza, a nierzadko przyjaciela, który co tydzień przyjdzie na wspólna herbatkę, wysłucha historii z dawnych lat, opowie o tym, co słychać w świecie, będzie pamiętał o imieninach, zabierze na Stowarzyszeniową Wigilię, spacer, a kiedy trzeba - wesprze. Podopiecznym może zostać każda samotna osoba powyżej 60 roku życia. Zgłaszać się można telefonicznie pod nr 81 538 26 01.

– Starszych i samotnych osób stale przybywa. Proces starzenia się społeczeństwa będzie jeszcze przyspieszać. Stowarzyszenie mali bracia Ubogich stara się objąć wsparciem każdego potrzebującego bliskiej osoby seniora, a do tego potrzebni są nowi wolontariusze – mówi K. Kasperek. – Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych naszym wolontariatem. Można to zrobić dzwoniąc pod numer: 81 538 26 01 lub przez stronę internetową www.malibracia.org.pl Mamy wypracowane sposoby na taki dobór Wolontariusza i Podopiecznego, żeby z dużą dozą prawdopodobieństwa móc stwierdzić, że ich znajomość będzie się pięknie rozwijać – dodaje.

KK

Ruszyła kolejna edycja programu „Czyste Powietrze"

Więcej na wymianę kopciucha

Dotacje wyższe nawet o 10 tys. złotych dla osób o niższych dochodach i możliwość prefinansowania wydatków, to nowe, korzystne rozwiązania w kolejnej edycji programu „Czyste Powietrze", która ruszyła 15 lipca.

Uruchomiony we wrześniu 2018 r. program dofinansowania wymiany starych kotłów na paliwa stałe na nowocześniejsze nisko i zeroemisyjne, ekologiczne źródła ciepła wraz z gruntownym ocieplaniem jednorodzinnych budynków mieszkalnych, cieszy się coraz większym powodzeniem. W jego ramach właściciele domów jednorodzinnych mogą uzyskać bezzwrotną dotację na wymianę tzw. kopciucha na ekologiczne źródło ciepła oraz termomodernizację domu w zależności od dochodów w wysokości 30, 37, a nawet 69 tys. zł. Od 15 lipca maksymalne wsparcie dla osób z grupy drugiej wzrosło do 47 tys. zł, a dla osób o najniższych dochodach do 79 tys. zł. Nowością jest również możliwość prefinansowania inwestycji, czyli otrzymania do 50 proc. przewidzianej kwoty dotacji jeszcze przed poniesieniem wydatków. Warunkiem wypłaty pieniędzy na zasadzie prefinansowania jest przesłanie wraz z wnioskiem o dotację umowy zawartej z wykonawcą na przeprowadzenie konkretnych prac zgodnych z zapisami programu. W ramach realizowanego przedsięwzięcia możliwe będzie zawarcie do trzech umów z wykonawcami.

– Teraz pieniądze, z terytorialnie właściwego dla lokalizacji danego budynku, wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej wpłyną bezpośrednio na rachunek wykonawcy robót w terminie do 14 dni od daty zawarcia umowy o dofinansowanie. To bardzo korzystne udogodnienie, gdyż dotychczas wypłata dotacji odbywała się w formie refundacji dopiero po zakończeniu części lub całości przedsięwzięcia – mówi **Paweł Mirowski**, zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – Chcemy, żeby wymianę pieca na ekologiczny oraz termo-remont domu można było przeprowadzić jeszcze szybciej niż do tej pory i na szerszą skalę, a to będzie łatwiejsze do osiągnięcia, jeśli beneficjenci dostaną dotacje w wyższych kwotach, przy czym połowę przyznanych pieniędzy wykonawcy robót otrzymają do dyspozycji niemal od ręki – podsumowuje wiceszef NFOŚiGW.

Ze szczegółami programu można zapoznać się na stronie www.czystepowietrze.gov.pl, na stronie głównej NFOŚiGW oraz na stronach wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

RB

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
1 sierpnia (poniedziałek) Bajkowe wakacje: Niezgaszalni 10:30, Niezgaszalni 16:00, Pamiętniki Tatusia Muminka 16:15, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 17:45, 20:00, Żywy 18:15, 19:45
2 sierpnia (wtorek) Bajkowe wakacje: Niezgaszalni 10:30, Niezgaszalni 16:00, Pamiętniki Tatusia Muminka 16:15, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 17:45, 20:00, Żywy 18:15, 19:45
3 sierpnia (środa) Bajkowe wakacje: Niezgaszalni 10:30, Niezgaszalni 16:00, Pamiętniki Tatusia Muminka 16:15, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 17:45, 20:00, Żywy 18:15, 19:45
4 sierpnia (czwartek) Bajkowe wakacje: Niezgaszalni 10:30, Niezgaszalni 16:00, Pamiętniki Tatusia Muminka 16:15, A oni dalej grzeszą, dobry Boże! 17:45, 20:00, Żywy 18:15, 19:45

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
1 sierpnia (poniedziałek) DC Liga Super-Pets 14:40, 17:00, Pracownik miesiąca 19:15
2 sierpnia (wtorek) DC Liga Super-Pets 14:40, 17:00, Pracownik miesiąca 19:15
3 sierpnia (środa) DC Liga Super-Pets 11:00, 17:00, Pracownik miesiąca 19:15
4 sierpnia (czwartek) DC Liga Super-Pets 14:40, 17:00, Pracownik miesiąca 19:15
5 sierpnia (piątek) DC Liga Super-Pets 13:00, 17:00, Lena i Śnieżek 15:00, BULLET TRAIN 19:15
6 sierpnia (sobota) DC Liga Super-Pets 13:00, 17:00, Lena i Śnieżek 15:00, BULLET TRAIN 19:15
7 sierpnia (niedziela) DC Liga Super-Pets 13:00, 17:00, Lena i Śnieżek 15:00, BULLET TRAIN 19:15

KINO PLENEROWE PERŁA, UL. BERNARDYŃSKA 15, TEL. (81) 71 01 233 (Wszystkie seanse rozpoczynają się po zachodzie słońca)
3 sierpnia (środa) Ja, Daniel Blake
4 sierpnia (czwartek) Twarze, plaże
5 sierpnia (piątek) Na rauszu
6 sierpnia (sobota) Mój dług
7 sierpnia (niedziela) Opieka domowa

KINO CSK, PL. TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
5 sierpnia (piątek) Margot i Alma 19:00
6 sierpnia (sobota) Margot i Alma 19:00
7 sierpnia (niedziela) Margot i Alma 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58 i (81) 533-25-25 Repertuar na: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
- przerwa wakacyjna

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
- przerwa wakacyjna

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
- przerwa wakacyjna

FILHARMONIA LUBELSKA
6 sierpnia (sobota) 17:00, Kaplica Muzeum Zamoyskich w Kozłówce: „Józef Wieniawski w 110. rocznicę śmierci". Koncert kameralny w wykonaniu Metropolis Piano Quartet w składzie: Joanna Galon-Frant – fortepian, Sulamita Ślubowska – skrzypce, Dawid Jadamus – altówka, Łukasz Frant – wiolonczela. W programie H. Wieniawski, J. Brahms.

Kultura w poklasztornych murach może przynieść ochłodę

Centralny Plac Zabaw w pół drogi

Nawet jeśli wakacje są już na półmetku, Centralny Plac Zabaw nie ustaje w ciekawych propozycjach dla wakacyjnych mieszczuchów. Ten ciąg wydarzeń Centrum Kultury w Lublinie gwarantuje, że trudno będzie nudzić się podczas reszty lata w mieście.

Przez obydwa miesiące kanikuły znajdujemy tu interesujące wydarzenia dla osób w każdym wieku. Są nietuzinkowe zajęcia m.in. inspirowane naturą, ogrodnicze - np. origami, warsztaty nowocyrkowe, iluzjonistyczne, piosenki aktorskiej, medialne i inne.

Przestrzeń CK i teren wokół budowli to tylko część CPZ. Punkty z jego oferty znajdziemy ponadto w Domu Kultury LSM oraz Muzeum Osiedli Mieszkaniowych (ul. Wileńska 21) vide: http://ck.lublin.pl/aktualnosci.

– W tym roku dbamy też o relacje polsko-ukraińskie poprzez Pikniki rodzinne „Integracja", to część programu „Lato w mieście". W Lublinie uczy się aktualnie blisko 2000 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, przybyłych tu w wyniku wojny. Dla nich są tu: animacje, warsztaty, koncerty i spektakle w polskiej i ukraińskiej wersji językowej – zachęcają organizatorzy CPZ. Polecają również sporo dobrej muzyki. Część z niej słuchaliśmy w wirydarzu…

HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/CENTRALNYPLACZABAW

Na Centralnym Placu Zabaw wakacyjna zabawa trwa w najlepsze. Najbliższe wydarzenie, spektakl „Gliny z innej gliny cz. III: Ryngraf" w wykonaniu Scena InVitro, już 5 i 6 sierpnia, o 21.00

W minionym tygodniu

...28 lipca CK zagrał duet muzyki eksperymentalnej Czuła Obserwacja. Powstał 5 lat temu w Lublinie na potrzeby muzycznego ozdabiania filmów. W ciągu 4 lat dźwiękowo opracował ich ponad 50. W trakcie koncertu **Agu Gurczyńska** i **Łukasz Downar** dali popis zafascynowania nowymi możliwościami visual-audio. To prawdziwa podróż na „styk dźwiękowych światów". To wokal traktowany specjalnym syntezatorem, plus gitara basowa, zapętlone frazy itp. W sumie mnogość doznań pozwalająca na niemal literacki efekt tej wędrówki: sugestywny, barwny, nawet transowy acz bezpieczny w powrocie do świadomości. To lekkostrawna, a nawet życzliwa słuchaczowi strona awangardy, co można sprawdzić słuchając duetu na youtube. Koncertowi towarzyszył pokaz sztuki, jaką tworzy **Jakub Grzesiowski** i jego Lux Æterna. Polega na bombardowaniu widza wieloma sekwencjami obrazów łączonych w nieoczekiwany sposób, do tego abstrakcyjne formy graficzne bardzo efektownie pulsujące wraz z muzyką.

Dzień później zagrał tu Tember Blanche - ukraiński duet indie-popowy z Kijowa, związany raptem przed dwoma laty. A już ich piosenka „Вечорниці" podbija ukraiński Internet, mimo wojny. Bo wiosną tego roku Tember Blanche mieli wyruszyć w trasę koncertową… To ziściło się dopiero na scenie CK, gdzie wypadli znakomicie. Muzyka duetu jest poetycka, zmysłowa i tkliwa – dla zakochanych.

30 lipca wysłuchaliśmy jeden z najlepszych ukraińskich zespołów indie-rocka, Vivienne Mort. Po 4 latach funkcjonowania wydali już 5 albumów. Ambitną muzykę graną przez ten kwartet słuchają ukraińscy intelektualiści, koneserzy sztuki. W utworach Vivienne Mort obserwujemy stany duszy, poszukiwanie sensu, przeżycia i głębokie myśli. Góruje wyrazisty fortepian i zmysłowy wokal **Danieli Zayushkiny,** autorki tekstów. Na scenie wirydarza zagrali koncert charytatywnie – gaża artystów wsparła pomoc poszkodowanym w wojnie na Ukrainie.

Co jeszcze przed nami?

5 i 6 sierpnia, o g. 21 spektakl „Gliny z innej gliny cz. III: Ryngraf" zagra Scena InVitro przy CK. Pomysł i reżyseria **Łukasz Witt-Michałowski** na podstawie opowiadania **Marcina Wrońskiego** „Trzej przyjaciele z budowy". Po znakomicie przyjętych „Tej cholernej niedzieli" **Roberta Ostaszewskiego** i „Złotej robocie" Wrońskiego producenci z Centrum Kultury proponują trzecią odsłonę teatralną przygód głównego bohatera, byłego detektywa.

Zyga Maciejewski (Przemysław Sadowski) po wojnie nie jest już komisarzem policji, próbuje odnaleźć się w roli dozorcy, ciecia. Lata 50. XX wieku, w Polsce trwa wielka odbudowa. Na miejscu zburzonej dzielnicy żydowskiej pod murami lubelskiego Zamku - wciąż więzienie UB, powstaje plac Zebrań Ludowych. Przekaz PRL-owskiej propagandy torpeduje ponury szczegół. I przedwojenny gliniarz, szantażowany przez ubeka (Mirosław Zbrojewicz), znów jest zmuszony prowadzić prywatne śledztwo. W intrydze towarzyszy mu redaktorka ze „Sztandaru Ludu" (**Anna-Maria Sieklucka**) jednocześnie narratorka budowlanego przedstawienia. Kto i dlaczego spiskuje na tej budowie? Bilety w cenie 50-70 zł. Pozostałe pokazy 24 i 25 września o godz. 20.

7 sierpnia „Wielkie i małe historie" – interaktywny spektakl dla dzieci. Improwizatorzy i cyrkowcy, na podstawie sugestii małych i dużych widzów, stworzą na nowo sceny znane z popularnych filmów i książek. Jak to możliwe, że Superman spotka się z Tarzanem? Jak piłeczkami bawi się Zorro? A Czerwony Kapturek wie co to hula hoop? Na tej scenie może zdarzyć się wszystko. Wstęp wolny, tłumaczenie w polskim języku migowym.

19 sierpnia o godz. 21 jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych tego roku w mieście, premierowy koncert Golden „Kronos" z udziałem wyjątkowych gości. **Przemysław Golden Adach** to producent muzyczny z Lublina, współzałożyciel grupy Złote Twarze. A „Kronos" to jego dziewiąty producencki album, jednak pierwszy, na którym udało się spełnić tak wiele muzycznych marzeń i stworzyć utwory ze wspaniałymi artystami. Ci, zarówno wokaliści, instrumentaliści, jak i producenci pojawią się na scenie wirydarza. Muzyka oscyluje wokół ambitnej elektroniki, trip-hop, chillout czy rap. Nową płytę promują m.in. single: „Posejdon" z gościnnym udziałem Bisza oraz „Demeter" z **Natalią Grosiak** i Szattem. Koncert to niepowtarzalna okazja, by usłyszeć na żywo wszystkich wykonawców z płyty. Przed i po koncercie o dobry nastrój zadbają didżeje Szatt&Wuks.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Magia bez Photoshopa

Kadr za kadrem do spełnienia marzeń

Nie od dziś wiadomo, że wśród mieszkańców Świdnika nie brakuje zdolnych, ambitnych i pełnych pasji osób. Jedną z nich jest bez wątpienia 17-letnia Weronika Dudek, absolwentka SP nr 7 w Świdniku, a dziś uczennica klasy o profilu fotograficzno-multimedialnym w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie. Na swoim koncie ma już pierwszą profesjonalną wystawę wykonanych przez siebie zdjęć.

Weronika Dudek i jej zdjęcia

Fotografia to pasja, która **Weronice Dudek,** towarzyszy od dzieciństwa.

– Już w trzeciej klasie podstawówki miałam taką myśl, że chciałabym robić właśnie coś takiego. Przez kilka lat robiłam zdjęcia zwykłym telefonem, dla siebie, ale zawsze z tyłu głowy było to, że chciałabym to kiedyś kontynuować w sposób bardziej profesjonalny. Kiedy przeszedł czas na wybranie nowej szkoły, uznałam, że to dobry moment, żeby spróbować. Chciałam robić coś, co lubię i stąd mój wybór Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych – opowiada Weronika.

Dziś Weronika uczy się właśnie w tej szkole, w klasie drugiej o profilu technik fotografii i multimediów. Wyboru szkoły absolutnie nie żałuje i zapewnia, że z czystym sumieniem mogłaby ją polecić osobom o podobnych zainteresowaniach.

– Od pierwszej klasy mamy techniki fotograficzne, przedmiot, na którym uczymy się obsługi sprzętu fotograficznego i wykonywania zdjęć. Zaczęliśmy od podstaw, a z czasem poznajemy coraz więcej zagadnień. Mamy w szkole nawet aparaty analogowe. Uczymy się i teorii, i praktyki – mówi Weronika.

Talent Weroniki do robienia zdjęć dostrzegli pracownicy Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku, którzy niedawno zorganizowali wystawę jej prac.

– To moja pierwsza wystawa. Jestem dumna i cieszę się, że mogłam coś takiego zrobić. To motywuje i napędza do dalszej pracy. To też kolejny krok do spełnienia moich marzeń, pierwszym było dostanie się do szkoły – przyznaje młoda świdniczanka.

Wystawa zatytułowana „Inner Light" (z ang. wewnętrzne światło) powstała przy współpracy z przyjaciółmi Weroniki ze szkoły oraz nauczycielami. Co ciekawe, technika, którą Weronika wykorzystała do robienia zaprezentowanych na wystawie zdjęć nie wymaga użycia programu do ich obróbki. Zdjęcia wykonane są tradycyjnie, a niezwykłe efekty powstały dzięki rejestracji światła i pracą z czasem ekspozycji i barwnymi filtrami.

– Nie używałam Photoshopa. Wszystkie te zdjęcia powstały w aparacie. Aby uzyskać taki efekt, przede wszystkim trzeba ustawić długi czas naświetlania i bawić się światłem. Co ciekawe, efekt końcowy jest widoczny dopiero po zarejestrowaniu zdjęcia. To jak wyjdzie zdjęcie, za każdym razem jest niespodzianką. To naprawdę fajna zabawa – mówi Weronika.

Weronika jeszcze nie wie dokładnie, co będzie robić po ukończeniu szkoły średniej. O studiach jeszcze nie myśli, ale wie, że w przyszłości chciałaby mieć swoje studio i już profesjonalnie kontynuować przygodę z fotografią. Trzymamy kciuki za spełnienie tych marzeń.

(w)

Zanosi się na to, że ze znalezieniem kupca na swoją byłą siedzibę Pegimek nie będzie miał problemów

ŚWIDNIK. Ze znalezieniem kupca nie powinno być kłopotu

Stary biurowiec Pegimeku pod młotek

Pegimek wystawił na sprzedaż swoją dawną siedzibę przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku. Budynek od niedawna stoi pusty, a spółka nie ma na niego pomysłu, stąd decyzja o jego zbyciu. Cena wywoławcza to prawie 3,5 mln zł.

Przez wiele lat spółka Pegimek miała swoją główną siedzibę przy ul. Konopnickiej 3. Jednak pod koniec ubiegłego roku (za blisko 10 mln zł) zakupiła biurowiec przy al. Lotników Polskich 5, z zamiarem przeniesienia tu swojego biura wraz z zarządem nieruchomości, co spotkało się z krytyką części radnych opozycji.

Mniej więcej w połowie kwietnia pracownicy przenieśli się pod nowy adres, a dawna siedziba przy ul. Konopnickiej opustoszała. – Ten budynek nie jest już nam potrzebny do prowadzenia działalności, nie zamierzamy go też wynajmować. Przestaliśmy go użytkować 1 lipca br. Wcześniej zorganizowaliśmy tu jeszcze spotkania wspólnot mieszkaniowych, które w tym roku odbyły się po raz pierwszy po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Część pomieszczeń w podziemnej części jeszcze do niedawna wynajmowaliśmy Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, ale ta umowa już jest nieaktualna. Budynek stoi całkowicie pusty – mówi **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku.

W skład nieruchomości przeznaczonej na sprzedaż wchodzi budynek o pow. ok. 850 mkw., a także dwie przyległe do niego działki o pow. 0,1133 ha i 0,0458. Budynek składa się z trzech kondygnacji (2 nadziemne, jedna podziemna), parter stanowi wymiennikownia PEC, a piętro pomieszczenia biurowe. Wg miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego na tym obszarze przewiduje się usługi, w tym publiczne i zabudowę wielorodzinną. Cena wywoławcza to niespełna 3,5 mln zł netto, a czas składania ofert mija z końcem sierpnia. – Mamy już pierwsze zapytania, na razie czysto techniczne. Uważam, że powinniśmy zbyć ten budynek, ponieważ nie jest nam już potrzebny, nie mamy na niego strategii. W przyszłości chcielibyśmy za to rozbudować budynek przy ul. Krępieckiej. Mamy tam przepompownię, która wymaga pilnej modernizacji, a przy okazji chcielibyśmy rozbudować infrastrukturę biurową. Czekamy na projekt unijny, który nam na to pozwoli – dodaje prezes Irsak.

Plan na wykorzystanie dawnej siedziby Pegimeku ma Urząd Miasta. O szczegółach na razie mówić nie chce, ponoć trwają rozmowy w tej sprawie, ale zapewnia, że sprzedaż budynku nie będzie stać w sprzeczności z realizacją tych zamierzeń.

– Jest duża szansa na to, że ten budynek sprzedamy, co nie znaczy, że nie będzie służył mieszkańcom Świdnika. Mamy dwie instytucje, które ubiegają się o zakup tego budynku, i które rozwiną usługi publiczne dla mieszkańców – zapowiedział na ostatniej sesji wiceburmistrz, **Marcin Dmowski**. **(w)**

ŚWIDNIK. Świdniccy radni apelują do młodych

Hulajnogą bez głowy

Pojawiły się w Świdniku przed rokiem i od tamtej pory są chętnie wykorzystywanym środkiem lokomocji. Mowa oczywiście o hulajnogach. Najczęściej korzysta z nich młodzież, która – jak zwracają uwagę miejscy radni – ma, niestety, mgliste pojęcie o przepisach ruchu drogowego.

Temat hulajnóg na ostatniej sesji rady miasta wywołał radny **Kazimierz Bachanek** z klubu burmistrza **Waldemara Jaksona**, który zauważył, że użytkownicy tych pojazdów, korzystając z dróg, chodników czy ścieżek rowerowych, niestety, często wykazują się dużą nieodpowiedzialnością, np. rozwijając zbyt dużą prędkość.

Głos w tej dyskusji zabrał również radny **Andrzej Krupa**, także z klubu burmistrza, który wspomniał, że często widuje nastolatków jadących jedną hulajnogą w dwie osoby, co jest bardzo niebezpiecznie i dla nich samych, i dla innych użytkowników ulic i chodników.

– Droga młodzieży, apel do was, nie róbcie tak! Kiedy jeździcie dwójkami, znacznie trudniej jest tę hulajnogę zatrzymać. Ruch w mieście jest duży, wystarczy chwila nieuwagi i może się to skończyć bardzo niebezpiecznie – mówił radny.

Z policyjnych statystyk wynika, że kolizje z udziałem hulajnóg na szczęście nie są zjawiskiem nagminnym. W ciągu minionego roku na terenie naszego miasta doszło do siedmiu takich zdarzeń, (w tym sześciu z udziałem hulajnóg elektrycznych).

Policja przypomina, że osoby kierujące hulajnogą w wieku od 10 do 18 lat powinny posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kat. AM, A1, B1 lub T; osoby, pełnoletnie nie muszą posiadać żadnych uprawnień. Mandat za kierowanie przez osobę niemającą uprawnień wynosi 200 zł. Należy jednak pamiętać, że policja może go wystawić jedynie osobom, które ukończyły 17 rok życia. W przypadku młodszych osób sprawa może trafić do sądu.

Hulajnogą elektryczną powinniśmy poruszać się po ścieżce dla rowerów, jeżeli ta jest wyznaczona dla naszego kierunku ruchu. W przypadku jej braku, dozwolone jest korzystanie z jezdni, pod warunkiem, że dopuszczona na niej prędkość jest nie większa niż 30 km/h. W innym przypadku, zobowiązani jesteśmy do poruszania się chodnikiem. A tam należy zachować prędkość zbliżoną do prędkości pieszych, czyli ok. 4-6 km/h (za jej przekroczenie grozi 300-złotowy mandat) i ustąpić pieszym pierwszeństwa.

Policjanci przypominają również, że na hulajnodze nie można przewozić pasażerów, w tym również zwierząt, a za jazdę w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) przewidziany jest mandat w wysokości 2500 złotych; za jazdę po spożyciu alkoholu (0,2-0,5 promila) mandat w wysokości 1000 złotych.

(w)

ŚWIDNIK. Jest nadzieja dla mieszkańców ul. Deotymy

Na razie rozprawią się z dziurami

Po interwencji radnego Marcina Magiera naprawiona zostanie ul. Deotymy. Ratusz zapowiada również kompleksową budowę tej drogi.

Radny Magier wystąpił do burmistrza z interpelacją dotyczącą bardzo złego stanu technicznego ulicy. „Droga została rozjeżdżona przez sprzęt budowlany i obecnie pokonanie jej sprawia duże trudności. Na całej szerokości pasa drogowego powstały liczne ubytki i koleiny, które po deszczu wypełniają się wodą – tworząc liczne i rozległe kałuże. Mieszkańcy w ciągu dnia wielokrotnie pokonują tę drogę zarówno pieszo jak i za kierownicą prywatnych samochodów – jest to jedyna droga dojazdowa do większości posesji zlokalizowanych przy ul. Deotymy – alarmował radny **Marcin Magier** (klub burmistrza **Waldemara Jaksona**).

– W ramach bieżącego utrzymania drogi 20 lipca zostały zlecone prace naprawcze – informuje **Monika Głowacka** z Biura Burmistrza Miasta Świdnik. – Rozpoczęcie budowy ul. Deotymy planowane jest na rok 2023. W chwili obecnej trwają prace projektowe (złożono do starostwa wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji). Przetargu na budowę jeszcze nie ogłoszono – dodaje.

(l)

Usiana dziurami ulica Deotymy na razie zostanie doraźnie naprawiona. Na budowę będzie musiała jeszcze poczekać

ŚWIDNIK. Oświadczenia majątkowe, cz. 7

Tak się żyje dyrektorom

Kontynuujemy cykl, w którym prezentujemy oświadczenia majątkowe samorządowców i szefów samorządowych jednostek za 2021 rok. Tym razem kolej na szefów świdnickich placówek oświatowych, kulturalnych i społecznych.

Piotr Bogusz, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Świdniku, zgromadził oszczędności w kwocie 160 tys. zł oraz 2,1 tys. zł USD. Ma dwa mieszkania: 63 mkw. o wartości 250 tys. zł i 47 mkw. - 286 tys. zł. I nieruchomości, i oszczędności stanowią małżeńską wspólnotę majątkową. Ma także gospodarstwo rolne o wartości 30 tys. zł (majątek odrębny). W ubiegłym roku zarobił – 159,7 tys. zł.

Renata Dobrowolska, zastępca dyrektora Centrum Usług Społecznych, zaoszczędziła 107,3 tys. zł. Oszczędności ulokowała także w lokatach - 57,7 tys. zł oraz IKZE - 22,8 tys. zł. Te ostatnie stanowią majątek odrębny, pozostałe małżeńską wspólność majątkową. Nieruchomości: dom o pow. 100 mkw. i wartości 250 tys. zł z działką 1,9198 ha zabudowaną budynkami gospodarskimi - 80 tys. zł (majątek odrębny), mieszkanie 63,4 mkw. - 317 tys. zł. Wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia (w tym dodatkowe wynagrodzenie roczne) – ok. 113 tys. zł.

Piotr Jankowski, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej i rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin, zgromadził na koncie 8,5 tys. zł oraz 50 tys. CHF. Ma dom o pow. 170 mkw. i wartości 650 tys. zł. Inne nieruchomości: działka, na której stoi dom (0,12 ha), grunty orne 0,72 ha - 70 tys. zł, grunty orne 0,20 ha o wartości 50 tys. zł, grunty orne z domem letniskowym - 0,20 ha – 100 tys. zł. Jako szef MPBP w Świdniku zarobił w ubiegłym roku 104,3 tys. zł, umowy zlecenia – 48,3 tys. zł. Samochód Toyota Yaris z 2007 r. Spłaca kredyt na budowę domu. Na koniec ubiegłego roku do spłaty pozostało ok. 55 tys. CHF. Cały majątek stanowi małżeńską współwłasność.

Leszek Kalicki, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku, na koniec ubiegłego roku zaoszczędził ok. 45 tys. zł. Ma dom o pow. 120 mkw., którego wartość szacuje na 200 tys. zł oraz dwa mieszkania: 75,10 mkw. - 360 tys. zł i 30,30 mkw. - 179 tys. zł, a także dwie działki rolne: 1,45 ha z wymienionym wyżej domem i zabudowaniami gospodarskimi - 300 tys. zł i 2,41 ha – 36 tys. zł. Ostatnia nieruchomość stanowi majątek odrębny, pozostałe wchodzą w skład małżeńskiej wspólnoty majątkowej. Jako dyrektor SP nr 3 zarobił w minionym roku 37,1 tys. zł. Przypomnijmy, że przed wygraniem konkursu L. Kalicki był zastępcą dyrektora w SP nr 5, co przyniosło mu dochód w kwocie ok. 91,8 tys. zł; dochód z Interwencyjnej Placówki Opieki na Dzieckiem w Lublinie - 53,3 tys. zł, dopłaty bezpośrednie z ARiMR - 3,6 tys. zł. Ma Peugeot 807 z 2007 r. (majątek odrębny). Spłaca kredyt na zakup mieszkań wymienionych w oświadczeniu - do spłaty pozostało - 13,2 tys. zł oraz 139,6 tys. zł (wspólne zobowiązanie małżonków) oraz pożyczkę na cele mieszkaniowe - do spłaty pozostało 18,3 tys. zł (zobowiązanie odrębne).

Beata Kowalczyk, dyrektor Zespołu Przedszkoli nr 2 w Świdniku, odłożyła 55 tys. zł. Ma dom (pow. 128 mkw.), stojący na działce 893 mkw., łączna wartość obu tych nieruchomości to ok. 480 tys. zł. Inne nieruchomości: mieszkanie o pow. 54 mkw. i wartości 200 tys. zł. Jako dyrektor zarobiła w ubiegłym roku ok. 101 tys. zł. Auto: Ford Kuga z 2012. Spłaca kredyt na zakup działki 43,2 tys. CHF. Cały majątek wchodzi w skład małżeńskiej wspólnoty majątkowej.

Mirosław Król, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku, ma dom o pow. 150 mkw. i wartości ok. 500 tys. zł. Inne nieruchomości: działka rolno-budowlana (0,33 ha) o wartości 60 tys. zł. Dochody: z tytułu zatrudnienia w 2021 r. - 128,4 tys. zł., dieta radnego rady powiatu 22,5 tys. zł. Samochód: Volkswagen Turan z 2010 r. o wartości 25 tys. zł. Spłaca kredyt mieszkaniowy - kwota do spłaty 213,3 tys. zł i pożyczkę gotówkową - kwota do spłaty 30,7 tys. zł. Majątek stanowi małżeńską wspólność majątkową.

Andrzej Mańka, dyrektor Centrum Usług Społecznych, a także przewodniczący Rady Powiatu Świdnickiego, ma dom o pow. 169 mkw., którego wartość szacuje na 600 tys. zł. Działkę, na której położony jest dom (16 a) wycenia na 150 tys. zł. Inne nieruchomości: działka rekreacyjna (11 a) z domkiem - 60 tys. zł (dzierżawa wieczysta). Dochód z tytuły zatrudnienia - 128 tys. zł, dieta radego ok. 24 tys. zł. Samochód osobowy Hyundai Elantra z 2018 r. Spłaca kredyt hipoteczny - 174 tys. zł i kredyt na zakup samochodu – 13,1 tys. zł. Majątek stanowi małżeńską wspólnotę majątkową.

Ewa Marchlewska, dyrektor Przedszkola nr 7 w Świdniku, ma dom o pow. 140 mkw. wartość tej nieruchomości wraz z 3-arową działką wycenia na 800 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Posiada także prawa do połowy gospodarstwa rolnego (z domem i budynkami gospodarczymi) o pow. 0,7 ha i wartości 200 tys. zł. Dochody z tytułu o pracę w 2021 r. - 99,9 tys. zł, umowa o dzieło - 832 zł, inne - 300 zł.

Tomasz Szydło, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku, w rubryce „środki pieniężne zgromadzone w walucie polskiej" wpisał kwotę 80 tys. zł. Ma dom o pow. 137 mkw. wraz z działką (956 mkw.) o łącznej wartości 420 tys. zł oraz dwie inne nieruchomości - działki o pow. 5000 mkw. (25 tys. zł) i 142 mkw. (droga, 10 tys. zł). Nieruchomości i oszczędności stanowią małżeńską współwłasność. Jako dyrektor „Piątki" zarobił w ubiegłym roku prawie 129 tys. zł, jako członek rady nadzorczej MKS Avia Świdnik - 5,6 tys. zł, jako radny powiatu świdnickiego - 10,9 tys. zł. Mienie ruchome: Honda CRV z 2012 r. (własność żony), Renault Escape 2013 r. (własność), Toyota Yaris - 2007 r., (współwłasność z żoną). Wspólnie z małżonką spłaca kredyt na budowę domu - do spłaty pozostało 16,4 tys. zł.

Renata Wójcik, dyrektor Zespołu Przedszkoli nr 1 w Świdniku, zaoszczędziła 117 tys. zł. Oszczędności w kwocie 30 tys. zł ulokowała w obligacjach skarbu państwa (małżeńska wspólność majątkowa). Ma mieszkanie o pow. 61 mkw. o wartości 305 tys. zł. (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu; współwłasność małżeńska). Dochody ze stosunku pracy 99,3 tys. zł. Auta Kia Picanto z 2021 r. - współwłasność małżeńska.

Janusz Wójtowicz, komendant Straży Miejskiej w Świdniku, oszczędności ma w walucie. Zgromadził 11,62 GBP, 2,3 tys. euro oraz 62,49 CHF. Posiada dom o pow. 140 mkw.; wraz z działką o areale 4,12 a, wartość tej nieruchomości szacuje na 130 tys. zł. Dochody w 2021 r.: praca w SM w Świdniku - 98,1 tys. zł, emerytura - 117 tys. zł. Auta: Renault Kadjar (2019 r.) i Mitsubishi Eclipce (2018 r.). Spłaca kredyt hipoteczny na zakup i remont domu - do spłaty pozostało 16,7 tys. CHF oraz kredyt gotówkowy - do spłaty pozostało - 36,2 tys. zł. Cały majątek stanowi małżeńską współwłasność.

Aldona Zagdańska, dyrektor zespołu Żłobków Miejskich w Świdniku, zgromadziła ok. 150 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: dom o pow. 179 mkw. i wartości 500 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa), mieszkanie o pow. 64,23 mkw. o wartości 400 tys. zł (majątek osobisty). Inne nieruchomości: działka przemysłowa - 1500 mkw. z budynkiem 80 mkw., działka budowlana - 1072 mkw., działka rekreacyjna - 1000 mkw., działka - 670 mkw., na której znajduje się dom (małżeńska współwłasność). Wartość wszystkich nieruchomości dyrektor szacuje na 1,4 mln zł. Dochody w 2021 r.: wynagrodzenie ze stosunku pracy: Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1- 26,6 tys. zł, Zespół Przedszkoli nr 2 - 7,2 tys. zł, Zespół Żłobków Miejskich w Świdniku - 78,4 tys. zł, przychód z wynajmu mieszkania - ok. 12 tys. zł, zysk ze sprzedaży samochodów: Lancia Beta - 1 tys. zł, VW Sharan - 39,5 tys. zł, Audi TT - 15,5 tys. zł. Auto: Renault Master z 2013 r. Wspólnie z mężem spłaca kredyt hipoteczny (88,1 tys. zł) i trzy inne pożyczki na łączną kwotę ok. 28 tys. zł oraz pożyczkę - 20 tys. zł od osób fizycznych na dofinansowanie firmy męża.

Adam Żurek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku i prezes MKS Avia Świdnik, zgromadził ok. 4 tys. zł oszczędności. Ma mieszkanie 61,50 mkw. o wartości 250 tys. zł (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu). I oszczędności, i nieruchomość wchodzą w skład małżeńskiej wspólnoty majątkowej. Posiada również inną nieruchomość (1 630 mkw.), którą wycenia na 200 tys. zł (majątek odrębny). Jako szef MOK-u zarobił w ubiegłym roku ok. 106 tys. zł, w Avii - 75 tys. zł. Spłaca dwa kredyty - do spłaty pozostało ok. 24 tys. zł.

(opr. k)

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Nissan Almera N16, 2006 r., 1.5 benzyna (98 KM), 172 tys. km. Z pol. salonu, II właściciel, garażowany. Cena - 7 200 zł, tel. 602739769

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Chevrolet Aveo 1,2b 11r. 92000km kupiony w salonie 1wł. garażowany st. bdb., 16.000zł, Tel. 518 075 560

Citroen C4 IIb7, 11r. 1,6hdi hatchback biały st. bdb., Tel. 511 957 999

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm Tel. 786 879 777

Ford C Max 15r. 1,6hdi szary klima st. bdb., Tel. 511 957 999

Honda Deauvile 650cm3, 2003r. 51000km, Tel. 666 313 236

Motocykl MZ, SHL oraz inne Tel. 505 379 192

MZ ES 250cm3 Trophy 1970r., Tel. 666 313 236

Opel Agilla 1,2b automat 09r. 100% bezwypadkowy srebrny st. bdb., Tel. 511 957 999

Opel Corsa C, 1,0, 04r. kupiony w salonie garażowany 1wł. zadbany, Tel. 601 549 946

Opel Corsa C, 1,2b 00r. 233000km 5d ws cz ew rs r am usb, w użytkowaniu, 4.100zł, Tel. 724 602 071

Opel Corsa D, 10r. 1,4b st. db. po wymianie rozrządu, po naprawie przedniego zaw., 11.500zł, Tel. 825 639 835

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM szary 220000km 100% bezwypadkowy, 38.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Meriva A, 06r. 1,4b+g 340000km srebrny po lifcie, 8.900zł, Tel. 604 608 055

Opel Meriwa 1,7d 03r., uszkodzony przód po kolizji, alufelgi, klima, oc, 2.800zł, Tel. 600 952 914

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Peugeot 301, 1,2b 73KM sedan grafitowy 14r. 155000km, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Przyczepka samochodowa, Tel. 666 186 451

Renault Clio IV, 14r. 1,5 hatchback biały tablet klima st. bdb., Tel. 511 957 999

Renault Megane Scenic mini van 01r. 1,6b+g 16V nowe opony hak po wymianie oleju filtrów, 6.900zł, Tel. 508 160 903

Toyota RAV4, 06r. 2,0d st. bdb., 19.500zł, Tel. 608 671 680

Toyota Yaris 1,0, 10r. srebrny 5d wk cz el es 1wł. st. idealny sprowadzony z Niemiec, 20.500zł, Tel. 507 506 152

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup Tel. 505 379 192

VW Passat B6 sedan 07r. 1,9td bezwypadkowy 1wł. st. bdb., Tel. 724 544 289

VW Tiguan 2,0b 4x4, 10r. 170KM panorama b. wyposażenie 2kpl. opon szary 190000km, 45.900zł, Tel. 516 643 674

VW Polo 1,4b 04r., 5d, srebrny, garażowany, Tel. 574 650 975

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam błotniki przednie, lekko przetarte Mercedes Sprinter 2015 r., Tel. 506 337 128

Alternator do Berlingo 1,6d, chłodnica nowa Peugeot 106-107, 2 butle turyst. małe czerwone, Tel. 507 377 277

Amortyzator lewy tylny do Hyunadi Matrix, 150zł, Tel. 667 665 385

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

Felgi aluminiowe nowe, grafit, 4x100, opony zima 195x50x15 gratis, Tel. 507 032 361

Fotelik dziecięcy czerwono-czarny 9-25kg, 110zł, Tel. 790 311 196

Fotelik samochodowy nowy 150zł, łóżeczko z materacem nowe 200zł, nosidełko samochod. 100zł, Tel. 518 420 439

Fotelik samochodowy, Chełm, 80zł, Tel. 505 996 061

Koła letnie 185/70/14, 4szt., felgi stalowe 4otw. bieżnik > 7mm, 400zł/kpl., Tel. 793 023 038

Koło dojazdowe do Opla, 105x70x14, używane, 50zł, Tel. 724 602 071

Opony 2szt. lato 185/60/15, 2019r. bieżnik 8mm lub zamiana na 185/65/15; rower 20 Nirage tanio, Tel. 696 536 387

Opony letnie Continental 205/60/16 bieżnik 5mm 2szt. 240zł, Tel. 724 637 822

Opony letnie Kormoran Impulser 2, 195/65/15, 4szt., 160zł/4szt., Tel. 505 725 074

Opony suv 225/65/17 używane, Tel. 507 191 120

Opony zimowe z felgami 165/70/13 felga stalowa 4x100x57, 4,5Jx13H ET38, do Felicii Polo Golfa, Tel. 506 081 643

Radio samochodowe Pionier, ekran led, mp3, usb, audio videro, wma, Tel. 507 032 361

Silnik kompletny Hyundai 1,5crdi 88KM, 230000km, st. bdb., 1.500zł, Tel. 502 846 914

SPRZEDAM INNE

Sprzedam drzwi zewnętrzne ocieplon,e cena 100 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi pokojowe białe, cena 50 zł sztuka, Tel. 506 337 128

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel. 500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam książki do języka angielskiego, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam kontener oceaniczny mieszkano-magazynowy, Lublin, Tel. 604 872 958

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

Sprzedam bryczkę wyjazdową antyczną z uprzężą, cena 10.000 zł lub zamienię na auto, Tel. 604 858 729

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę garaż z podwórkiem, ul. Gospodarcza, Lublin, Tel. 604 858 729

Sprzedam dom 136m2 w stanie surowym na działce 1272 m2 w Żemborzycach Kościelnych, Tel. 500 124 806

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

ZAMIENIĘ

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2 w Lublinie, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia,

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Pomogę os. starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o tel. w godz.20– 21. Tel. 794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub os. tarszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

REKLAMA

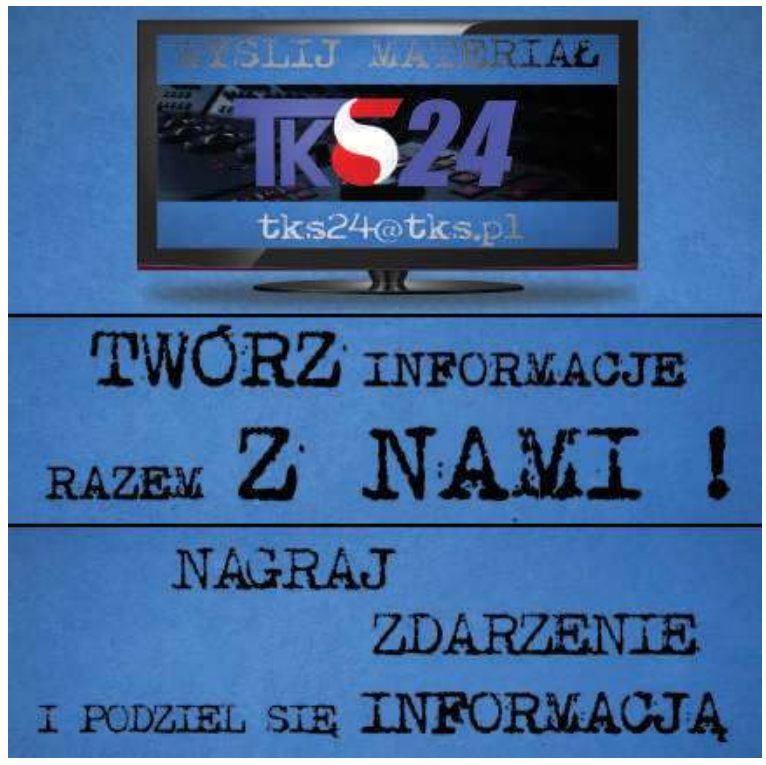

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE nowy tydzień

Kupon ogłoszeniowy

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

NASZ PATRONAT. Tłumy kibiców na Krakowskim Przedmieściu na mecie 1. etapu 79. Tour de Pologne UCI World Tour

Olav Kooij pierwszym liderem

Przed rokiem Tour de Pologne UCI World Tour startował z Lublina. Tym razem Kozi Gród był metą pierwszego etapu 79. edycji kolarskiego wyścigu dookoła Polski. 218,8 kilometrową trasę wiodącą z Kielc najszybciej pokonał Olav Kooij z Jumbo Visma, który na finiszu okazał się minimalnie szybszy od Niemca Phila Bauhausa z teamu Bahrain Victorious. Trzeci był Sam Bennett z Bora-Hansgrohe. Na 30. miejscu finiszował najlepszy z Polaków, Stanisław Aniołkowski. Podobnie jak przed rokiem, także i tym razem nie zawiedli sympatycy kolarstwa, którzy tłumnie na ulicach naszego miasta oraz na mecie dopingowali zawodników.

Niedługo po starcie sobotniego, pierwszego etapu od peletonu oderwało się pięciu uciekinierów: **Jonas Abrahamsen** (Uno-X Pro Cycling Team), **Sam Brand** (Team Novo Nordisk), **Mateusz Grabis, Patryk Stosz** (obaj reprezentacja Polski) oraz **Kamil Małecki** (Lotto Soudal). Ucieczka systematycznie powiększała przewagę i jeszcze przed pierwszą premią osiągnęła trzy minuty. Bardzo aktywnie w prowadzącej grupie jechał Stosz i to właśnie on był najszybszy na wszystkich lotnych finiszach, zdobywając w sumie dziewięć sekund bonifikaty i zapewniając sobie granatową koszulkę najaktywniejszego kolarza.

Premię Górską PZU IV kat. w Dobre wygrał Abrahamsen, a premię specjalną w Kazimierzu Dolnym – Małecki.

Dziesięć kilometrów przed metą peleton zaczął po kolei wciągać w swoje szeregi uczestników ucieczki. Najdłużej opierał się Małecki, ale i on na około osiem kilometrów do mety musiał oddać prowadzenie.

O wygranej decydował finisz z peletonu, który w wyniku kraksy około 1 kilometr przed metą został nieco porwany.

Na ostatnich metrach nawięcej sił zachował Holender **Olav Kooij** z Jumbo Visma, który na kresce okazał się nieznacznie lepszy od Niemca **Phila Bauhausa** z teamu Bahrain Victorious. Trzecie miejsce zajął **Sam Bennett** z Bora-Hansgrohe, a tuż na podium znalazł się **Mike Teunissen,** rodak i kolega z grupy zwycięzcy. Na 30. miejscu finiszował najlepszy z Polaków, **Stanisław Aniołkowski.**

Drugi etap o długości 205,6 km, z Chełma do Zamościa zakończył się już po zamknięciu tego wydania „Nowego Tygodnia", jednego z lokalnych patronów medialnych 79. Tour de Pologne.

Dziś (1 sierpnia) odbędzie się trzeci z lubelskich etapów, rozpocznie się przed budynkiem Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku przy al. Niepodległości, a zakończy w Przemyślu.

Wielki finał, podobnie jak w poprzednich edycjach, rozegra się 5 sierpnia w Krakowie.

Kolarze będą mieli do pokonania w sumie ponad 1200 kilometrów, w tym 14 262 metry przewyższeń, 15 premii górskich PZU i 14 premii sprinterskich LOTOS.

Hasłem przewodnim 79. Tour de Pologne jest „Wyścig dla pokoju". To forma wsparcia dla narodu ukraińskiego, a także sposób na przekazanie wartości braterstwa i pokoju.

BAS

FOT. MIASTOLUBLIN (FACEBOOK)

Olav Kooij z Jumbo Visma na finiszu okazał się minimalnie szybszy od Niemca Phila Bauhausa z teamu Bahrain Victorious

Kibice nie zawiedli, tłumnie na ulicach naszego miasta oraz na mecie dopingowali kolarzy

KLASYFIKACJE PO 1. ETAPIE
Zwycięzca etapu: Olav Kooij (Holandia/Jumbo-Visma) 5:17,51
Klasyfikacja generalna ENERGA: Olav Kooij (Holandia/Jumbo-Visma) 5:17,51
Najlepszy góral PZU: Jonas Abrahamsen (Norwegia/Uno-X Pro Cycling Team) 2 pkt.
Najlepszy sprinter LOTOS: Olav Kooij (Holandia/Jumbo-Visma) 5:17,51
Najaktywniejszy zawodnik LOTTO: Patryk Stosz (reprezentacja Polski) 9 pkt.
Najlepsza drużyna: AG2R CITROEN TEAM 15:54,03

W miniony wtorek szczypiornistki MKS FunFloor Perła zaprosiły kibiców i media na otwarty trening. W najbliższy weekend w lubelskiej hali Globus odbędzie się z kolei turniej, w którym lublinianki zagrają z Piotrcovią (piątek godz. 18) oraz słowacką luventą Michalovce (niedziela godz. 12)

PIŁKA RĘCZNA. Powiększona do dziesięciu zespołów PGNiG Superligi Kobiet wystartuje 10 września

MKS poznał rywali i terminarz

Nie osiem, jak w poprzednim sezonie, ale aż dziesięć zespołów w nadchodzących rozgrywkach liczyć będzie PGNiG Superligi Kobiet. Z nowych drużyn oprócz mistrzyń I ligi MKS PR URBIS Gniezno rywalami MKS FunFloor Perła Lublin będą także KPR Ruch Chorzów oraz Galiczanka Lwów, aktualny mistrz Ukrainy.

W pierwszej części rozgrywek, tak jak dotychczas, każdy z zespołów zagra każdy z każdym, mecz i rewanż, czyli 18 spotkań. Następnie czołowa szóstka będzie ponownie rywalizować w tej samej formule o miejsca 1-6, a zespoły z miejsc 7-10 będą grały o utrzymanie. Galiczanka będzie klasyfikowana normalnie, jeśli chodzi o zestawienie i miejsce na koniec sezonu. Nie będzie jednak mogła zdobyć medali mistrzostw Polski, ani tytułu mistrzowskiego.

Zespół z Ukrainy swoje domowe mecze będzie rozgrywać w podwarszawskich Markach.

PGNiG Superliga Kobiet rozpocznie się 10 września. W 1. kolejce MKS FunFloor Perła podejmować będzie JKS Jarosław.

Runda rewanżowa rozpocznie się 17 grudnia i zakończy 25 lutego. Rywalizacja w grupie mistrzowskiej i spadkowej zostanie zainaugurowana 11 marca i zakończy się 30 kwietnia (gr. spadkowa) i 14 maja (gr. mistrzowska).

BAS

Każdy może pomóc wygrać młodym szczypiornistkom MKS Lublin konkurs Sypa Challenge i spełnić ich marzenie

Weź nie pytaj, weź się przytul, weź... zagłosuj!

Paweł Domagała, znakomity aktor i wokalista, autor przeboju „Weź nie pytaj, weź się przytul", popularny „Pan Lotto" Mateusz Kaczmarek, a nawet pszczółka Maja i Gucio – młode szczypiornistki MKS Lublin z rocznika 2009/10 do głosowania na ich zespół w konkursie SypaChallenge, którego główną nagrodą jest wyjazd do Paryża do PSG i naszego reprezentacyjnego kołowego Kamila Syprzaka, zachęcają wszystkich. W miniony weekend serduszek (bo te w konkursie trzeba odznaczyć pod zgłoszeniem nr 10 na Instagramie) szukały podczas odbywającego się w Lublinie Karnawału Sztukimistrzów.

Sypa Challenge to ogólnopolski konkurs organizowany dla młodzieży w wieku 11-14 lat przez Stowarzyszenie **Kamila Syprzaka**, reprezentanta Polski i zawodnika PSG. Każdy z biorących udział w konkursie zespołów musiał przygotować trzy krótkie filmiki. Najpierw przedstawić się i w paru słowach opowiedzieć dlaczego to właśnie ta drużyna powinna pojechać do Paryża. Następnie pokazać zagrywkę z nieoczekiwanym podaniem do kołowego. I na koniec zaprezentować na boisku własną, kreatywną interpretację do zdania „Kołowy musi złapać wszystko".

Podopieczne trener **Małgorzaty Roli** przygotowały świetne filmiki. Trochę mówią na nich po francusku, że Paryż to piękne miasto, że w zespole francuskim występują przystojni piłkarze i fajnie grają w piłkę ręczną. Zapowiadają także, że jak wygrają do Paryża zawiozą... cebularz lubelski.

MKS Lublin jest jedną z 14 zgłoszonych do Sypa Challenge drużyn i walczy o zwycięstwo. A jest naprawdę o co! Zespół, który zbierze najwięcej polubień pod swoimi filmikami zamieszczonymi na Instagramie pojedzie do Francji, gdzie spotka się z Kamilem Syprzakiem i będzie miał możliwość kibicowania drużynie PSG podczas meczu piłki ręcznej w Stade Pierre de Coubertin. We współpracy z PSG oraz Ambasadą Polski w Paryżu przewidziane są atrakcje m.in. zwiedzanie stadionu PSG (piłki nożnej) czy wspólne aktywności z uczniami polskich szkół w Paryżu.

Jak pomóc młodym zawodniczkom z Lublina w odniesieniu wygranej? W banalnie prosty sposób – należy kliknąć „serduszko" na zgłoszenie nr 10 na profilu stowarzyszenie4kids na Instagramie.

BAS

Paweł Domagała, znakomity aktor i wokalista, autor przeboju „Weź nie pytaj, weź się przytul" wspiera MKS i trzyma kciuki za wygraną lubelskiej drużyny

KOSZYKÓWKA

17-latka w Pszczółce

Michella Nassisi została nową zawodniczką Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS. Ma 17 lat, mierzy 173 centymetry i występuje na pozycji niskiej skrzydłowej.

Nassisi ostatni sezon rozpoczęła w barwach ekipy MLS-MOS Rzeszów, którą reprezentowała w rozgrywkach U-19. W sześciu rozegranych spotkaniach jej średnia na mecz wyniosła 22.5 punktu. Resztę sezonu dokończyła w drużynie U-17 KKK MOSiR Krosno, z którą wystąpiła ośmiokrotnie na ligowych parkietach. W nich średnio zdobywała 29.5 punktu na spotkanie.

– Obserwowaliśmy tę zawodniczkę w rozgrywkach młodzieżowych. Trener Lebiedziński ją bardzo zachwalał i widzimy w niej spory potencjał. Jest to gracz, który może nie jest jeszcze znany tak szerzej na tym rynku koszykarskim. Po treningach indywidualnych jakie miała liczymy jednak, że w ciągu najbliższych 2-3 lat będzie w stanie przebić się do zespołu i grać w ekstraklasie – wyjaśnia **Krzysztof Szewczyk**, szkoleniowiec Pszczółek.

W ubiegłym tygodniu AZS UMCS ogłosił także, że w drużynie wicemistrzyń Polski pozostają **Aleksandra Stanaćev** i **Natasha Mack**.

MAG

ŻUŻEL

Cierniak znowu sięgnął po złoto Speedway of Nations U21!

Mateusz Cierniak, junior lubelskiego Motoru, wraz z Jakubem Miśkowiakiem i Wiktorem Przyjemskim po raz kolejny sięgnął po złoty medal Speedway of Nations U21.

W piątkowy wieczór w Vojens Polacy na podium okazali się lepsi od Czechów i Brytyjczyków. Biało-czerwoni wygrali zawody, chociaż w biegu 5. upadek zaliczył Wiktor Przyjemski i nie był zdolny do dalszej jazdy.

Reprezentanci Polski zdobyli 36 pkt.+6: 1. Wiktor Przyjemski - 4 (4,u/-,-,-,-,-), 2. Jakub Miśkowiak - 15+4 (2,2,3,4,4,0), 3. Mateusz Cierniak - 17+2 (3,4,3,3,4).

MAG

Mikkel Michelsen poza podium. Polacy najsłabiej w historii SoN

W sobotę w Vojens w Speedway of Nations rywalizowali seniorzy. W zawodach wystąpił Mikkel Michelsen z lubelskiego Motoru, który z reprezentacją Danii znalazł się tuż za podium. Wygrała reprezentacja Australii przed Wielką Brytanią i Szwecją. Polacy zajęli dopiero szóste miejsce.

Wyniki: I. Australia - 37 pkt.: 9. Jason Doyle - NS (-,-,-,-,-,-), 10. Max Fricke - 14+1 (0,3,3,0,3,2,3*), 19. Jack Holder - 23 (3,2,4,3,4,3,4), II. Wielka Brytania - 34 pkt.: 7. Daniel Bewley - 16 (4,0,0,4,2,4,2), 8. Robert Lambert - 18+1 (3*,4,4,2,3,2,0), III. Szwecja - 30 pkt.: 11. Fredrik Lindgren - 10 (2,0,0,4,4,0), 12. Oliver Berntzon - 20+1 (4,4,4,2,3*,3), IV. Dania - 28 pkt.: 3. Leon Madsen - 15+1 (3,3*,3,4,2,w), 4. Mikkel Michelsen - 13 (2,4,2,2,0,3), 16. Anders Thomsen - NS, V. Czechy - 27 pkt.: 1. Vaclav Milik - 18 (4,2,4,2,2,4), 2. Jan Kvech - 9+1 (0,3,3*,3,0,0), 15. Petr Chlupac - NS, VI. Polska - 26 pkt.: 13. Bartosz Zmarzlik - 20 (4,3,2,3,4,4), 14. Patryk Dudek - 2 (0,2,0,-,-,-). 21. Maciej Janowski - 4 (0,2,2).

MAG

Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego bitego przez Marcina Michotę zawodnicy Lublinianki: Michał Paluch i Mateusz Majewski (z tyłu), który być może po sześciu latach powróci na Wieniawę, walczą o piłkę z piłkarzami Chełmianki

NA TYDZIEŃ PRZED STARTEM III LIGI. Gol Mateusza Szeli nie wystarczył Lubliniance do wygranej w ostatnim meczu kontrolnym z Chełmianką

Wciąż kilka niewiadomych

W ostatnim sparingu przed startem rundy jesiennej rozgrywek III ligi gr. IV, zespół Lublinianki przegrał w sobotę na Wieniawie z Chełmianką 1:2. Gola dla beniaminka zdobył w pierwszej połowie meczu, po ładnej, indywidualnej akcji 23-letni Mateusz Szela, wychowanek Tęczy Krosno Odrzańskie, ostatnio grający w KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, przymierzany do gry w lubelskim zespole.

Na tydzień przed rozpoczęciem rozgrywek w Lubliniance wciąż trwało wielkie testowanie zawodników. Przeciwko Chełmiance od początku zagrał między innymi **Marcin Michota**, 25-letni obrońca, który 15 lipca podpisał nową umowę z Motorem (do 30 czerwca przyszłego roku) o czym donosiliśmy już na łamach tygodnika. Popularny „Miki" po ciężkiej kontuzji może mieć spory problem, by zmieścić się w drugoligowej kadrze „żółto-biało-niebieskich", stąd jego występ w sobotnim meczu. Michota jeśli dogada się z włodarzami Lublinianki zostanie wypożyczony z Motoru.

Na Wieniawie zobaczymy być może także 23-letniego **Mateusza Szelę.** Wychowanek Tęczy Krosno Odrzańskie, grający w poprzednim sezonie w KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, przez tydzień trenował z zespołem, a w sobotnim sparingu po ładnej, indywidualnej akcji zdobył gola dającego Lublinianie prowadzenie.

90 minut na boisku zagrał w sobotę **Mateusz Majewski.** 30-letni napastnik, ostatnie 2,5 sezonu spędził w KKS 1925 Kalisz i jest bardzo bliski powrotu po sześciu latach na Wieniawę.

Pewne jest już, że jesienią w zespole beniaminka zobaczymy 28-letniego lewego obrońcę **Marcina Świecha.** Po sobotnim spotkaniu podpisał już umowę. Dla Świecha, wychowanka Lublinianki, który w swojej dotychczasowej karierze reprezentował: Górnika Łęczna, Motor Lublin, JKS Jarosław, Karpaty Krosno, Hetmana Zamość, Stal Kraśnik, Lewarta Lubartów i ostatnio świdnicką Avię, to drugi powrót na Leszczyńskiego. W sezonie 2015/16 w barwach III-ligowej drużyny rozegrał 24 mecze oraz 3 spotkania w rozgrywkach Pucharu Polski.

W sobotę kolejnymi zawodnikami, którzy zdecydował się na przedłużenie kontraktów z Lublinianką zostali 24-latkowie **Piotr Chodziutko** (dołączył do drużyny w przerwie zimowej ubiegłego sezonu) oraz **Konrad Niegowski**, który trafił do zespołu przed rokiem. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (5)

Sobotni mecz kontrolny Lublinianki z Chełmianką cieszył się sporym zainteresowaniem kibiców. Wśród oglądających spotkanie byli między innymi 96-krotny były reprezentant Polski, wielokrotny kapitan kadry narodowej, wychowanek Motoru Jacek Bąk, a także znakomity przed laty koszykarz Piotr Karolak

15 lipca Marcin Michota podpisał nową umowę z Motorem (do 30 czerwca przyszłego roku). W sobotę zagrał w drużynie Lublinianki w meczu kontrolnym przeciwko Chełmiance

LUBLINIANKA – CHEŁMIANKA 1:2 (1:0)
Lublinianka: Krupa - Michota, Myszka, Futa, Świech - testowany, Baran, Brzyski, Szela - Paluch, Majewski; po przerwie zagrali także Chodziutko, Niegowski, Futa, Malec, Miśkiewicz, Janiszek.
Bramki: Szela 44 – Myśliwiecki 71, Konojacki 87.

Rusza sprzedaż biletów i karnetów

Dziś (1 sierpnia) rozpocznie się sprzedaż biletów i karnetów na jesienne mecze Lublinianki w ramach rozgrywek III ligi gr. IV.

Za karnet, który obejmować będzie 9 jesiennych meczów domowych oraz spotkania rozgrywane w Pucharze Polski, zapłacić trzeba 130 zł. Wejściówki na poszczególne mecze kosztować będą: normalna - 15 zł, a ulgowa - 10 zł.

Sprzedaż prowadzona będzie w siedzibie klubu przy ul. Leszczyńskiego 19, online (więcej szczegółów na temat sprzedaży internetowej wkrótce), a także w kasie biletowej przed meczami.

Trzy pytania do kapitana

Tomasz Brzyski: Cieszymy się, że Lublinianka będzie istniała i grała w III lidze

Ostatni sparing za Lublinianką. Zespół jest już gotowy na ligę?

Tomasz Brzyski, kapitan Lublinianki: – Ciężko powiedzieć. Każdy wie, jaka była sytuacja Lublinianki. Ten skład dopiero budujemy. Kilku zawodników jest jeszcze testowanych. Właściciele co rusz podpisują kontrakty. Cieszymy się, że Lublinianka będzie istniała i grała w III lidze.

Padło zdanie o testowanych zawodnikach. Przeciwko Chełmiance zagrali m.in. Mateusz Majewski i Marcin Michota, mający za sobą spore doświadczenie także z drugoligowych boisk...

– Rozmowy trwają. Liczymy na Mateusza, to doświadczony zawodnik, z przodu nam na pewno dużo pomoże. Jeśli chodzi o Marcina to wiadomo, miał ciężką sytuację w Motorze. Zadzwoniliśmy do niego i zaproponowaliśmy mu grę w Lublinianie. Jest spora szansa, że zostanie.

Cel postawiony przed drużyną, tak jak dla praktycznie każdego z beniaminków, utrzymanie się w lidze?

– Uratowaliśmy ten klub, chcemy fajnie go poukładać, żeby Lublinianka utrzymała się w III lidze. **BAS**

Tomasz Brzyski w przerwie sobotniego meczu z Chełmianką rozmawia z trenerem Robertem Chmurą

W terminarzu III ligi

Zagrają o tej samej porze

W 1. kolejce III ligi, która zostanie rozegrana w najbliższy weekend, zarówno Lublinianka, jak i świdnicka Avia zagrają u siebie.

Na Wieniawę przyjedzie Wisła Sandomierz, a na Sportową Czarni Połaniec. Oba mecz rozegrane zostaną w sobotę (6 sierpnia) o godzinie 17:00.

EWINNER II LIGA Po 3. seriach spotkań lublinianie tracą już do lidera 7 punktów!

Motor nadal bez wygranej w lidze

Nie tak miał wyglądać początek drugoligowych rozgrywek w wykonaniu piłkarzy lubelskiego Motoru. Po dwóch remisach, w sobotę podopieczni trenera Stanisława Szpyrki doznali pierwszej porażki, przegrywając w Polkowicach 0:2 z tamtejszym Górnikiem.

Motorowcy od początku ruszyli na rywali i już w pierwszym kwadransie stworzyli kilka groźnych akcji pod bramką Górnika. Nie potrafili ich jednak zamienić na gole.

Prowadzenie dla gospodarzy w 36. minucie uzyskał **Abdallah Hafez,** który znalazł się sam na sam z golkiperem Motoru. Egipcjanin zachował zimną krew i podcinką pokonał **Pawła Budzyńskiego**.

Wynik meczu w 86. minucie, po szybkiej kontrze i pięknym strzale z dystansu, ustalił **Szymon Kiebzak**.

– Nic nas nie usprawiedliwia – wyznał na pomeczowej konferencji prasowej **Stanisław Szpyrka**, trener Motoru. – Powinniśmy wygrać, mieliśmy ku temu sytuacje. Zdominowaliśmy przeciwnika w pierwszej połowie, szkoda, że nie udokumentowaliśmy tego bramką – dodał zaznaczając, że jest zadowolony z gry swojej drużyny , bo zespół walczył i stworzył ponad dziesięć klarownych sytuacji, z których powinny paść bramki. **MAG**

GÓRNIK POLKOWICE - MOTOR LUBLIN 2:0 (1:0)
Górnik: Niezgoda - Poczwardowski, Bojdys, Ratajczak - Fryzowicz, Burka, Kołbon, Gościniarek (56 Mateusz Gajda), Hafez (81 Kiebzak), Sławek (46 Karmelita) - Idzik (71 Pisarek).
Motor: Budzyński - Wójcik (82 Wyjadłowski), Cichocki, Szarek, Rudol, Rozmus - Rybicki (61 Żebrakowski), Kusiński (83 M. Król), R. Król, Jagodziński (61 Lis) - Kahsay (77 Ceglarz).
Bramki: 1:0 Hafez 36, 2:0 Kiebzak 86. **Żółte kartki:** Burka, Fryzowicz - Kusiński, Kahsay. **Sędziował:** Piotr Szypuła (Bielsko-Biała).

EWINNER II LIGA

3. kolejka: Górnik Polkowice - Motor Lublin **2:0** (Hafez 36, Kiebzak 86) * Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy **2:4** (Stańczyk 2, Lewicki 44 - Retlewski 13, 37, 66, Puton 60 k) * Kotwica Kołobrzeg - Znicz Pruszków **2:1** (Goncerz 9, Witasik 49 - Nagamatsu 32) * Zagłębie II Lubin - Śląsk II Wrocław **3:4** (Ratajczyk 37, Kobusiński 39, Kłudka 72 - Bukowski 9, Krocz 21, Szmigiel 68, Kurowski 74) * mecze: Hutnik Kraków - GKS Jastrzębie, Radunia Stężyca - Lech II Poznań, Garbarnia Kraków - Pogoń Siedlce, Olimpia Elbląg - KKS 1925 Kalisz zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Polonia Warszawa - Stomil Olsztyn odbędzie się dzisiaj (1 sierpnia) o godz. 18:15 - transmisja TVP Sport.

1. Górnik	3	9	5-0
2. Kotwica	3	7	4-1
3. Wisła	3	6	7-4
4. Stomil	2	4	6-2
5. Siarka	3	4	7-5
6. Śląsk II	3	4	7-8
7. KKS 1925 Kalisz	1	3	3-1
8. Pogoń	2	3	2-2
9. Hutnik	2	3	4-5
10. Jastrzębie	2	3	1-2
11. Znicz	3	3	4-7
12. Zagłębie II	3	3	6-10
13. Motor	**3**	**2**	**3-5**
14. Lech II	2	1	3-4
15. Olimpia	2	1	1-2
16. Radunia	2	1	4-6
17. Garbarnia	2	1	3-5
18. Polonia	1	0	1-2

W następnej kolejce - 6 sierpnia: Jastrzębie - Motor (godz. 18:00).

FORTUNA PUCHAR POLSKI

Pojadą do Środy

Piłkarze Motoru awansowali do 1/32 finału Fortuna Pucharu Polski. W rundzie wstępnej pokonali we wtorek na Arenie Lublin rezerwy Śląska Wrocław 4:2 (bramki: Kahsay 15, Wójcik 41, Rudol 55, M. Król 90 - Maruszak 13, Krocz 24 z karnego).

W piątek motorowcy poznali rywala, z którym przyjdzie im się zmierzyć o 1/16 finału. Lublinianie zagrają z trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Mecze tej fazy rozgrywek zaplanowano na 30 sierpnia i 1 września. Dokładny termin poznamy wkrótce. Zgodnie z regulaminem, to Polonia będzie gospodarzem spotkania, ponieważ występuje w niższej klasie rozgrywkowej.

Sparowali

ŚWIDNICZANKA - MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:2
Bramki: Pielach - Wojczuk, Kosieradzki.

LEWART LUBARTÓW – MOTOR LUBLIN 1:2
Bramki: Żelisko – Baryła, Rak.

LEGIONOVIA LEGIONOWO - AVIA ŚWIDNIK 1:0
Bramka: Popiołek.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – BROŃ RADOM 1:3
Bramki: Maj – Nowak, Szymczak, Derlatka.

NASZ PATRONAT PIŁKARSKIE WAKACJE NA FELINIE W sobotę już po raz szósty młodzi piłkarze z całego Lublina rywalizowali w zawodach organizowanych na Orliku przy SP 52 na Felinie przez Ognisko TKKF Omega. W finale Omega (na zdjęciu) pokonała FC Savena 2:1 (Piotr Krysa, Kacper Rozdzialik - Bartek Tokarski). W meczu o 3. miejsce FC Wulkany zwyciężyły FC Torpedy 5:0 (Adrian Szurgociński 3, Andrzej Kincel i Konrad Walkowiak). Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Konrad Gawęda(** FC Savena), bramkarzem **Jakub Kościk** (Omega), a strzelcem **Piotr Krysa** (Omega), zdobywca 11 bramek

Od kilkunastu lat, w każdy wtorek, sportowi seniorzy spotykają się w jednej z lubelskich kawiarni, by powspominać stare, dobre czasy

Przy kawie i ciasteczkach

Nikogo na te spotkania zapraszać nie trzeba. O miejscu i godzinie informować też. Od kilkunastu laty, w każdy wtorek, w samo południe sportowi seniorzy z Lublina spotykają się w kawiarni w centrum handlowym przy ul. Zana. Wspominają stare, dobre czasy, a także komentują to, co obecnie dzieje się w lubelskim sporcie.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W miniony wtorek w spotkaniu uczestniczyli (na zdjęciu od lewej): Stanisław Komorski, Andrzej Frączkowski, Dorota Jarosz-Zimny, Kazimierz Wierciński, Andrzej Żołnierowicz (stoi), Witold Zimny, Janusz Karpiński, Jan Godlewski i Wojciech Czubek

Pomysł spotkań przy kawie i ciasteczkach zrodził się w głowach dziś już 87-latków, działacza kolarskiego i koszykówki, dziennikarza sportowego **Andrzeja Frączkowskiego** oraz **Stanisława Komorskiego** przez kilkadziesiąt lat związanego z TKKF i LZS.

– Przypadkiem trafiliśmy w E. Leclerc na siebie i umówiliśmy się na kawę. Na początku było nas dwóch, potem systematycznie dołączali kolejni – mówi **Stanisław Komorski**.

Dziś w spotkaniach uczestniczy regularnie kilkanaście osób związanych z wieloma lubelskimi klubami, głównie z AZS-em i Startem.

– Nikogo na nasze wtorkowe spotkania nie musimy zapraszać, a także o miejscu i godzinie informować. Przyjść może każdy. Niedawno gościliśmy na przykład panią wiceprezydent **Beatę Stepaniuk-Kuśmierzak**, odpowiadającą w mieście za sport, która później zaprosiła nas do Ratusza – dodaje S. Komorski.

Podczas spotkań ich uczestnicy opowiadają zapomniane historie oraz takie, o których mało kto wie. – Kto dziś pamięta, że przy ulicy Narutowicza, na terenie gdzie znajduje się Wojewódzka Komenda Policji kilkadziesiąt lat temu było boisko Sokoła. To tam chłopaki z 9 boksowali z 13. Pary dobierane były według wzrostu. Trafiałem zawsze na **Wojtka Terlikowskiego**, później przez kolegów nazywanego "królem nafty" – wspomina **Andrzej Frączkowski**.

Nie brakuje także humoru. – Wiecie, jak najłatwiej stracić na wadze? – zapytał uczestników ostatniego spotkania **Witold Zimny**, gdy ci zwrócili uwagę, że mocno schudł (zrzucił aż 35 kg i waży teraz poniżej 100 kg).

– Kupić wagę za 200 złotych i sprzedać ją za 100 zł – zażartował znany z ogromnego poczucia humoru, były wiceprezes Zarządu Głównego AZS, przez wiele lat także sternik Wojewódzkiej Federacji Sportu w Lublinie, obecnie szefujący Klubowi Seniora AZS Województwa Lubelskiego.

Kolejne spotkanie już jutro.

BAS

PS. Na łamach "Nowego Tygodnia" od przyszłego wydania publikować będziemy zapomniane historie oraz takie, o których mało kto wie, opowiadane przez uczestników wtorkowych spotkań przy kawie i ciasteczkach.

TENIS. W 20. Memoriale Andrzeja Wawrzyckiego i Marka Obary

Śliwiński najlepszy, brawa dla wszystkich!

Ryszard Śliwiński wygrał 20. Memoriał Andrzeja Wawrzyckiego i Marka Obary w tenisie, rozegrany na kortach lubelskich Budowlanych. W finale pokonał 2:0 (6:4, 6:4) Henryka Kosowskiego. Trzecie miejsce zajęli Mieczysław Piech, były szef Ogniska TKKF Grażyna i prof. Włodzimierz Sitko, były rektor Politechniki Lubelskiej.

Warto podkreślić, że medaliści memoriałowych zmagań poświęconych byłym dziennikarzom, zmarłemu w 2003 roku **Andrzejowi Wawrzyckiemu** (przez ponad 30 lat szefował redakcji sportowej Sztandaru Ludu i Dziennika Lubelskiego) i rok wcześniej **Markowi Obarze** (był m.in. na początku lat 80-tych sekretarzem programowym Radia Lublin) w sumie liczyli 334 lata! Najstarszy M. Piech w tym roku obchodzi 86-urodziny, najmłodsi – Śliwiński i Kosowski są ledwie o cztery lata młodsi.

Najlepszych tenisistów nagrodził red. **Witold Miszczak**, nestor dziennikarzy sportowych w Lublinie, sekretarz Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, które ufundowało nagrody. Sędzią głównym turnieju był **Marek Maj**.

BAS

NASZ PATRONAT

Turbo Kozak rozkręca się na dobre

Michał Jaworski zdobył 232 punkty

Konkurs umiejętności piłkarskich pod nazwą „Turbo Kozak Powiatu Świdnickiego", organizowany przez Manufakturę Futbolu rozkręca się na dobre! W miniony piątek swych sił próbowało kolejnych trzech zawodników w kategorii „open". Żadnemu nie udało się jednak pokonać lidera, Daniela Augustyńskiego, który przewodzi stawce z 282 pkt.

Aby przystąpić do sprawdzenia swoich umiejętności (m.in. żonglerka piłki, rzuty rożne na pustą bramkę, obij słupek lub poprzeczkę, połówka, czyli zadanie polegające na trafieniu na pustą bramkę, oddając 5 strzałów z połowy boiska, czy strzały „w ciemno" – zawodnik, mając zawiązane oczy, oddaje 3 strzały z linii pola karnego do bramki) należy zgłosić się do **Jacka Kosierba**, pod nr tel. 601413856 lub drogą e-mail: jacekkosierb@interia.pl , celem ustalenia dogodnego terminu wykonania próby konkursowej.

W szranki rywalizacji na boisku Orlik mogą stanąć zarówno panie, jak i panowie. Każdy bez wyjątku uczestnik otrzyma upominek w postaci specjalnego, spersonalizowanego kubka z logo „Turbo Kozaka Powiatu Świdnickiego" oraz swoim zdjęciem! Na najlepszych w poszczególnych kategoriach czekają okolicznościowe statuetki oraz pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale. – Bardzo serdecznie zapraszamy do udziału! – zachęca **Jacek Kosierb**. Konkurs potrwa do 11 września.

Aktualny ranking w poszczególnych kategoriach:

DZIEWCZĘTA DO LAT 14: 1. Lena Sadura 197 pkt., 2. Ala Zakrzewska 160, 3. Ala Dąbska 156, 4. Julia Marzęta 148, 5. Wiktoria Gościniak 126, 6. Blanka Bzowska 122, 7. Martyna Czajko 115, 8. Natalia Kisiel 105, 9. Anna Król 104, 10. Nikola Solarska 95

DZIEWCZĘTA/KOBIETY POWYŻEJ LAT 14: 1. Katarzyna Gromada 173 pkt.

MĘŻCZYŹNI OPEN: 1. Daniel Augustyński 282 pkt. 2 Bartłomiej Barwiak 268, 3. Paweł Szyjduk 264, 4. Michał Jaworski 232, 5. Tomasz Sapuła 197 **35+** 1. Łukasz Huszaluk 194 **55+** 1. Tomasz Giełzak 287

KICKBOXING

Szkolili się w Lublinie

W Lublinie odbył się kurs instruktorski Polskiego Związku Kickboxingu, w którym wzięło udział 17 kandydatów z 12 klubów. Głównym wykładowcą był trener Tomasz Mamulski z Krakowa, posiadacz piątego dana, odpowiedzialny za szkolenie kadr trenerskich PZKB, a wśród prowadzących poszczególne panele znalazł się także instruktor LKSW Dan Piotr Bernat, który przeprowadził zajęcia poświęcone formule pointfighting. Za stronę organizacyjną kursu odpowiadał obok Piotra Bernata znany lubelski kickbokser Jacek Puchacz.

Uczestnicy kursu instruktorskiego Polskiego Związku Kickboxingu, który w ubiegłym tygodniu odbył się w Lublinie

Wszyscy kandydaci zaliczyli egzaminy końcowe i po odbyciu praktyk staną się pełnoprawnymi instruktorami sportu w kickboxingu. Wśród uczestników znaleźli się także dwaj reprezentanci LKSW Dan – **Bartłomiej Daniel** i **Piotr Żołędź**, którzy w ten sposób uzupełnili posiadane już uprawnienia instruktorskie w taekwon-do o tytuły instruktorów kickboxingu. Wakacyjny kurs zebrał pozytywne opinie uczestników i niewykluczone, że odbędą się w przyszłości kolejne jego edycje w podobnej formule. Warto wspomnieć, że rozpiętość wieku uczestników była imponująca: najmłodsza kandydatka do tytułu instruktorskiego, **Natalia Zarzycka** z KSW Łuków ma 19 lat, najstarszy kandydat – **Dariusz Sułek** z KS Centrum Tang Soo Do Pionki – skończył w tym roku 60.

Wakacje danowców

Niezwykły gość na zajęciach w Świdniku

Mimo wakacji zawodnicy i zawodniczki LKSW Dan Świdnik nie zaprzestali treningów, choć są one mniej intensywne niż w sezonie i odbywają się według letniego grafiku. W lipcu świdniczanie przez dwa tygodnie mieli na zajęciach niezwykłego gościa.

10-letni **Jakub Krug** mieszka na stałe w Szkocji, gdzie trenuje taekwon-do w klubie GMAC Martial Arts. Jego trenerami są **John McIvaney** VII dan i **Gillian Mcilvaney** V dan. Ma niebieski pas i jest wielokrotnym medalistą mistrzostw Szkocji, Anglii i Wielkiej Brytanii w swojej grupie wiekowej. Podczas wakacyjnego pobytu u rodziny w Polsce Kuba skorzystał z możliwości trenowania w miejscowych klubach ćwicząc taekwon-do pod okiem **Mariusza Cieślika** V dan (LSKT Lublin) i kickboxing u **Łukasza Bartnika** (B&W K-1 Klub) i **Bartosza Guza** (Fight Gym Lublin). Trafił także do Świdnika i szybko znalazł wspólny język z danowcami, biorąc udział w zajęciach pod okiem **Piotra Bernata** i **Bartłomieja Daniela**. Treningi spodobały mu się na tyle, że już zapowiedział odwiedziny w Świdniku podczas kolejnego przyjazdu do Polski.

W Świdniku Jakub Krug trenował pod okiem Piotra Bernata (z lewej) i Bartłomieja Daniela

Wkrótce obóz, a po nim mistrzostwa świata

W klubie trwają przygotowania do obozu letniego. Tym razem w połowie sierpnia zawodnicy LKSW Dan udają się do Krasnobrodu. Jak zwykle wypoczywać będzie z nimi duża grupa reprezentantów pabianickiej Azji, a gościnnie dołączą do nich pojedynczy zawodnicy z WCSW Wołomin, Gladiusa Ostróda i AZS AWF Warszawa. Na Roztoczu wypoczywać i trenować będzie około 120 sportowców. Podczas obozu „Two Teams One Spirit" kolejne szkolenie poprowadzi także włoski trener **Manuel Nordio**, a jedną z trenerek będzie była zawodniczka kadry narodowej taekwondo olimpijskiego – **Katarzyna Lis**. Dla grupy zawodników obóz będzie ważnym elementem przygotowań do mistrzostw świata dzieci, kadetów i juniorów w kickboxingu, które odbędą się na początku października w Lido di Jesolo niedaleko Wenecji we Włoszech.

– Barw Dana na MŚ będzie bronić najprawdopodobniej czwórka zawodników – mówi trener **Piotr Bernat**. – Do wyjazdu szykują się **Kacper Kuraś**, **Kacper Głowienka** i **Jan Hawrysz** wśród kadetów oraz **Jakub Trześniak** wśród juniorów. Niestety, po raz kolejny przeszkodą nie do pokonania okazują się finanse, gdyż zawodnicy opłacają od 50 do 100 procent kosztów udziału, które sięgają 4000 zł na osobę. Gdyby nie to, mielibyśmy w reprezentacji znacznie więcej zawodników Dana, gdyż prawo startu mają w pierwszej kolejności mistrzowie i wicemistrzowie Polski, a w gronie tym znajdują się jeszcze **Igor Głowienka, Paweł Bielecki, Kacper Zawadzki, Krystian Paprocki, Maja Besztak** i **Filip Daniel**. Ogółem na obozie w Krasnobrodzie będziemy mieli około dziesięciu sportowców szykujących się do MŚ. Cieszy mnie fakt, że tym razem będę mógł wspierać naszych reprezentantów na miejscu, mam bowiem jechać do Włoch jako asystent trenerki kadry kadetów. We wrześniu czekają nas jeszcze zgrupowania kadrowe w Węgrowie.

MAG

LA. Mistrzostwa Polski U23

Srebro i brąz

Dwa medale wywalczyły reprezentantki AZS UMCS Lublin pierwszego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Polski do lat 23, rozgrywanych w miniony weekend w Poznaniu.

Srebrny medal w pchnięciu kulą zdobyła **Weronika Muszyńska**, osiągając najlepszy w sezonie rezultat 14,05 m. Lublinianka przegrała jedynie z **Ewą Różańską** z AZS AWF Warszawa, która pchnęła kulę o 53 cm dalej.

Po brąz w biegu na 400 m sięgnęła **Wiktoria Drozd** (53.39).

Niedzielne finały lekkoatletycznych mistrzostw Polski do lat 23, w których startowali zawodnicy i zawodniczki AZS UMCS zakończyły się już po zamknięciu tego wydania. Do zawodów wrócimy w kolejnym numerze.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

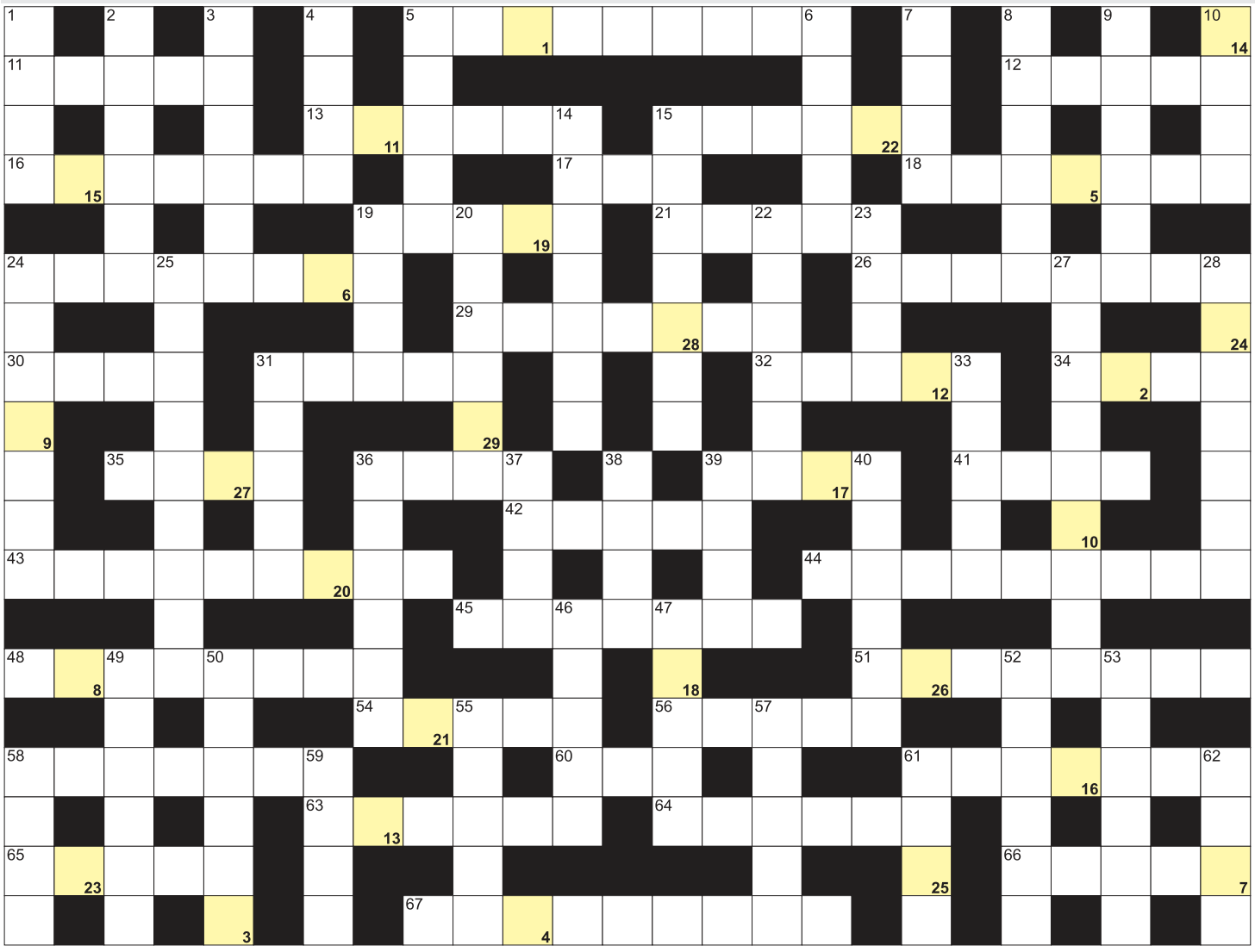

POZIOMO: 5) miejsce śmierci premiera Sikorskiego; 11) mierzony w talii i w biodrach; 12) największą tętnicą człowieka; 13) japoński samochód; 15) dzierżawcze w gramatyce; 16) jej stolicą Tallin; 17) pierwiastek In; 18) sąsiadka Ukrainy; 19) pokarm dla zwierząt; 21) Degas, francuski malarz; 24) Bertolucci, włoski reżyser; 26) obsługuje kamerę filmową; 29) w ręku skrzypka; 30) Schumacher, kierowca wyścigowy; 31) styl w sztuce średniowiecznej; 32) wyje w samochodzie; 34) pokoje w klasztorze; 35) nadzorcza lub Polityki Pieniężnej; 36) wejście do kanału i czołgu; 39) Hg dla chemika; 41) twardy w komputerze; 42) kontrakty handlowe; 43) czterolistny symbol szczęścia; 44) z termoobiegiem w kuchence; 45) cukier mlekowy; 48) drugie co do wielkości miasto Cypru; 51) inaczej kobiałka, koszyk na owoce; 54) książka elektroniczna; 56) imię żeńskie; 58) czerwona na byka; 60) porcja wody, haust; 61) syn rozbójnika Rumcajsa; 63) przewozi auta; 64) telewizyjne na dachach; 65) latający cytrynek lub paź królowej; 66) osłona lampy; 67) drżący deser z żelatyną.

PIONOWO: 1) kratka szachownicy; 2) jest nim pulower; 3) część Trójmiasta; 4) narzeczona po ślubie; 5) Małgorzata dla przyjaciół; 6) cyganka; 7) kamyki na alejkę; 8) rolnik inaczej; 9) skała na pomniki; 10) smocza pod Wawelem; 14) kwas nikotynowy; 15) z przodu i z tyłu auta; 19) przyjmuje statki; 20) żona Rembrandta; 22) niejeden na torze kartingowym; 23) krople wody na trawie; 24) dawny pszczelarz; 25) naftalen inaczej; 27) dodatkowe składniki wyposażenia; 28) pracownik ubojni; 31) zawodnik na boisku; 33) dawniej o lekarzu; 36) analogowe płyty z muzyką; 37) rosół lub krupnik; 38) pontonowy lub wiszący; 39) inaczej mleczaj, grzyb; 40) buraki z chrzanem; 46) drewniany manekin inaczej; 47) topola drżąca krócej; 49) powiatowe lub wojewódzkie; 50) Olaf, kanclerz Niemiec; 52) zderzenie dwóch ciał niebieskich; 53) o najstarszym w rodzinie; 55) kończy grecki alfabet; 57) dobiera i sprzedaje okulary; 58) marka obuwia sportowego; 59) ... Romeo, włoski samochód; 61) pierwiastek o symbolu Sn; 62) samica sarny.

nowy tydzień – tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 31/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 29/2022 otrzymuje **Andrzej Pietruszka** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Małgorzata Michałowska** (Chełm) i **Sylwester Ślązak** (Teresin k/Białopola).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

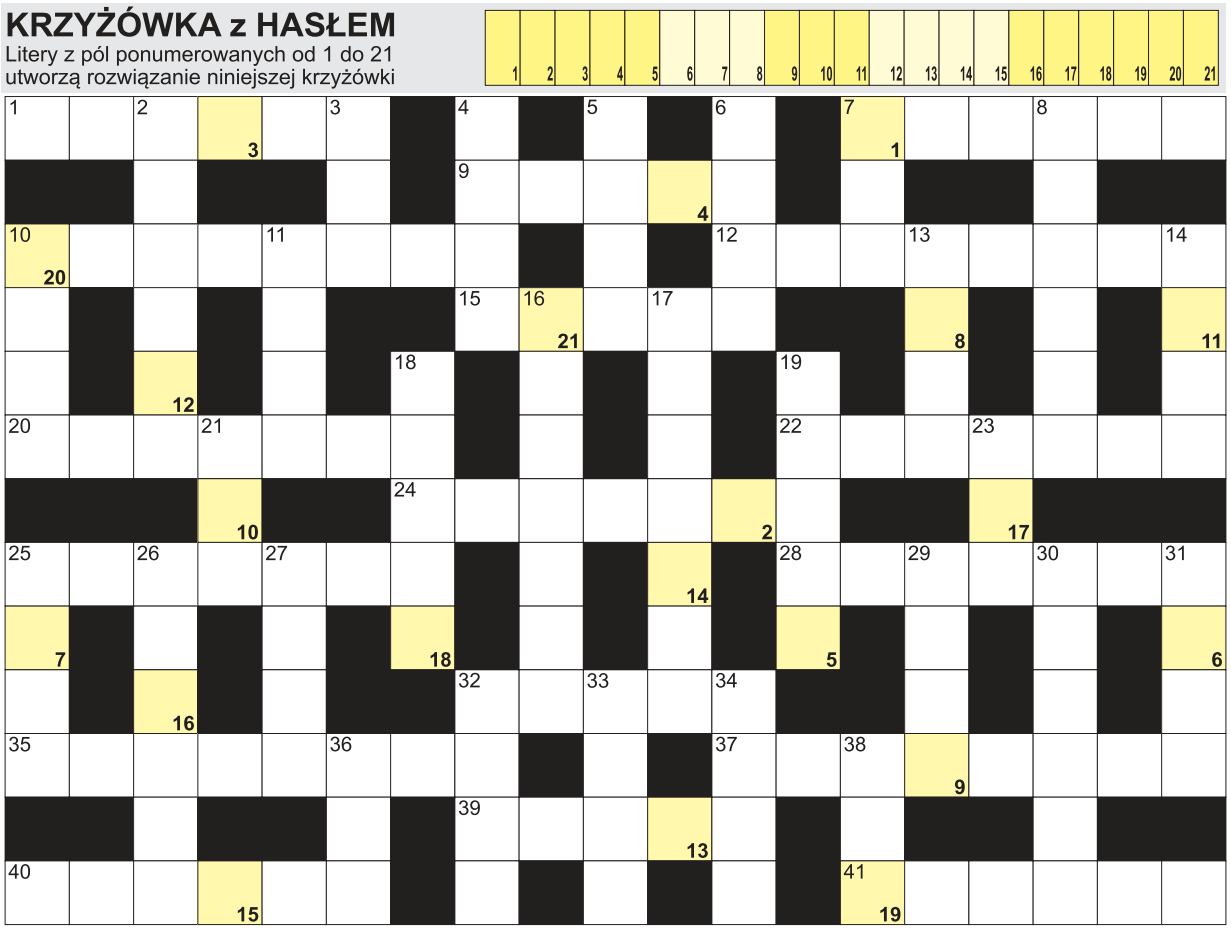

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) upał, skwar; 7) porcja laboratoryjna; 9) Piaf, słynna francuska piosenkarka; 10) jest nim szapoklak; 12) pomocnik naukowca; 15) osad na dnie rzeki, stawu; 20) ubikacja w restauracji; 22) oznaka, objaw choroby; 24) środkowa epoka kamienia; 25) obywatele Indii; 28) mięso wołowwe na steki; 32) pływająca kuzynka łasicy; 35) największa z Wysp Owczych; 37) zapinane rozcięcie w spodniach; 39) inaczej paciorecznik, roślina; 40) odwrotność cosinusa; 41) przyjęte reguły gry. **PIONOWO:** 2) ciasto zwinięte w rulon; 3) ... Spice, marka kosmetyków; 4) linijka tekstu; 5) Clinton, były prezydent USA; 6) "Kordian i ...", powieść Leona Kruczkowskiego; 7) warczą i szczekają; 8) szaleń, psia pietruszka; 10) amerykański grosz; 11) zamiast starego; 13) odgłos falującego morza; 14) duża grupa ludzi, zbiorowisko; 16) noszą je uczniowie; 17) pracownia malarza lub fotografa; 18) producent przypraw i musztard; 19) inaczej marcinki, kwiaty; 21) w kostkach do drinków; 23) niedopałek papierosa; 25) Andersen, duński pisarz; 26) tekst na koszulce; 27) wyborcze z głosami; 29) graniczny lub energetyczny; 30) czeka na przeszczep; 31) galowy strój dyrygenta; 32) dla botanika Vicia; 33) gromadzone na dysku komputera; 34) Chaczaturian, kompozytor; 36) krem z przetartych owoców; 38) wada wzroku.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)
Przez kilka dni Twoje życie zdominuje praca. Szef uzna to jednak za Twój obowiązek. Los Ci to wynagrodzi szczęściem na loterii i w miłości.

Byk (21.04 - 20.05)
Wciąż trzymać się Ciebie będzie kasa i to spora. W połowie tygodnia spór w pracy, z którego wyjdziesz zwycięsko. W sobotę miły wyjazd z miłą osobą.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Nadal będziesz błyszczeć i czarować. Niewiele Cię to będzie kosztowało, a i tak będziesz duszą towarzystwa. Zdrowia i humoru tylko pozazdrościć.

Rak (22.06 - 22.07)
Będziesz co prawda zmęczony, ale efekty, które osiągniesz, zrekompensują Ci wszelkie wysiłki. Unikaj dodatkowych zajęć. Teraz potrzebuje Cię Twój partner.

Lew (23.07 - 23.08)
Lwy odczują poprawę finansową. Nawet ekstrawydatki nie wpłyną negatywnie na stan ich konta. Dobre relacje z partnerem i ze współpracownikami.

Panna (24.08 - 22.09)
Dobry okres zwłaszcza dla Panien szukających stałego partnera. Czas na stabilizację uczuciową i szkoda byłoby zmarnować taką okazję.

Waga (23.09 - 23.10)
Jeśli masz pomysł na biznes, śmiało zacznij go realizować. Układ planet gwarantuje powodzenie także w sprawach osobistych.

Skorpion (24.10 - 22.11)
Przed strzałą Amora nikt się nie ukryje, więc samotne dotąd Skorpiony poznają, co to żar uczuć. Te ze stałych związków przypomną sobie młodzieńcze uniesienia.

Strzelec (23.11 - 21.12)
Los bywa humorzasty, więc udane dni będą przeplatać się z kiepskimi. Zdrowie jednak będzie dopisywać i w dobrym nastroju pokonasz przeciwności losu.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Pieniądze szczęścia nie dają, ale w tym tygodniu przekonasz się, że duża kwota poprawia nastrój. Dodatkowo będziesz cieszyć się zdrowiem i miłością.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Ten tydzień minie Wodnikom w spacerowym tempie. Pracy będzie niewiele i znajdą czas na cieszenie się domowym ogniskiem i bliskimi.

Ryby (20.02 - 20.03)
W tym tygodniu Ryby mogą „nadziać się na haczyk" złośliwego współpracownika. Unikaj plotek. W domu wszystko będzie szło jak z płatka.